

W nowym pałacu o starych mieszkaniach

DZIS pod przewodnictwem prof. Henryka Jablonskiego obraduje prezydium SKOZK. Miejsce obrad wybrano okazałe: świetnie odremontowany i niezwykle pięciolowicze utrzymany przez właściciela — Instytut Zootechniki — pałac w Balicach. W programie obrad m.in. informacja prezydenta Tadeusza Salwy o wynikach procesu rewaloryzacji w I kwartale br. oraz sprawozdanie Józefa Bergera z działalności i efektów finansowych Fundacji „Odnowa Zabytków Krakowa”.

Można przewidywać, że najwyższą dyskusję wywoła prezentowana osobno informacja o efektach osiągniętych w odnawianiu starych mieszkań i podnoszeniu ich standardu. Po raz pierwszy mieszkania zostały wydzielone z ogólnego sprawozdania o procesie rewaloryzacji przedstawianego tradycyjnie dwa razy w roku na forum Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Świadczy to chyba o tym, że władze Krakowa coraz ostrzej widzą narastający problem dekapitalizacji mieszkań w zabytkowej zabudowie Krakowa. Krakowianie zaś wi-

dzą jeszcze więcej — widzą, jak mieszkania ze starego Krakowa... znikają. (es)

Było to 19 maja

• W 1939 r. w Paryżu podpisany został protokół o polsko-francuskiej współpracy wojskowej.
• W 1889 r. urodził się Eugeniusz Przybyszewski, jeden z pierwszych polskich historyków — marksistów, działacz ruchu robotniczego.

Było to 20 maja

• W 1799 r. urodził się Honoré de Balzac, francuski pisarz uważany za twórcę powieści realistycznej, autor „Komedii ludzkiej” — wielotomowego cyklu obrazującego życie społeczne, polityczne i obyczajowe Francji.

Było to 21 maja

• W 1979 r. „Papież Jan Paweł II” przyjął na audiencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima.
• W 1859 r. urodził się we Lwowie Wilhelm Bruchnalski, historyk literatury, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, członek AU, prezes Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza, współzałożyciel „Pamiętnika Literackiego” oraz czasopisma „Lud”.

Dzisiaj „Pogoria” przypląta do kraju!

Krakowskie „Kaczory” były na Kremlu a będą w Belwederze...

W rejsie „Międzynarodowej Szkoły pod Żaglami” na jachcie „Pogoria” pod wodzą Krzysztofa Baranowskiego, z Krakowa brało udział 4 chłopów. Janek Parczewski i Krzysztof Mazur wrócili już w grudniu, Maciek Ombach i Piotr Łata — wracają dzisiaj.

Oficjalne zakończenie rejsu apelem pokoju miało miejsce w pierwszych dniach maja w Leningradzie. Brali w nim udział wszyscy uczestnicy i części rejsu, a więc także Krzyśiek z Jankiem dociełali tam samolotem na zaproszenie Ligi Morskiej. Ogromnie ucieszyło ich spotkanie z całą załogą. Z kapitanem Baranowskim chłopcy spędzili w ZSRR kilka dni, zwiedzając Leningrad, Moskwę, byli też przyjęci przez ważne osobistości na Kremlu. Pełni wrażeń wrócili także drogą lotniczą do Krakowa, natomiast „Pogoria” wypłynęła w ostatni odcinek rejsu — do Polski.

Cena 50 zł

Nr indeksu 35008

SL ISSN 0137-9011

m

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XLIII. PISMO POPOŁUDNIOWE

Nr 98 (12907)

Kraków, 19, 20, 21 maja 1989 r.



Spełnione marzenie profesora...

„Krakowianka” na każdym stole?

ORZEZWIA, gasi pragnienie, dostarcza niezbędnych do życia biopierwiastków. Wskazana dla osób przebywających w skażonej atmosferze, kobiet w ciąży rekonwalescentów. Mowa o „Krakowiance”. W Podgórzu, na Ma-

teczy, jedyna w Krakowie rozlewnia wody mineralnej, uważanej za najlepszą w kraju, zagospodarować może niespełna jedną czwartą wypływającej z dwóch ujęć wody. Reszta wycieka do Wisły...

— „Nie byliśmy w stanie sami wybudować nowej rozlewni — mówi zast. dyr. „Uzdrowisk krakowskich”, ZBIGNIEW MENDONCHA — trzeba bowiem postawić nowe budynki, zakupić bardzo drogą linię produkcyjną”.

Przed czterema laty „Uzdrowiska” weszły w spółkę z ówczesnym WZGS-em. Ten wykonał dokumentację, projekty, ale koszty inwestycji okazały się zbyt wysokie. A woda mineralna wciąż spływała do Wisły... Czasem brali ją jeszcze do beczkowozów przy-

(Dokończenie na str. 2)

Komisje wyborcze pracują

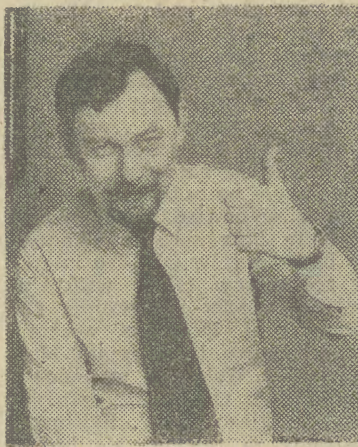
8 osób nie zarejestrowano 1 — wycofała zgłoszenie

WOJEWÓDZKA i okęgowe komisje wyborcze zakończyły pierwszy etap swych prac. W „Echu” z 11 bm. publikowaliśmy reportaż, ilustrujący ostatnie godziny przyjmowania zgłoszeń na kandydatów. Dziś wiadomo już, które z ubiegających się osób zostały oficjalnie zarejestrowane, a ich nazwiska znajdują się na kartach do głosowania.

W wojewódzkiej komisji nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego. Wszystkie ze zgłoszonych 14 osób zostały zarejestrowane i będą kandydować do dwóch mandatów senatorskich. Są to: Roman Ciesielski, Stanisław Dominus, Antoni Dziatkowski, Zbigniew Grzyb, Maria Holfeier, Józef Kossobudzki-Orłowski, Krzysztof Kozłowski, Aleksander Krawczuk, Józef Lipiec, Stanisław Palczewski, Antoni Podraza, Józef Siekierka, Jerzy Treła i Janusz Trzeźniowski.

Do komisji okęgowej nr 48 (Kraków-Sródmieście) wpłynęło 21 zgłoszeń. Ostatnie — Ryszarda Bociana, to przesyłka pocztowa nadana na pocztę na trzy godziny przed ustawowym terminem zakończenia przyjmowania zgłoszeń. R. Bocian nie został jednak zarejestrowany, bowiem na jego liście znajdowało się tylko 2,117 podpisów wyborców a i te nie tylko z terenu okregu.

Komisja nie zarejestrowała również kandydatów zgłoszonych przez Rade Nadzorcę Krakowskiej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”: obecnej posłanki Bo-



Zadzwoń, zapytaj, powiedz, co myślisz

Jak skonstruować Konstytucję?

W PONIEDZIAŁEK, 22 maja od godz. 11 do 13 przy naszym redakcyjnym telefonie nr 22-89-87 na opinie, pytania Czytelników i Wyborców oczekiwać będzie prof. JACEK M. MAJCHROWSKI, kandydat na posła z okregu wyborczego nr 50, na mandacie nr 200 — bezpartyjny.

Jacek Majchrowski jest najmłodszym profesorem i dziekanem najstarszego wydziału Uniwersytetu Jagiellońskiego — Prawa i Administracji. Wydał 10 książek, zajmuje się historią myśli politycznej i prawnej okresu 20-lecia międzywojennego.

W programie wyborczym podaje, że jeśli zostanie wybrany, chciałby od strony fachowej a nie politycznej zająć się ustanawianiem w Sejmie prawem. Ważne to będzie szczególnie przy konstruowaniu nowej Konstytucji.

Jest też za nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie przeważnie małe. Temp. min. nocą 11, maks. dniem 25 st. C. Wiatr słaby wsch. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 83 proc. W ciągu następnej doby bez większych zmian. Nadal dalej. W OSRODEK Badań i Kontroli Środowiska informuje, że chwilowe stężenie dwutlenku siarki zmierzone dzisiaj o godz. 7.30 w Ryńku Gł. wynosiło 0,074 mg/m³, co stanowi 29 proc. wartości dopuszczalnej. Chwilowe stężenie tlenków azotu wynosiło 0,099 mg/m³, czyli 66 proc. wartości dopuszczalnej dla obszaru specjalnie chronionego.

W NIEMAL 30 lat od tragicznej śmierci Marilyn Monroe dramat jej życia wciąż wraca za pośrednictwem filmów, sztuk teatralnych i książek. Właśnie rozstaliśmy się z nakręconym półtora roku temu seriałem „Hollywood przeciw Kennedy’owi”, w którym postać supergwiazdy Hollywoodu odwarowała nie mniej zmysłowa blondynka — Heather Thomas. Notabene mieszka ona w tej samej dzielnicy stolicy filmu — Brenwood — w której rezydowała MM i gdzie zmarła. Przed przystąpieniem do zdjęć Heather wnikliwie zgłębiała sekrety życia bogini seksu. Doszła do wniosku, iż Marilyn była zakochana przede wszystkim w Robertie Kennedy’u, ale tańczyła jak takież bliskie związki z Johnem. Intymne zbliżenia z najwyżej postawionymi w hierarchii polityki zaspokajało próżność, kołło kompleksów kobiecy z nizin społecznych. W życiu prywatnym Marilyn bardzo daleko odbiegała od swego filmowego wizerunku. Niedawno na naszym rynku ukazało się tłumaczenie książki autorstwa Milo Sperigla, światowego bestselleru, w którym ten detektyw i pisarz w jednej osobie twierdzi, iż wielka gwiazda z premedytacją została zamordowana, a zbrodni nadano pozory samobójstwa. Pisze, iż żyją jeszcze zleceniodawcy tej zbrodni związani z FBI, a nawet jeden z morderców, zaś dokumentacja zbrodni od 1982 r. znajduje się w prokuraturze generalnej USA. Kolejna książka, w której podjęty został wątek romansu Johna Kennedy’ego z Marilyn Monroe ukazała się w USA w ub. miesiącu. Autorem „Kobiety o imieniu Jackie” jest David Heymann, który sięgnął do dokumentów ochrony prezydenta oraz przeprowadził kilkakrotnie rozmów z osobami znającymi bezpośrednio Johna Kennedy’ego. Do najnowszych utworów poświęconym MM należy też wystawiony przed paru tygodniami w Akwizgranie balet pt. „Marilyn”, przedstawiający dzieje jej wstępu i upadku. W postaci gwiazdy wcieliła się urodziwa tancerka Christine Biedermann. Biletu wyprzedano na wiele miesięcy naprzód. Mimo tej fali zainteresowania nadal nie wiemy, jak zginęła MM.



(l-k)

Fot. STERN

Kraków zdobywa złą sławę

Kolejny dzień zamieszek w centrum miasta

ZBLIŻAŁA się 9. godzina zamieszek, kiedy młodzi ludzie opuścili barykady i rozeszli się. Zostały uszkodzone rusztowania, chodniki, rozbite szyby i samochody. Była godzina 23.30.

Około południa na ulicach miasta pojawiły się wczoraj sygnowane przez „Wolność i Pokój” afisze wyzywające do demonstracji „przeciwko brutalnej interwencji milicji” w czasie wcześniejszych ekscesów przed konsulem ZSRR. — „Formujemy manifestację, idziemy za głosińkiem” — krzyknął kilka minut po godz. 15, trzymający w ręku megafon aktywista „WiP” do ponad 200-osobowej grupy mło-

dzieży zebranej pod pomnikiem Mickiewicza. Z okrzykami „precz z komuną”, „ZOMO — gestapo”, „zwolnić Grube” grupa ruszyła w ul. Wiśnią i weszła w ul. Franciszkańską. U wylotu ul. Dominikańskiej demonstrację zatrzymał kordon milicji. Próby mediacji między demonstrantami a milicją, prowadzone przez dwóch przedstawicieli „Solidarności”, nie przyniosły rezultatu. Demonstranci przemierzali się między ul. Grodzką, Ryńkiem a Barbakanem. Po pewnym czasie przyłączyła się do nich wiecująca w Ryńku grupa zwolenników „KPN”.

Scenariusz z minionych dni został powtórzony. Przywódcy „WiP” u powtarzali młodzież w stronę konsultatu. Na zagrażającą im drogę milicję prócz kamieni postrzeliły butelki z benzyną i denaturatem. Siły porządkowe użyły gazu łzawiącego i amatek wodnych. Później przy ul. Brackiej, Poselskiej i Stolarskiej zaczęto wznosić barykady z segmentów rusztowań, betonowych kłębów i płyt. Zaa tych schronień przez kilka godzin trwały wyprawy „harcowników”. Ok. godz. 22 podłano benzyną i podpalono barykadę przy ul. Poselskiej. Po pierwszych interwencjach milicja zachowała bierność, nie dopuszczając jednak młodzieży w pobliże placówki dyplomatycznej ZSRR.

Wczoraj zatrzymano jedynie 2 demonstrantów, których po wylegitymowaniu zwolniono. (sul)

Jak będziemy wybierać posłów i senatorów? Ponowne wybory (1)

JEŻELI w obrębie mandatu poselskiego żaden z kandydatów nie otrzyma wymaganej liczby głosów, zgodnie z ordynacją należy do tego mandatu przeprowadzić ponowne wybory. Prawo kandydowania w nich mają już tylko dwie osoby, które w pierwszej turze otrzymały kolejno największą liczbę głosów. Jeśli takiej kolejności nie da się ustalić (bo np. kilka osób otrzymało równą ilość głosów i jest to zarazem ilość największą w stosunku do liczby głosów na pozostałych kandydatów) prawo kandydowania w II turze mają wszyscy, którzy otrzymali równą ilość głosów.

Ordynacja nie przewiduje II tury głosowania dla kandydatów z tzw. listy krajowej, którzy w I turze nie otrzymali wymaganej ilości głosów, by otrzymać mandaty poselskie. (es)

OBRADOWAŁA Państwowa Komisja Wyborcza. Omówiono stan przygotowań do wyborów poza granicami kraju oraz na polskich stacjach. Komisja rozpatrzyła kilkanaście odwołań od decyzji okręgowych i wojewódzkich komisji wyborczych oraz została poinformowana o protestach Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Słupsku w związku z wykryciem urzędów podsłuchowych w biurze wyborczym w Słupsku. Sprawa była podjęta przez Państwową Komisję Wyborczą oczekując na ustalenia organów prowadzących śledztwo.

WCZORAJ Wojciech Jaruzelski spotkał się z Romanem Małinowskim. Omówiono stan stosunków ZSL - PZPR, w tym jakościowe zmiany zachodzące we współpracy międzypartijnej. Rozpatrzone też sprawy związane z kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu.

W CZWARTEK Wojciech Jaruzelski spotkał się z sekretarzami komitetów uczelnianych PZPR, a z kolei w siedzibie zarządu Ligi Kobiet Polskich z przedstawicielkami organizacji i środowisk kobiecych.

Z KRAJU

PREMIER Mieczysław F. Rakowski przebywał w województwie gdańskim. Zapoznał się z postępem prac i przyszłym funkcjonowaniem badanej obecnie w budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu.

PREZYDIUM CK SD dokonało krytycznej analizy sytuacji społeczno-politycznej oraz rynkowej na tle kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu.

W 45. ROCZNICE bitwy o Monte Cassino w Warszawie odbyła się uroczystość złożenia kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

W WARSZAWIE rozpoczęło się IX posiedzenie plenarnej Rady - Amerykańskiej Rady Gospodarczej.

W DOMU Marii Kuncewiczowej w Kazimierzu Dolnym odbyła się 18. rocznica wręczenia honoris causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

W ZWIĄZKU z modernizacją przemysłu motoryzacyjnego, KERM zaprosił na seminarium w Hucie im. Lenina linii elektrolitowej ocynkowania blach. Zakładana za granicą linia służyć będzie do produkcji karoserii dla samochodów osobowych.

Przyleciał „Kraków”

DZISIAJ rano przyleciał drugi z wyzarterowanych przez PLL „LOT” samolotów szerokokadłubowych typu Boeing „767”. Odbył on lot rejsowy na trasie z Nowego Jorku do Warszawy. Na pokładzie znajdował się komplet pasażerów. Wkrótce zostanie samolotowi uroczyste nadane imię „KRAKOWA”.

Zjazd diabetologów

W HOTELU „Forum” dziś kończy się światowe seminarium na temat modernizacji hutnictwa żelaza i stali. Zaś po południu rozpoczyna się II Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego. Przyjechali do Krakowa czołowi diabetolodzy polscy oraz kilkunastu gości zagranicznych z: Czechosłowacji, Finlandii, Hiszpanii, NRD i RFN.

Wyłożenie spisów wyborców

ZGODNIE z art. 24 ust. 1 Ordynacji Wyborczej (...) spisy wyborców zostaną wyłożone do publicznego wglądu w dniach od 22 do 24 maja br. w godzinach od 13 do 18 w siedzibach terenowych organów administracji państwowej, wg niżej podanego wykazu:

1. Urząd Dzielnicowy Kraków - Krowodrza, ul. Lubelska 27, II piętro, pokoje: 200, 202, 204-208, 211-212, telefony 33-24-66 i 34-27-44 oraz Zarząd Osiedla Studenckiego (obwód 325 - 329) ul. Reymonta 73; pokój 4, telefon 37-43-25.

Komisje pracują

(Dokończenie ze str. 1)
szenie indywidualne, chociaż mimo pewnych głosów nieważnych. Lista zawierała przeszło 3 tys. podpisów.

Do komisji w obwodzie nr 49 wpłynęły pocztą jeszcze 2 zgłoszenia przedstawicieli KPN. Oba zostały odrzucone, ponieważ na jednym było tylko 360 podpisów, na drugim 510. Decyzję już wysłano pocztą.

Nie zarejestrowany w okręgu nr 50 (Krowodrza, Podgórze) to Krzysztof Iszczuk, zgłoszony przez „Samopomoc Chłopską” z powodów wyjaśnionych powyżej.

Od poniedziałku we wszystkich komisjach będą wydawane zaświadczenia dla meżów zaufania, których wybiera kandydaci. Jak wiadomo, meżowie zaufania kandydatów mają prawo uczestniczenia podczas obliczania wyników wyborów we wszystkich komisjach.

JOLANTA HODOR
EWA SMĘDER

O co pytano Alfreda Miodowicza w Klubie „Pod Gruszką”

„Od tego w końcu są związki...”

— Jak to się stało, że Miodowicz głosował przeciw uchwałom X Plenum?

— Uważałem, uważaliśmy, że sprawa pluralizmu związkowego jest na tyle poważna, iż wymaga konsultacji wśród członków partii a także wśród związkowców. Przeważała opinia, że nie starczy nam na to czasu. I rzeczywiście, jeśli wybory miały się odbyć w czerwcu...

— A jaka w istocie była geneza tej denerwującej przerwy w momencie podsumowywania obrad „okrągłego stołu”?

— Mówiło się oczywiście, że OPZZ chce wywrócić całą umowę...

— Oczywiście bzdura. Spieraaliśmy się o indeksację i rzecz została umieszczona w protokole rozbieżności, a że strona opozycyjna chciała nas ukarać i odebrać karnie na ostatnie miejsce w kolejce wypowiadających się to zupełnie inna sprawa. Naprawdę bez zabiegów OPZZ o interesy robotników, także walki w Sejmie przeciw koncepcjom gabinetu prof. Messnera, wreszcie bez rozmowy telewizyjnej Miodowicz — Wałęsa a w końcu i bez udziału OPZZ, nie doszłoby do „okrągłego stołu”. Byliśmy i jesteśmy za reformą ale bronić będziemy przede wszystkim interesów pracowniczych, od tego w końcu są związki zawodowe. A przyjęty przez strone rządową i opozycyjną program indeksacji jest naszym zdaniem nie do przyjęcia. Przy tym stoimy.

Spełnione marzenia

(Dokończenie ze str. 1)

watni wytwórcy i „Koncentraty” skawinskie do produkcji zdrowej żywności.

Wreszcie krag udziałowców powiększył się. A wczoraj w gabinecie prezydenta Tadeusza Salwy byliśmy świadkami powstania pierwszego w Krakowie mieszanego przedsiębiorstwa o nazwie „Rozlewnia Wody Mineralnej”. Powstało ono z połączenia udziałów Rady Narodowej Krakowa, krakowskiej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (dawnie WZGS), Huty im. Lenina oraz Uzdrawisk Krakowskich.

Investycja, która ma kosztować ponad 2 mld zł, rozpocznie się już za kilka tygodni. Budowa rozeźni i towarzyszących jej obiektów nie będzie łatwa, bo powstana ona na graskim terenie. Za trzy lata na Matecznym powinna zostać oddana linia rozlewnicza, z której rocznie schodzić będzie 50 mln butelek wody mineralnej.

Marzenie prof. Juliana Aleksandrowicza, który z uporem domagał się „krakowianki” (jako odrębności na krakowskie zanieczyszczenie powietrza) na stole każdej rodziny, zostanie więc spełnione. Wodę będziemy mogli nawet eksportować do innych regionów kraju. Ochota na ten zakup zgłosili także liczni kontrahenci zagraniczni...

Urzędy miast i gmin

1. Dobrezyce — Urząd Miasta i Gminy, Rynek 26, pokoje 201, 102, 4, telefon 161, 107 i 4.
2. Krzeszowice — Urząd Miasta i Gminy, ul. Grunwaldzka 4, pokój 7, telefon 201-207.
3. Myślenice — Urząd Miasta i Gminy, Rynek 9, pokoje 28, 29, 30 — miasto telefon 209-60 sala obrad nr 50 — gmina.

4. Niepolomice — Urząd Miasta i Gminy, pl. Zwycięstwa 13, pokój nr 1, telefon 259, 260.
5. Proszowice — Urząd Miasta i Gminy, ul. 1 Maja 72, pokój nr 8, telefon 67.
6. Skawina — Urząd Miasta i Gminy, Rynek 29, pokoje nr 1 i 2, telefon 151, 94.
7. Skawina — Urząd Miasta i Gminy, Rynek 3, pokoje nr 10, 11, 14, telefon 76-32-14 i 76-39-36, oraz po godz. 15 tel. 76-18-25.
8. Słomniki — Urząd Miasta i Gminy, os. Świerczewskiego 4, pok. nr 31 i 25, telefon 102, 272.
9. Sulkowice — Urząd Miasta i Gminy, Rynek 1 — sala obrad, telefon 214-22, 37.
10. Wieliczka — Urząd Miasta i Gminy, ul. Boh. Warszawy 1, pokoje nr 2 i 4, telefon 78-15-41 i 78-27-54.

Ostrzeżenie prezydenta miasta Krakowa

PREZYDENT Krakowa wystosował ostrzeżenie następującej treści: Kraków stał się w ostatnich dniach areną nielegalnych manifestacji i burd ulicznych. W trakcie tych gorszących i oburzających „zajść” — organizowanych głównie przez nielegalny, studencki ruch „Wolność i Pokój” — doszło do antyradzieckich wystąpień i ekscesów. Naruszone zostały obowiązujące powszechnie zasady ochrony placówek dyplomatycznych. Jednocześnie zakłócono ruch w centrum miasta, zniszczono i zdemolowano mienie prywatne i społeczne, spowodowano zagrożenie zdrowia i życia mieszkańców Krakowa oraz turystów. Jako prezydent miasta czuję się odpowiedzialny za spokój i bezpieczeństwo jego mieszkańców i nie mogę tolerować tego typu bezprawnych działań.

Przypominam, że wyraziłem zgodę na organizowanie różnego rodzaju manifestacji w obrębie Uniwersytetu Jagiellońskiego, a każda manifestacja poza tym terenem wymaga zezwolenia terenowego organu administracji państwowej. Zasada ta jest nieustannie jaskrawo naruszana. Kierując się troską o dobro mieszkańców i o respektowanie prawa wyzwan władze uczelni, studentów, uczniów i ich rodziców do powstrzymania dalszych działań naruszających porządek i dobre imię naszego miasta. Jednocześnie ostrzegam, że każdy, kto nie zastosuje się do obowiązujących przepisów prawa, naraża się na użycie wobec niego sankcji karno-administracyjnych, a nawet karnej.

Kraków był i zawsze powinien być miastem ład, porządku i kultury. (PAP)

Stanowisko krakowskiego Oddziału PAN

PREZYDIUM krakowskiego Oddziału PAN na nadzwyczajnym posiedzeniu 18 bm. zapoznało się z informacjami podanymi przez środki masowego przekazu o manifestacjach i ekscesach grup młodzieży przed konsulatem ZSRR w Krakowie i zajęło w związku z tym następujące stanowisko: „Jesteśmy głęboko zaniepokojeni działaniami grup młodzieży manifestujących swe postulaty w formie, której absolutnie nie można uznać za demokratyczną i godną Polaków. Sprawy drażliwe między państwami powinny być — naszym zdaniem — rozwiązywane i rozważane w formie godnej cywilizowanego społeczeństwa i polskich tradycji narodowych. Apelujemy do rozsądku i wyrobień obywatelskiego młodzieży. Nie dajcie się prowokować do działań, które przynioszą wstyd naszej polskiej godności narodowej i są wykorzystywane przez obcą propagandę do kampanii antypolskiej i do pognebnienia naszego narodu, już i tak skrzywdzonego przez historię i własne, złe rządy.”

Radio Addis Abeba potwierdziło że podczas próby zamachu stanu w Etiopii poniósł śmierć minister obrony tego kraju, Haile Giorgis Habte Mariam. Jak informowaliśmy, próba zamachu podjęta została we wtorek na terenie ministerstwa obrony narodowej Etiopii przez wyższych rangą oficerów etiopskich sił zbrojnych.

2 Palestyńczyków zginęło, a 13 zostało rannych w wyniku starć między izraelskimi siłami bezpieczeństwa i palestyńskimi demonstrantami na Zachodnim Brzegu i w strefie Gazy.

W rafinerii ropy naftowej „Deutsche Shell” na terenie portu hamburskiego nastąpiła eksplozja, która spowodowała pożar w stacji pomp. 1 osoba odniosła ciężkie obrażenia, a los 2 jest nieznany.

W Genewie zmarł w wieku 82 lat Teodor Strawiński, słynny wirtuoz, starszy syn słynnego kompozytora i dyrygenta rosyjskiego pochodzenia — Igora Strawińskiego.

W przyszłym tygodniu

Urlopowy prezent dla Czytelników!

W przyszłym tygodniu, w środy „Echu” wydrukujemy — zgodnie z życzeniem Państwa — dzięki uprzejmości kolejarzy — rozkład odjazdów pociągów z Krakowa. Traktujemy tę wkładkę jako prezent urlopowy dla naszych Czytelników. Nakład naszej gazety, sprzedawanej po normalnej cenie, będzie w tym dniu zwiększony. Skorzystajcie z tej szansy!

(Ja)

z dalekopisu

Nad stanem Teksas przeszło tornado, powodując ofiary śmiertelne i znaczne straty materialne. M. im. wichura wyrwała przyczepę kempingową. Znajdująca się w niej kobieta poniosła śmierć. 2 mężczyźni utonęli, kiedy ich samochód porwał wir wzbieranej rzeki.

Około 500 mieszkańców stolicy Grecji, ofiarom smogu, z objawami duszności, zakłóceniami pracy serca i dróg oddechowych jest udzielana każdego dnia pomoc lekarska. Podjęte kroki w celu obniżenia stopnia skażenia atmosfery, w tym ograniczenie ruchu kołowego w centrum miasta, są mało skuteczne.

23 osoby zginęły, a 48 zostało rannych w wyniku złośliwego zderzenia 2 pociągów pasażerskich w pobliżu miasta Mocuba w Mozambiku.

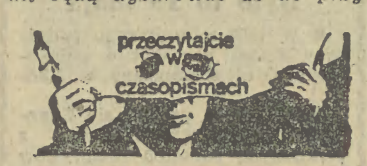
Nech żyje szmira — pisze Zygmunt Kalużyński w „POLITYCE” i (w nadtytuł) dodaje — „Filmy, które rozwścieczyły krytyków, obejrzało 17 milionów widzów”. Rzeczywiście, niezrozumienie między widzami kinowymi a krytyką sięga chyba szczyty i wiele pozycji (szuszenie zresztą!) uważanych za szmire święci triumfy. Dlaczego? Chyba po prostu dlatego, że szmira ma w sobie niejako zakodowany sukces — po to, żeby stać się szmira, kiepskie dzieło sztuki najpierw musi ów sukces odnieść. Pies z kulawą nogą nie zainteresowałby się „Trędowatą”, gdyby nie jej niezwykłe powodzenie, nikt nie kupiłby „Isaury”, gdyby nie...

I tyle dobrego na początek rozważań o czasopiśmie z bieżącego, przedwyborczego tygodnia. I tyle... do przemyślenia autorom i odbiorcom przedwyborczej propagandy.

Wszelako nie ze szmira nie ma wspólnego artykuł Krzysztofa Teodora Toeplitza „Społeczeństwo współpracy” w „POLITYCE”, przeciwnie, jest solenny i rzeczowy, ciekawie i rzeczowo pisze tamże Witold Pawłowski o kampanii wyborczej Aleksandra Kwaśniewskiego — „Każda Polka głosuje na Olka”. Wolę jednak już krótkie migawki (też z „Polityki”) pod hasłem „Dlatego nie kandydowałem”. Występuje m. in.: Stefan Kisielewski, Janusz Przymanowski, Irena Dziedzic...

Wśród coraz ciekawszych tygodników „POLITYKA” dalej

wiedzie prym dając w tym numerze także portret polityczny Adama Michnika, nakreślony przez Adama Krzemieńskiego i prognozy Jerzego Urbana, ale prawdziwy przebieg ma „PRZEGŁĄD TYGODNIOWY”. Jerzy Morawski wybrał się do Słupska, żeby obejrzeć z bliska naszą wojewódzką aferę „Wateria”: „Po północy przed WDK podjechał radiowóz. Dwaj milicjanci chcieli zabezpieczyć wszystko, ale członkowie Komitetu Obywatelskiego zapowiedzieli, że sami będą dyżurować aż do przy-



bycia rano prokuratora (...) Za dziesięć trzecia nad ranem elektryczny stwierdził brak napięcia w instalacji. Ucho się odłączyło.”

Mamy więc, jak widać, w kampanii przedwyborczej efekty specjalne na światowym poziomie technicznym, choć same wybory są jakby dość zgrzebne. „Nowym rekwizytem polskiej rzeczywistości politycznej stał się pakunek z podpisami” zauważa Ewa Wilka w artykule „Status zgłoszonego” a i przepychanki na listach, to dość prozaiczne sprawy (szczegółowy w „Przeglądzie Tygodniowym” w artykule Jerzego Morawskiego). W „Przeglądzie” jest też bardzo ciekawy i solidny wywiad ze Stanisławem Kanią i sekre-

Krakowscy profesorowie o ulicznych burdach

SKANDALICZNE wydarzenia, których widownią był we wtorek i środe Kraków są przedmiotem licznych komentarzy i rozmów mieszkańców miasta. A oto niektóre głosy i opinie odnoszone przez korespondentów PAP. Mówią:

Prof. Roman Ciesielski kandydujący na senatora z ramienia „Solidarności”: Dotarły do mnie wiadomości o ekscesach grupy młodzieży przed konsulatem radzieckim w Krakowie oraz ostrych interwencjach sił porządkowych. Bardzo mi się to wszystko nie podoba i bardzo mnie to martwi, szczególnie w okresie przedwyborczym. Obawiam się, że jest to prowokacja. Muszę się jednak wstrzymać z ostateczną, pełną opinią do czasu rozeznania całości sprawy. Wiem, że Małopolski Komitet Obywatelski „Solidarności” dokonuje szczegółowego rozeznania i wyda oświadczenie w tej sprawie.

Prof. Antoni Dziakowski, z Akademii Medycznej w Krakowie, kardiolog, kandydat na senatora (bezp.): Gdy się ogląda podobne demonstracje, człowiek przekonyuje się, że są jednak pewne siły pragnące zatrzymać postępujący proces reform politycznych i gospodarczych. Ta młodzież musi sobie zdać sprawę, że jest w ohydny sposób manipulowana, a to co robi, jest godne pożałowania. Jednym z głównych celów całego narodu polskiego, zarówno dzisiaj, jak i w przyszłości powinno być utrzymanie przyjaznych stosunków z sąsiadami. Takie ekscesy, jak o-

becne w Krakowie, temu na pewno nie sprzyja.

Prof. Józef Lipiec, kandydat na senatora (PZPR): Przypadkowo znalazłem się w samym środku walki, prosząc jednych i drugich o odstąpienie od niej. Momentami mi się udawało. Myślę, że po prostu jest ciągle za mało poważnych rozmów w naszym kraju. Ludzie są ogarnięci namiętosciami. Gdyby się udało wrócić do dobrych zasad polskiego racjonalizmu, to byłoby najlepiej. Jako krakowianin nie mogłem na to spokojnie patrzeć, próbując przez pół godziny zapobiec awanturze. Uważam, że te krakowskie zaburzenia nie sprzyjają budowaniu nowego ładu i podstaw nowej demokracji, a przeciwnie otwierają się szanse dla wszystkich. I nie wolno ich zaprzeczać.

Ogłoszenia Ekspresowe

KANAPE jugosłowiańska rozkładana, Renault 11, 1987, Toyota Corolla, 1986 — sprzedam. Tel. 37-50-38.

KUPIE dom lub parcelę — Kraków lub okolice. Tel. 48-08-02.

PRZECIECIE N-250 C, kolumny „Saba” 70 W — sprzedam. Tel. 35-95-97.

ZATRUDNIĘ malarzy na bardzo dobrych warunkach. Tel. grzeźniostwo 33-48-35, (18-20).

SOLIDNA, niezależna Pani do pomocy w domu — przyjmę. Warunki bardzo korzystne. Tel. 55-34-91.

KRAKOWIE zatrudni pracownika krawieckiego — ul. Królowej Jadwigi 120. g-23622

MIĘSCE pod grobowiec na cmentarzu Salwator — kupię. Tel. 37-71-14.

NAMIOT 3- lub 4-osobowy typu „dom” — kupię. Tel. 55-34-91.

SPÓŁDZIELCZE — 38 m² — dwupokojowe — zamienie korzystnie na większe. Tel. 11-02-03.

M-3 — sprzedam — os. Ugorek, ul. Fiolkowa 7/42. g-23413

POSZUKUJĘ wolnych mocy przerobowych na wtryskarkach. Tel. 12-92-40 (19-20). g-23544

MISTRZOWICE! — Dwupokojowe, własnościowe, 42 m² — zamienie na mniejsze własnościowe — chętnie w Krowodrzy. — Oferty 23512 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ do wynajęcia — nieumeblowanego — najchętniej M-3 — na rok, czynsz wysoki. Tel. 55-95-66.

TANIO sprzedam nowy TV „Sony”, 27 cali, stereo, teletext. Tel. 37-15-79 (16-19). g-23347

ZAMIEŃMIĘ mieszkanie — pokój z kunią, piękne w Hucie i dwupokojowe w Sosnowcu, obydwa nowe budownictwo — na czteropokojowe lub trzypokojowe duże w Krakowie. — Tel. 43-18-27. g-23008

SPRZEDAM 126 p. 1982, stan bardzo dobry i przystawki inwalidzka. Tel. 11-58-52, wieczorem.

GRZEJNIKI żelazne, telewizor kolorowy — sprzedam. Tel. 37-95-22.

ODKUPIĘ grobowiec albo miejsce pod grobowiec, Rakowice lub Batowice — podać cenę. — Oferty 24493 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM filizy, maszynę do szycia Kupię betoniarke 450 l. pustaczarkę. Tel. 22-16-66.

GARSONIERE kwaterekunkowa — zamienie na większe. Tel. 43-11-70.

TV kolor, nowy Czajka, 24 cale — sprzedam. Tel. 47-15-91.

KRAKÓW — 38 m² i Sosnowiec — 52 m² — zamienie na jedno 3-4-pokojowe w Krakowie. — Kraków, tel. 43-42-48 lub Białostoka 8/75 — wieczorem. g-23653

SPRZEDAM używane meble dziecięce „Babina”. Tel. 66-12-54.

TELEWIZOR „Tec” — sprzedam. Tel. 47-02-53. g-23715

SPRZEDAM piec c. o. 1,5 ZSRR. — Tel. 37-00-49, (18-20).

WLASCIWIE — poramańczowego „Gofa” — który został uszkodzony w dniu 1. 06. 88, około godz. 16, na moście Debnickim — proszę o kontakt. Kaminski, tel. 43-37-71.

TELEWIZOR nowy, japoński, kolor — sprzedam. Tel. 12-43-97.

tarzem KC PZPR z pamiętnych lat posierpniowej gorączki, kandydującym dziś do Sejmu „listy krajowej”: „... Czy wie pan, jakie gigantyczne ciśnienie odczuwa się wiedzając, że rzeczywistość los mojego narodu jest w moich rękach? Jak to potworne uczucie wiedzieć, iż każdy błąd w ocenie sytuacji może zawrócić na dziesiątki lat na życiu Polaków?” Ten wywiad trzeba przeczytać dokładnie.

PONADTO: w „PRAWIE I ZYCIU” kandydat prawników warszawskich Maciej Dubois, artykuł Heleny Kowalik o utarczce wokół ochrony środowiska a także doniesienie o słupskiej aferze, w „KULTURZE” rozmowa z prof. Marianem Stępnem, sekretarzem KC PZPR, pod hasłem „Dokąd pójdzie i za co odpowiada lewica?”, w „WIESCIACH” Jan Sonta „Oska” kandydat na senatora, także i w „ZYCIU LITERACKIM” kandydaci: Andrzej Kurz, Jacek Majchrowski i Antoni Podraza...

Warto zająć też do „ZWIERCIADŁA”, gdzie Ewa Nowakowska zabiera się za mało znany a wstrząsający problem rodzin, które rozpadają się z powodu zarobionych za granicą pieniędzy, czy (koniecznie) do „PRZEKROJU”, gdzie goszczą m. in.: Andrzej Wajda, emigracyjny pisarz i malarz Józef Czapski oraz wice-minister rynku wewnętrznego Andrzej Głowacki, który opowiada o szansach naszego hotelarstwa. Ponoć są wielkie...?

(rtk)

Chaos w komunikacji tramwajowej

Z POWODU popołudniowych zamieszek ulicznych doszło do poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu komunikacji publicznej. Jak podaje dyspozytor MPK, w godz. 15.15-16.30 wstrzymana została całkowicie komunikacja tramwajowa między Filharmonią (wzdłuż ulic Franciszkańskiej i Dominikańskiej) a Waryńskiego. Jeśli zważyć, że z powodu wymiany rozjazdów pod LOT-em nie odbywa się komunikacja tramwajowa przez ul. Basztową, to przerwanie komunikacji szynowej było bardzo dotkliwe. Pownowienie przez ul. Franciszkańską musiało zostać wstrzymane komunikacja tramwajowa — z powodu zajęć ulicznych — od godz. 17.05 — przez około 3 godziny. Tak więc na 22 linie tramwajowe w naszym mieście tylko 6 mogło funkcjonować w miarę normalnie. (Ja)

Ogłoszenia Ekspresowe

TVC „Grundig” 20 cali, minilwież — sprzedam. Tel. 47-28-90.

SPRZEDAM wznacznice — Yamaha A X 500, Luxman L 430. — Tel. 44-76-76, po 19. g-23723

DOBERMANY — szczenięta, po złotych medallach, z tresurą obronna — sprzedam. Tel. 55-79-41.

PRAKKE automatyczna, telewizor czarno-biały — sprzedam. — Tel. 55-22-70. g-23705

SUM Wojciech, zamieszkały Dębica, ul. Rzeszowska — zgubił studencką książeczkę zdrowia wydaną przez A.E. GRZEJNIKI aluminiowe — sprzedam. Tel. 37-92-81, po 16.

ZASTAWĘ, 1980 — sprzedam. — Tel. 44-42-80. g-23780

CUDZOZIEMIEC wynajmie natychmiast mieszkanie komfortowe z telefonem, w centrum. Tel. 34-42-80.

DAWNE poradniki (do 1939 r.) — kosmetyka, medycyna, ogólnie — kupię. — Tel. 22-55-25.

126 P — 1979 — sprzedam. Tel. 12-46-98.

SPRZEDAM stragan na placu. Tel. 66-61-25. g-23766

SPRZEDAM połowę willi dwurodzinnej, superkomfortowej, w Olkuszu, ogród, garaż, telefon lub zamienie na małe mieszkanie w Krakowie. Tel. 47-12-98. g-23771

126 P, 1983 oraz „Trabanta” — sprzedam. Tel. 55-48-64, (16-18).

TVC Rubin — sprzedam. Tel. 44-07-35.

DWUPOKOJOWE — superkomfortowe, kwaterekunkowe, 53 m² — zamienie na mniejsze dwupokojowe. Tel. 44-84-35. g-23778

PRZEDPŁATE na samochód — kupię. Tel. 47-14-27.

KUPIE przyczepę pod łódź N-300, N-600 lub zlecę wykonanie. — Tel. 12-97-32. g-23523

SPRZEDAM Flata 131 p. Tel. 12-97-32.

KURTKĘ z norek — najmłodniejszy fason, obszerna — sprzedam. — Tel. 76-14-96. g-23233

PILNIE sprzedam stolsko kwiatowe w centrum Krakowa. — Oferty 23764 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRAWONICE do małej gastronomii — przyjmę. Tel. 22-89-73.

SPRZEDAM garsoniere komfortowa, Kraków, okolica 18 Stycznia — koło Pewexu. Oferty 23615 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM telewizor kolorowy, polski, namiot. Tel. 12-19-75.

SILNIK „Mercedes 200” do remontu zamienie na komplet mebli „Eski”, nowy lub sprzedam. Tel. 12-33-98 — po 20. g-23692

CZ-350, 1987, magnetofon „Fisher” — sprzedam. Tel. 37-65-80.

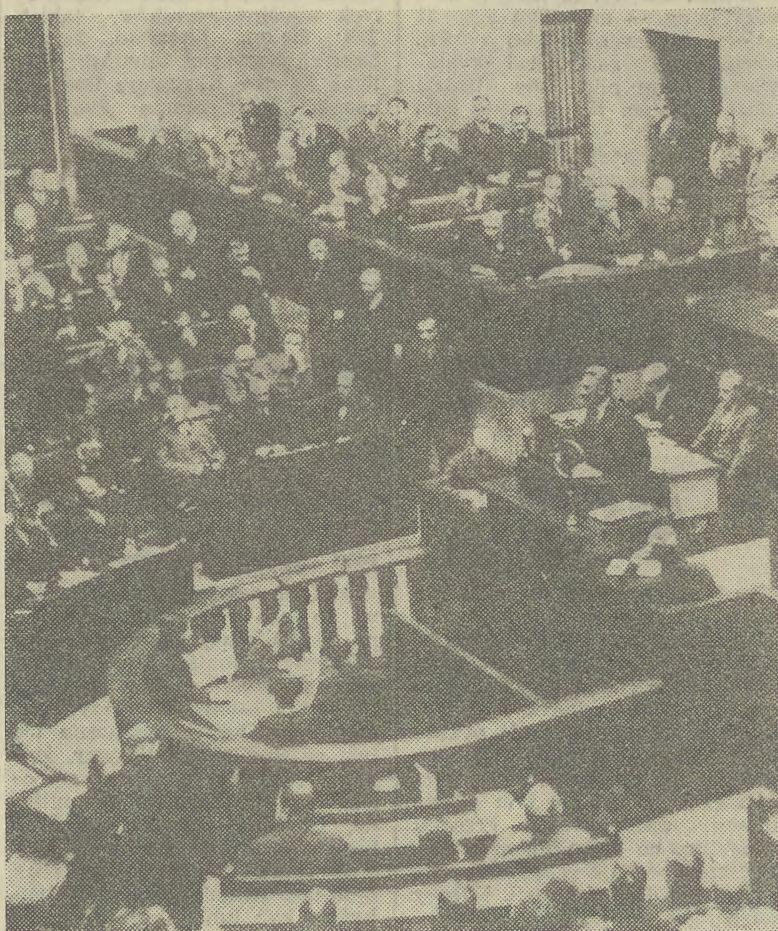
PARKIET jasny, 25 m² — kupię. — Tel. 21-11-02. g-23673

KUPIE działkę rolniczą — Wola Justowska. Tel. 37-67-86.

NOWY Helios TC 406 Pal/Secam, monitor — sprzedam. Tel. 12-31-43.

SPOŁKA kupi część kamien

Parlamente II Rzeczypospolitej



Z wyrobami tego zakładu każdy z nas ma do czynienia codziennie, od kłosa po grób. One z kolei (wyroby, nie grób i kłosa) mają tę dialektyczną cechę, że w skali kraju jest ich zawsze za dużo, podczas gdy poszczególni obywatele z reguły cierpią na ich brak. Czy już wiadomo o co chodzi?

Nasze banknoty są tak dobre jak letnie bluzki — zawierają 100 proc. bawełny. Tylko nieliczne państwa stosują inną recepturę, NRD dodaje 30 proc. celulozy, Australia wypuściła w ubiegłym roku plastikowe 10-dolarówki, ale „sztuczne” pieniądze nie przyjęły się.

Dyrektor naczelny WPW Stefan Tymański (30 lat pracy w firmie) zgadza się jednak, że jakość naszych banknotów nie jest najlepsza. „Moim zdaniem — mówi — obecnie najwyższa klasa światowa to szwajcarskie franki i marki zachodniemieckie. Wytrzymują ponad 4 tysiące podwójnych zgieć, podczas kiedy nasze banknoty tylko 800”. Kupiliśmy wreszcie nową maszynę papierniczą produkcji RFN i sądzę, że wszystkie banknoty, które trafią do obiegu w roku przyszłym, będą miały żelatynową powierzchnię i jakość nie gorszą niż marki.

Dyskretny szeleść żelatynowanych banknotów, czy może być miłszy dźwięk dla ucha? Nim to jednak nastąpi, trzeba będzie jeszcze przez rok zadowalać się nie uszlachetnionym banknotem 20-tysięcznym po... 8 zł sztuka. Taki jest obecnie koszt wyprodukowania jednego banknotu, obojętnie czy jest nim „dycha” z Bemem, czy nowa Skłodowska. Tylko 2 tysiące jest droższe o 30—40 proc. od pozostałych odcinków, a to ze

Dyskretny szeleść Skłodowskiej

względem na to, że posiadają głowy (Chrobrego i Mieszka) po obu stronach i trzeba je dwukrotnie przepuszczać przez maszynę.

Tym co decyduje o jakości banknotu jest staloryt, technika najtrudniejsza i najbardziej starożytna. Stalorytowie są: portret, nominał i napisy, co łatwo wyczuć palcem jako nierówności powierzchni papierka. Płytę stalorytniczą wykonuje się w jednym egzemplarzu i oryginał wedruje na wieki do skarbca emisyjnego NBP. W wytwórni zostają kopie formy zrobione metodą galwaniczną z niklu o czystości 99,99 proc. Płyta wytrzymuje druk ok. 800 tysięcy arkuszy, potem idzie na przemiał, a na maszynę zakłada się następną kopie.

Na rynku maszyn drukarskich panuje absolutny monopol szwajcarskiej firmy „De La Rue — Giori” z Lozanny. Wszystkie pieniądze czy to franki, czy jeny, czy dolary są drukowane na urządzeniach produkowanych przez zachodniemiecką fabrykę „König und Bauer”, a sprzedawane przez szwajcarskie przedsiębiorstwo. Czy jest to komuś podoba czy nie, cały świat jest skazany na zaopatrywanie się wyłącznie w tym jednym miejscu.

Dyr. Tymański ma największy sentyment do banknotu 500-złotowego z Kościuszką. Uważa, że odcinek z Naczelnikiem udał się najlepiej. Początkowo emisja „słynni Polacy” miała składać się tylko z czterech nominałów: 50, 100, 500 i 1000 zł. Te cztery banknoty różniły się od siebie zdecydowanie stylem portretów i kolorem. Potem, wbrew zasadom sztuki, zaczęto mnożyć nominały, zabrakło kolorów: zielony jest Świerczewski i Chopin, niebieski Dąbrowski i Kopernik. Dziś siatki i dwudziestki z Bemem i Trauguttem od samego początku spotkały się z pogardą i niezadowolonym przyjęciem. Obecnie mamy już jedenaście papierowych nominałów, dokładnie o połowę za dużo. Inflacja papieru, inflacja pieniądza...

Przed 70 laty Wytwórnia Papierów Wartościowych wypuściła swój pierwszy banknot. Było nim 100 marek polskich. Teraz do obiegu trafia 20 tysięcy złotych. Odwołując się do być może takich, lecz narzucających się porównań — dalsze znane nam z historii losy marki polskiej dają sporo do myślenia.

PAWEŁ ZIOŁKOWSKI
(Interpress)

Po ponad 120-letniej przerwie 10 lutego 1919 r. zebrał się Sejm w niepodległej Polsce, wybrany 26 stycznia. W tej godzinie wielkiego serca pol-

Od sejmowładztwa do „demokracji kierowanej”

skich bicia czuje się szczęśliwym, że przypadek mi zaszczyt otwierać Sejm polski, który znowu będzie domem swego ojczystego panem i gospodarzem” — mówił wówczas Józef Piłsudski.

Dwa lata trwało projektowanie ustroju przez Komisję Konstytucyjną. Ustawę zasadniczą przyjęto 17 marca 1921 r. Suwerenną władzą państwową stał się parlament dwuizbowy, złożony z Sejmu i Senatu, pochodzących z wyborów powszechnych, równych, bezpośrednich, tajnych i proporcjonalnych. W wyborach do Senatu brali udział obywatele, którzy skończyli 30 lat, a mogli być wybierani

zwolniali sesję, mógł też Sejm przedterminowo rozwiązać ale za zgodą 3/4 senatorów. Za naruszenie konstytucji mógł być połączony do odpowiedzialności — co wymagało 3/5 poselskich głosów. Owczesny Senat nie miał inicjatywy ustawodawczej. Mógł wstrzymywać wprowadzenie ustawy na 60 dni, a odrzucenie tego senatorskiego weta wymagało większości 11/20 w głosowaniu sejmowym.

NARASTAŁ KRYZYS

Listopadowe wybory w 1922 r. były świadectwem ogromnej dezintegracji politycznej. Działo w tym czasie kilkadziesiąt par-

tii, stronnictw, frakcji. Zgłoszono 19 list o charakterze ogólnokrajowym i wielką liczbę lokalnych. Narastał kryzys gospodarczy, inflacja przeszła w hiperinflację, połączoną z masowym bezrobociem. Upadały rządy, a gdy w kolejnym doszli do głosu przeciwnicy J. Piłsudskiego, ten rzekł się wszelkich funkcji i wycofał się z życia politycznego. W maju 1926 r. J. Piłsudski dokonał zamachu stanu, przepro-

(Dokończenie na str. 4)

Kiedy przyjechałem do Moskwy, 11 kwietnia, telewizja podała, że deputowanym ludowym został profesor Andriej Sacharow. Była to druga tura wyborów w Akademii. Wśród 12 deputowanych są między innymi: Nikołaj Szmieliow, Aleksander Jakowlew, Paweł Bunicz, Roald Sagdiejew. Ale wybranie Sacharowa, byłego dysydenta, wydalonego z Moskwy do miasta Gorki, ma znaczenie symboliczne.

Kiedy wyjechałem z Leningradu, 5 maja, pod soborem kazańskim, czyli „Muzeum historii religii i ateizmu”, trwała agitacja wyborcza. Rozdawano ulotki. „W Leningradzie nie wybrano ani jednego praktykującego lekarza. Głosujcie na ch. rurga-nowatorka Anatolija Jegorowicza Bielousowa. Jego program jest konkretny i odważny. Jest w nim troska o każdego z nas. 34 kandydatów pretenduje do jednego mandatu. Leningradzcy, głosujcie na Bielousowa, głosujcie na medycynę na wysokim poziomie. — Ulotkę podpisał — Społeczna Rada „Poparcie dla Bielousowa”.

A więc trwały te wybory dwa miesiące. 14 maja był ostatnim dniem drugiej tury wyborów, a 25 maja nowi deputowani mają się zebrać po raz pierwszy na Kremlu.

Tyle czasu, tyle zachodu i emocji. A kiedyś wszystko odbywało się sprawnie i uroczysto w jedną niedzielę. Nikt się nie denerwował, że przepadnie.

W Leningradzie nie wybrano między innymi I sekretarza Komitetu Obwodowego Partii. Ko-

mitet mieścił się w Smolnym. W tym samym Smolnym. Oglądałem tam pierwszy gabinet Lenina, przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych. Dwa małe pokoiki, biurko, parę krzeseł. Za przepierzeniem żelazne łóżko. Z drzwi zapomniano wtedy zdjąć tabliczkę: „Dama klasowa” (w Smolnym mieściła się przed rewolucją szkoła z internatem dla

Kto zasiądzie na Kremlu?

(Korespondencja „Echa” z ZSRR)

dobrze urodzonych panien). Tabliczka zachowała się do dziś. Skromność gabinetu Lenina i jego mieszkania w Smolnym robi wielkie wrażenie. Nie widziałem gabinetu sekretarza Komitetu Obwodowego, który tu gdzieś w sąsiednim skrzydle urzęduje i który nie otrzymał wystarczającej ilości głosów.

„Prawda” pod koniec kwietnia dokonała obszernej analizy przyczyn przegranej wyborczej działalności partyjnych w Leningradzie. Napisano między innymi, że w takiej kampanii wyborczej „trzeba było zamknąć na kilka dni komitety rejonowe, a także wydziały w Komitecie miejskim i obwodowym i pójść na ulice, na place, do załóg i osiedli mieszkaniowych. Należało pójść wreszcie do ludzi. Należało uczciwie, szczerze i gorąco słowa...”

A tymczasem w gabinetach i salach obrad zbierali się zmę-

czeniu licznymi naradami przywódcy partyjni i aktywi. We własnym gronie.

W całym Związku Radzieckim nie zostało wybranych 40 działaczy partyjnych wyższego szczebla, którzy kandydowali. Nie można tego uznać za wotum nieufności do partii, bo równocześnie procent członków partii wśród wybranych jest większy niż w

poprzedniej radzie najwyższej. Jest to więc porażka gabinetowego stylu pracy, braku codziennych kontaktów z ludźmi.

Wybrano 60 dziennikarzy, gdy poprzednio było ich 7. Jest to wynikiem popularności w warunkach głośności. Spadł procent robotników wśród deputowanych z 35 do 18, kołchoźników z 16 do 11 procent i kobiet z 32 do 17

Kto więc będzie przeważał w zgromadzeniu? Inteligencja różnych specjalności. Będzie dużo działaczy partyjnych niższego szczebla. Mówi się, że będzie to najbardziej wykształcony parlament na świecie.

Brak robotników i kołchoźników Witali Marsow w „Moskowskich Nowostach” tłumaczył tym, że pieriestrojka nie wywodziła jeszcze naturalnych liderów w tych środowiskach.

Grupa znanych intelektualistów wspierających przemiany jest nie tak liczna, ale niezwykle wpływała. Pokazują się w najpopularniejszych programach te-

(Dokończenie na str. 4)



ZNOWU ZŁOTO

W Czechosłowacji zaprojektowano skuteczne metody pozyskiwania złota i srebra z rud występujących w okolicy Kremnicy (Słowacja). Ruda przerabiana jest w miejscowym zakładzie wzbogacania na aglomeraty, z których w zakładach „Safina” Vestec uzyskuje się czyste kruszce. W roku 1986 według wstępnych danych uzyskano 12 kg złota i 90 kg srebra.

AP — Orbis

TAJWAN W CHINACH

W odległości około 30 km od Pekinu utworzona ma być tajwańska strefa inwestycyjna. Zamieszkała przez Chińczyków wyspa Tajwan (20 mln ludności) formalnie zaliczana jest do ChRL, faktycznie natomiast tworzy odrębne państwo o wysokim poziomie przemysłowym i — za sprawą obcych kapitałów oraz kooperacji z japońskim i amerykańskim przemysłem — o wysokim technicznym poziomie produkcji.

-KOMPUTER OBLICZYŁ, ŻE
JUTRO MOGĄ RZUCIĆ WA-
TĘ I PAPIER...



Rys. M. Olszyński

... czyli właśnie włoski cud. Lecz nie żaden z tych niezliczonych cudów przeszłości ze Sieny czy z Grotta Ferrata. „Il miracolo” to cud z Mediolanu, Turynu, Florencji i Mestre. To gospodarcza hossa, znikoma inflacja, poniżej 4 procent, to silny pieniądź — taki! Silny lir, ten sam lir, który jeszcze nie tak dawno temu zdawał się być skazany na los walut latynoamerykańskich!

A przecież dotąd stereotyp był całkiem inny: u nas — co tu wiele ukrywać? — niezachwianie nadal on obowiązuje. Pierwszy wariant (nazwijmy go kulinarnym): Włochy to „pizze”, wino „chianti” i „lasagna”; drugi (niewiele bardziej realistyczny, turystyczny) — to Italia Capri, Pompeje, „il sole” i „bambini”... Zgoda — wszystko to równie jak kiedyś fascynuje, przyciąga, urzeka. Jest także nieoproszonym włoską biurokracją, sa „Czerwone Brygady” i polityczna huśtawka-karuzela, sa „Cosa Nostra”, „Camorra” i oczywiście mafia. Ale przez lata, z brakiem stabilności rządów Włochy nauczyli się doskonale sobie radzić, co więcej (jak wynika z wielu naukowych ekspertów i opracowań) gospodarstwo potrafiło ów brak stabilizacji znakomicie zdyktować. BO ZMIANA, MUTACJA, RUCH I BRAK ZASTOJU — GOSPODARCE SPRZYJAŁA. Włochy, kraj jednej z najsilniejszych partii eurokomunistycznych (!) stały się w tym względzie jednym z największych laboratoriów świata.

Zaczęli najwięksi i najpotężniejsi, ale skorzystał na tym każdy — także najmniejszy wy-

twórca i najskromniejszy konsument. To dość znana prawidłowość, w angielskim jest na to bardzo obrazowa nazwa — „efekt kropelkowy”, albo „zjawisko przesłaniania”. Do owych prekursorów-gigantów należy także dobrze nam znana firma FIAT — największe włoskie przedsiębiorstwo znajdujące się w prywatnych rękach, a jednocześnie jedna z najpotężniejszych i najbardziej wpływowych firm na całej półkuli zachodniej. Jej

który kilkanaście miesięcy temu w popłoch wprawił Belgię, wykupując pakiet akcji umożliwiający mu kontrolę nad „Societe Generale”, spółką mającą w swych rękach jedną trzecią belgijskiego kapitału. Numery 3, 4, 5 to kolejno Raul Gardini („Ferruzzi”), Romano Prodi i Silvio Berlusconi. Dodać tu jeszcze należy rodzinę Benettich, która w ciągu 20 lat zbudowała istniejące imperium, kreując najpierw modę młodzieżową w Me-

Włoski „cud gospodarczy”

II Miracolo

prezes — Giovanni Agnelli, którego rodzina kontroluje FIAT, a od czasów założenia tej firmy w roku 1899 jest ulubieńcem włoskich „mass-mediów” i niko go jakoś nie drażnią ani jego miliardy miliardów, ani jego ja-chty, prywatne zamki czy wykupione zbrocza alpejskie w Dolomitach. „Agnelli to swój chłop” — mówi się o nim we Włoszech, bo „Gianni” doszedł do wszystkiego tylko dzięki własnej pracy i inteligencji. Gdyby włoskie „rinascimento economico” — włoskie „odrodzenie gospodar-cze” miało jakiś własny symbol, to byłby nim nie kto inny, jak właśnie Agnelli.

Numerem dwa włoskiej gospodarki jest Carlo De Benedetti, kierujący firmą „Olivetti”,

diolanie i Turynie, a dziś czyniąc to samo w Paryżu, Zurichu i Nowym Jorku; wymienić też warto Marię Bellisario — kobietę, która zrewolucjonizowała włoską telewizję...

Stępiowo ten rozkwit spływający ze „szczytów” objął jednak także firmy średnie i małe. Sumaryczny tego efekt jest taki, że Włochy gospodarczo najpierw przegoniły W. Brytanię, a obecnie pozostawiają za sobą również Francję. Bo Włochy to dziś PIATA GOSPODARCA POTĘGA ŚWIATA! A najbardziej w tym wszystkim godne pozazdroszczenia jest to, iż Włochy nie są biznesmenami o betonowej, spiętej twarzy pokerzy-

(Dokończenie na str. 4)

Od sejmowładztwa do demokracji kierowanej

(Dokończenie ze str. 3)

dała mu prawo rozwiązywania parlamentu bez żadnych ograniczeń, wydawania rozporządzeń z mocą ustawy i pozbawiała Sejm prawa do rozwiązania się z własnej inicjatywy.

Następne wybory odbyły się w marcu 1928 r., a obóz rządzący, uzyskał niewiele ponad 1/4 głosów, choć z kasy rządowej otrzymał na akcję olbrzymią jak na owe czasy kwotę 8 milionów zł.

W STRONĘ RZĄDÓW SILNEJ RĘKI

Wielka awantura wybuchła na posiedzeniu inauguracyjnym. Po okrzykach z ław posłów komunistycznych „Precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego” interweniowała policja kierowana osobicie przez ministra spraw wewnętrznych gen. Felicjana Sławoja-Skłodowskiego. W październiku 1929 r. wtargnęli do Sejmu oficerowie — w liczbie ok. stu — przy szablach i rewolwerach. aby... przełamując siła opór strażnicy, uświetnić wejście Komendanta, Marszałka Sejmu — Ignacy Daszyński odmówił otwarcia sesji.

Był to incydent w sporze między Sejmem a rządem o systematyczne przekraczanie wydatków zaplanowanych w budżecie kwalifikowana większość poselska postawiła ministra skarbu (G. Czechowicza) w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu J. Piłsudski zareagował na te decyzje publiczną wypowiedzią, w której wysoka izba i posłów potraktował słowem publicznym. Nadzwyczajna sesja Sejmu zwołana na żądanie posłów, prezydent odczytał natychmiast po jej otwarciu.

Wybory w 1930 r. — po rozpętaniu terroru: aresztowano i osadzono w więzieniu ponad 80 posłów i senatorów, unieważniono opozycyjne listy wyborcze rozbitano zebrania, a w końcu dosypywano głosy do urn — przyniosły zwycięstwo BBWR. Nowy Sejm o sanacyjnej większości podjął ustawy ograniczające swobody polityczne i prawa społeczne.

Demokracja zaprojektowana w 1921 r. nie wytrzymała próby życia.

PRZED BOGIEM I HISTORIA

Ten rozdział zamyka konstytucja kwietniowa — podpisana przez prezydenta 24 kwietnia 1935 r. — a uchwalona w sposób całkowicie niezgodny z prawem w styczniu tego roku.

A stało się tak: na posiedzeniu miały być rozpatrywane tezy projektowanej ustawy, gdy stronnictwo rządowe, które nie dysponowało wymaganą dla zmiany konstytucji większością 3/4 głosów spostrzegło, że ma na sali dużą większość, ponieważ opozycja zbankotowała dyskusję nad tezami, uznało ten szkielet za gotowy dokument i przegłosowało go w pierwszym, drugim i trzecim czytaniu od razu.

Było to bezprawie również i z tego względu, że wniosek o zmianę

ne konstytucji powinien być zgłoszony na 15 dni przed posiedzeniem i podpisany przez 1/4 posłów. Tak uchwalona konstytucja degradowała Sejm stawiając na czele państwa prezydenta, który za swoje czyny odpowiadał jedynie „przed Bogiem i historią”.

Zgromadzeniu Narodowemu odejła nowa konstytucja prawo wyboru prezydenta na rzecz 80-osobowego kolegium elektorów — 75 osób powoływanych przez Sejm i Senat „spośród obywateli najgodniejszych” plus marszałkowie Sejmu i Senatu premier, prezes sądu najwyższego generalny inspektor sił zbrojnych.

Konstytucja stanowiła, że Sejm „może zażądać ustąpienia rządu lub ministra” lecz po spełnieniu licznych warunków. Pociągnięcie ministra przed Trybunał Stanu przysługiwało prezydentowi i obu izbom na wspólnym posiedzeniu, po uzyskaniu większości 3/5 głosów. W nowym porządku Senat wraz z Sejmem współdecydował o odpowiedzialności parlamentarnej rządu, zatwierdzał uchwały Sejmu, a senackie uwagi musiały być odrzucone w Sejmie większością 3/5 głosów.

32 senatorów powoływał prezydent, 64 — wojewódzkie kolegia wyborcze powoływane na zebraniach obwodowych przez osoby oznaczone określonymi orderami państwowymi, posiadające stopień oficerski bądź wykształcenie, zajmujące wymienione w ordynacji stanowiska w organizacjach gospodarczych, zawodowych, samorządowych.

DEMOKRACJA KIEROWANA

W Sejmie, wybranym na pięć lat, zmniejszono liczbę miejsc do 208. Podwyższono do 24 lat granicę wieku upoważniającą do udziału w wyborach, a do 30 lat — do kandydowania. W 104 okręgach wybierano po dwóch posłów. Listę kandydatów (jedna lista na jeden okręg) mogło sporządzać wyłącznie zgromadzenie okręgowe, składające się z przedstawicieli samorządu terytorialnego, gospodarczego, zawodowego i obradujące pod przewodnictwem komisarza mianowanego przez ministra spraw wewnętrznych. Lista powstawała w wyniku „konsultacji” między rządem a wojewodami i starostami. Zresztą sam prezes BBWR Walery Sławek nazwał ten system „demokracją kierowaną”.

Być może wykorzystanie ogromnych, przekazanych prezydentowi uprawnień okazałoby się w tamtych czasach wielce pożyteczne dla narodu i państwa, lecz wybitnych osobistości zabrakło. Wkrótce po przyjęciu konstytucji zmarł J. Piłsudski. Na fotelu prezydenckim utrwalił się Ignacy Mościcki.

Wyraźnie antydemokratyczna ordynacja wyborcza wpisana do kwietniowej konstytucji wywołała bojkot wyborów do Sejmu w październiku 1935 r. Do urn podażyło zaledwie 46 proc. uprawnionych, co stanowiło 7 milionów 570 tys. osób (cenzus wiekowy!), a z tego unieważniono jeszcze 800 tys. kart do głosowania, na których przeważnie wypisywane były hasła antysanacyjne.

Swary w bloku rządzącym doprowadziły do rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji i rozpisanie wyborów na 6 listopada 1938 r. I w tym głosowaniu, w którym ordynacja nie dawała żadnych szans opozycji, od udziału powstrzymało się około 1/3 uprawnionych. Nowy parlament został wybrany w listopadzie 1938 r.

Ostatnie posiedzenie obu izb odbyło się 2 września 1939 r. a formalnie Sejm i Senat zostały rozwiązane 2 listopada tegoż roku przez władzę emigracyjną.

— Jeszcze nie tak dawno podczas happeningów „Pomarańczowej Alternatywy” krzyżowano, przedrzeźniając wypowiedzi „czynników oficjalnych”: Nie ma stolika dla Michnika. Obecnie kandyduje pan do Sejmu, kieruje legalnym dziennikiem a dziennikarze ustawiają się pod pana drzwiami w długiej kolejce. Czy nie jest pan zaskoczony tą nagłą zmianą?

— Dowodem na to, iż jestem rozdarty, może być fakt, że zgodziłem się udzielić wywiadu Interpressowi i w ogóle prasie krajowej, która z takim zapalem obsmarowywała mnie i moich kolegów w okresie, kiedy nie mogliśmy się bronić...

— Co wpłynęło na pana decyzję, czy może jest to rodzaj politycznej woltzy?

— Ja swoich poglądów nie zmieniałem — to zmieniła się sytuacja. Wierzymy w zmiany, ufamy, iż zmiany te potrafią, stymulować. To, co przeżywa nasz kraj, to śmierć systemu totalitarnego, śmierć stalinizmu. Jest niezwykle ważne, z czym wyjdziemy z tego przełomu jako naród i jako państwo. Interes nas wszystkich wymaga, abyśmy wypracowali nowe reguły gry, nowe zasady współistnienia...

— I jest pan gotów zapomnieć o przeszłości? O internowaniu? O więzieniu?

— Podjąłem przy „okrągłym stole” pewne postanowienie — nie będę kierował się sentymentami, rachunkiem krzywd. Nie chcę satysfakcji, nie zamierzam domagać się, aby karać kogoś, kołwiek za moją więzienną przeszłość. Trzeba odbudować demokrację parlamentarną, wprowadzić racjonalne metody gospodarowania, zacząć tworzyć prawdziwe niepodległe państwo w zupełnie nowych warunkach.

Entuzjastą aktualnej ustawy o kulturze fizycznej nigdy nie byłem, tym bardziej żałuję, że dopiero niedawno dowiedziałem się drogą okrężną o tym, iż od pewnego czasu przygotowuje się projekt nowelizacji rzeczowej ustawy!

Niestety, nowy projekt, opracowany prawdopodobnie przez fachowców z Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej, jest równie daleki od doskonałości, jak ustawa dotychczasowa!

Wielokrotnie akcentowałem na łamach „Echa”, iż polski ruch

polityczny.

— Ale ludziom brakuje entuzjazmu, zapалу, wiary.

— Widzę w tym pewne zagrożenie, ale jest to także objaw pozytywny — przyznam się, iż bałem się bardzo nagłej euforii, rozbudzenia aspiracji i oczekiwań, którym nikt nie będzie mógł sprostać. Na szczęście cała ta „nadopatia” — jak pozwoliłem sobie owo zjawisko nazwać — nie kryje ładunku nadmiernych i nierealnych oczekiwań...

— Tyle o społeczeństwie. A jak oceniliby pan swoich przeciwników i szanse dogadania się z nimi?

Nowe reguły gry

(Rozmowa z ADAMEM MICHIKIEM, redaktorem naczelnym „Gazety Wyborczej”)

— Procesy historyczne to nie matematyka, nie wszystko da się tu ująć wzorem; uwieczniłem w narosłych przez lata stereotypach często tego nie zauważamy. Tymczasem obecność na scenie politycznej wymaga otwartości na niespodzianki, wymaga walki... Różnimy się w wielu sprawach i trzeba o tym głośno mówić, dyskutować. Przecież wszystko, co żywe, interesujące, tworzące powstaje w wyniku sporów, polemik i dyskusji. Choćby na łamach „Gazety Wyborczej”.

— Właśnie, doszliśmy do naszego głównego tematu — jak się pan czuje w nowej roli — redaktora naczelnego?

— Jest to dla mnie wrażenie osobliwe — także i dlatego, że nie mam pojęcia o redagowaniu gazety. Robię tu raczej za „po-

litruka” albo „agenta do zadań specjalnych” — załatwiam telefony, papier, klóć się z cenzurą... „Gazeta” wychodzi tylko dzięki temu, iż mam wspaniałych współpracowników, takich jak: Helena Łuczywo, Ernest Skalski, Krzysztof Śliwiński, Juliusz Rawicz, Kazimierz Dziewanowski, Małgorzata Szejnert, Dariusz Fikus i wielu innych. Przychodzą do nas dziennikarze z prasy podziemnej (w tym z tygodnika „Mazowsze”), z niezależnej prasy oficjalnej i wreszcie z dawnego SDP. Ale nie jest to reguła — przyszli do nas także ludzie z „Trybuny Ludu”!

pujący; pismo będzie jednym z elementów tworzących stronę opozycyjno-solidarnościową.

— I nie ma żadnych kłopotów? Niczego wam nie brakuje? Nie wierzę, aby to było możliwe.

— Brakuje nam właściwie... wszystkiego. Muszę przyznać, że wydając legalne pismo staje się powoli większym przeciwnikiem systemu niż byłem siedząc w podziemiu. Cóż z tego, że sekretarz Ciosek, minister Kwaśniewski czy minister Oleksy okazali dobrą wolę i obiecali nam pomoc, skoro tzw. mechanizmy systemowe wszystko blokują... Pierwszy raz zetknąłem się bezpośrednio z biurokracją właśnie teraz i mogę stwierdzić, że aparat milicyjny i służba więzienna, z którymi utrzymywałem, nie z własnej woli, dość ożywione kontakty, funkcjonują daleko sprawniej niż ten administracyjny moloch. Przykładem może tu być sprawa papieru — są decyzje, zapady uzgodnienia na „najwyższym szczeblu” ale coś z tego, skoro i tak dostaliśmy tzw. papier „rudawy”, który nie nadaje się nie tylko do druku gazet, ale nawet jako papier toaletowy. Stąd taki niski nakład, powodujący iż pismo jest praktycznie niedostępne w kioskach. Były też kłopoty z teletransmisją, ale otrzymaliśmy ostatnio zapewnienie, iż redaktor Jerzy Majka zgodził się udostępnić nam część łączy wykorzystywanych dotąd przez „Trybunę Ludu”...

— I na zakończenie najważniejsze przesłanie pańskiej gazety:

— Głoszę wam, że będzie lepiej, bo będzie inaczej. A to proponuję „Solidarność”.

Rozmawiał: WITOLD PASEK

wego i rekreacyjnego charakteru kultury fizycznej. Takie ujęcie zagadnienia nie oznaczało oczywiście całkowitej negacji sportu zawodniczego, ale stanowiło na przyszłość ważne przesłanie by osiągnięcia wąskiej grupy wychowawców nie przesłaniały nam faktycznych potrzeb społeczeństwa w dziedzinie kultury fizycznej!

nowelizacji przede wszystkim, zajmują się sportem wyczynowym! Stąd można by nawet wnioskować, że w socjalistycznej Polsce rekordy i medale garstki gladiatorów są ważniejsze niż zdrowie i prawidłowy rozwój fizyczny całego narodu!

Do takiej refleksji skłania również fakt, iż oba te dokumenty ustalenie wymiaru oraz

w projekcie zawarto cały szereg oczywistych zapisów typu: „Zawodnicy są klasyfikowani zgodnie z obowiązującymi w danej dyscyplinie sportu klasami sportowymi”. I o tym ma decydować nasz parlament!

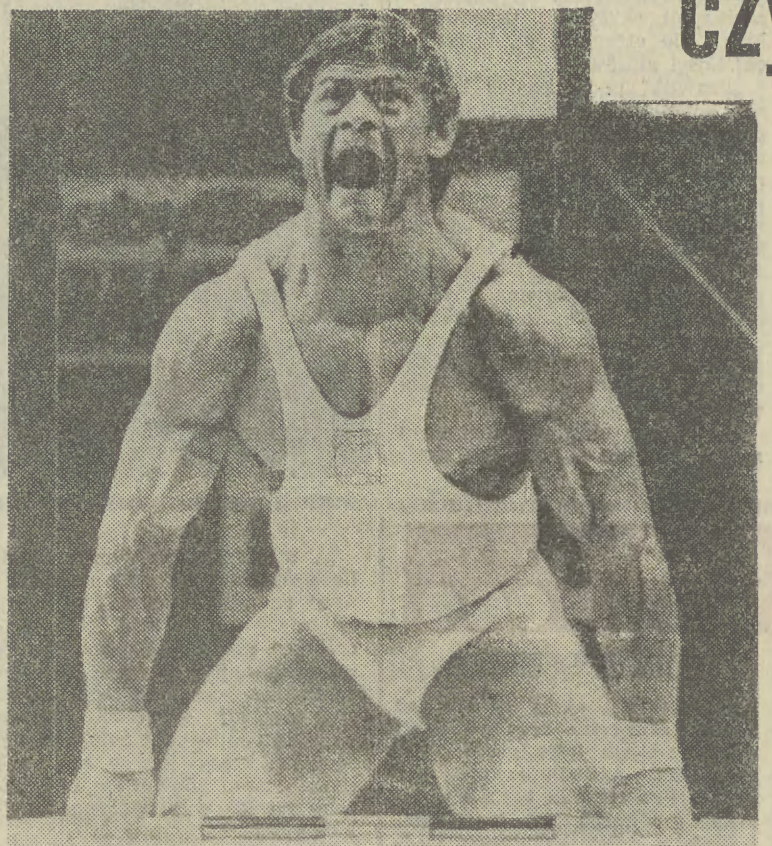
Autorzy omawianego projektu jakby nie orientowali się w jakich żyjemy czasach. W dobie przyspieszonej demokratyzacji naszego życia społecznego dąży do wyjęcia stowarzyszeń kultury fizycznej spod prawa o stowarzyszeniach i zarządzaniu nimi wbrew niemu!

To jednak nie koniec kuriozalnych pomysłów — w projekcie znajduje się rozdział pt. „Przepisy karne”. Zawiera on między innymi dwa artykuły, przewidujące... „kary pozbawienia wolności” do lat 3 i 5 za stosowanie dopingu lub nakłanianie do tego czynu. Tych niecnych praktyk oczywiście nie pochwalam ale zagrożenie ich karami więzienia w projekcie ustawy o kulturze fizycznej uważam za absurd, który w prostej linii może doprowadzić do tego, że wkrótce zaczniemy grozić zawodnikom lub ich społecznym opiekunom, kilkuletnim „kicim” za (na przykład) chęć zmiany barw klubowych!

Zarzuty przeciw projektowi nowelizacji ustawy można by jeszcze mnożyć. Jednakże nie o to mi oczywiście chodzi. Celem moich rozważań jest bowiem zwrócenie uwagi na konieczność szerokiej dyskusji publicznej nad tym dokumentem. NOWA USTAWA O KULTURZE FIZYCZNEJ MUSI ZABEZPIECZAĆ W TYM WZGLĘDZIE INTERESY CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA, A NIE TYLKO NIELICZNEJ GRUPKI ZAWODOWYCH SPORTOWCÓW I ICH ETATOWYCH OPIEKUNÓW!!!

RYSZARD WASZTYL

Zdrowie narodu czy medale?



socjalistyczny już przed pierwszą wojną światową (!) stał konsekwentnie na stanowisku maso-

Podkreślam to zaś dlatego, iż ustawa o kulturze fizycznej w znacznym stopniu, a projekt jej

formy zajęć wychowania fizycznego w przedszkolach, szkołach i uczelniach zalecają zainteresowanym resortom — czyli aktualnie ministrowi edukacji narodowej w porozumieniu z KMiK. Tak więc decyzję o zdecydowanie strategicznym znaczeniu dla rozwoju kultury fizycznej w Polsce ceduje się na szefów dwóch resortów, co przy całym moim szacunku dla nich uważam za niedopuszczalne!

To właśnie ustawa winna określać przynajmniej dolną granicę „wymiaru zajęć z wychowania fizycznego” dla młodzieży uczącej się i studiującej. Nadto marzy mi się ustawa, która na przykład stanowiłaby jednoznacznie, że pod żadnym pozorem nie wolno oddawać do użytku jakiegokolwiek szkoły bez sali gimnastycznej i boiska; że na określonej liczbie mieszkańców miast i wsi musi przypadać określona również ilość takich to a takich obiektów sportowych i rekreacyjnych; że socjalistyczne państwo musi zapewnić przed szkołami, szkołami i uczelniami choćby niezbędne minimum (ale wyraźnie określone) sprzętu i ubiorów sportowych...!

Spraw naprawdę istotnych do załatwienia na niwie kultury fizycznej jest wiele. Tymczasem

Kto zasiądzie na Kremlu?

(Dokończenie ze str. 3)

lewizyjnych, są w gazetach i czasopiśmie, a czytanie gazet i czasopism jest teraz ulubionym zajęciem w Związku Radzieckim.

Wydarzenia w Tbilisi 8 kwietnia pokazały jaką rolę mogą odegrać. Niezależnie od komisji rządowych i republikańskich do Tbilisi wyjechała natychmiast z własnej inicjatywy grupa deputowanych: Michaił Bielkow, Boris Wasiliew, Aleksander Gelman, Dmitri Lunkow, Edgar Szengelaja i Jegor Jakowlew.

Przedstawione przez nich na łamach „Moskowskich Nowosti” sprawozdanie z tego, co ustalili na miejscu, poruszyło opinię publiczną. Przez wiele dni tłumy zbierały się przed redakcją, aby czytać wywieszone strony gazety którą w Moskwie dostać bardzo trudno.

Widziałem też w moskiewskiej telewizji relację ze spotkania z grupą zachodnich korespondentów pracujących w Moskwie. Korespondent z RFN zapytano jak się w jego kraju odwołuje deputowanych. Roześmiał się.

— Dopiero ich wybraliście i już chcecie odwoływać? Pracowałem 3 lata jako sprawozdawca parlamentarny i nauczyłem się, że deputowany musi parę lat popracować w parlamencie, żeby mógł działać skutecznie. To też jest zawód i wcale niełatwy.

Kiedy ludzie wybierają swoich nowych przedstawicieli satyryczne czasopismo „Krokodil” zainicjowało kampanię o zlikwidowanie luksusowych poczekalni na dworcach kolejowych i lotniskowych zwanych poczekalniami poselskimi, a służącymi w praktyce wszelkiej „wierchuszce”.

Na stanowcze monity redakcji, naczelnik jednego z dużych dworców moskiewskich odpisał, że likwiduje poczekalnie dla wybranych i zamienia ją na poczekalnię dla petentów, aby mogli czekać na audiencję w lepszych warunkach.

ANDRZEJ MAGDOŃ

Włoski cud gospodarczy

(Dokończenie ze str. 3)

sty, lecz są zawsze na luzie! Nawet gdy mówią o najpoważniejszych problemach i o największych pieniądzach odnosi się wrażenie, że znakomicie się bawią i po prostu... grają!

W polityce natomiast gwiazdą była tylko JEDNA, POJEDYŃCZA — Bettino Craxi, polityk centrolewicowy, socjalista. To jemu „włoski cud” ma największą do zawdzięczenia; co do tego nikt nie ma dziś wątpliwości.

To on, stojąc na czele rządu

przez blisko 2 lata (co w warunkach włoskiej „karuzeli” znaczy bardzo długo), uporządkował rozbicie finansów, rozpoczął bezpardonową, zmasowaną kampanię na rzecz nowoczesności i postępu oraz — co najważniejsze — zdemontował przyczynę zinstytucjonalizowanej dotąd inflacji: tzw. „scala mobile” — automatyczną indeksację płac i kosztów utrzymania, co pozbawiło przedsiębiorców jakiegokolwiek możliwości redukcji kosztów produkcji, a z drugiej strony powodowało ciągłą erozję motywa-

cyjnej funkcji płac. Przez cały rok Craxi kruszył kopie o likwidację tych najdziwniejszych na świecie „ruchomych schodów”, w końcu ogłosił referendum i wygrał. W ciągu zaledwie 12 miesięcy inflacja z 25 proc. rocznie spadła do niecałych 3,5 proc.

Cyfry mówią same za siebie: w minionym roku Włosi znów mieli największy przyrost produkcji dóbr najwyższej przetworzonej, czyli komputerów i komputerowego oprogramowania; najwyższy w Europie Zachodniej przyrost dochodu narodowego; najwyższą od trzech dekad dynamiczną zakładania nowych firm i przedsiębiorstw.

Drgnęło nawet na odległym włoskim południu, w „mezzogiorno”; jest nadzieja, że hossa północnej wessie również część tamtejszego bezrobocia...

ROMAN WARSZEWSKI

Powrót „Bonanzy” i Colombo

Peter Falk, aktor amerykański, którego postać wszyscy telewizyjni od Arktyki po Antarktydę kojarzyli niemal wyłącznie z rolą pozornie ślamazarnego i niezdarnego, wiecznie zakatarzonego porucznika Colombo — ugiął się. Wyciągnął z szafy sławetny wyszarzany płaszcz i zagrał w nowym serialu o przygodach niezwykłego detektywa. Telewizyjna Ameryka już się ucieszyła: niedawno na ekranach znów pojawił się Colombo. Jest taki sam jakim go pamiętają telewizyjni i u nas. Może odrobine „dojrzałszy”. Przy tym bardziej współczesne są sprawy, którymi się zajmuje.

Sławny porucznik nie jest jedyny. Powrotów będzie więcej. Telewizja na Zachodzie jest przede wszystkim interesem. Na rynku reklam liczą się stacje, które mają największą oglądalność. A to niemal od 25 lat zależy właśnie od emisji dobrego filmu seryjnego. Sa tacy, którzy uważają, iż wynalazek serialu telewizyjnego można porównać do samego odkrycia kina.

Telewizja bardzo więc potrzebuje seryjnych filmów. Dobrych, czyli chętnie oglądanych. Wbrew pozorom o dobry serial nie jest wcale łatwo. Z setek produkowanych corocznie seriali przebijają się zaledwie kilka. Nie zawsze są to arcydzieła. Wszystkie są jednak rodzajem bajki, tak poszukiwanej przez współczesną widownię.

Stąd powrót do starych, wypróbowanych tematów i tytułów seriali, które osiągnęły kiedyś światowy sukces.

Będzie więc np. nowa wersja „Bonanzy”. Serial pokazany pierwszy raz w 1959 r. jest swoistym rekordzistą. Emitowano go przez 13 lat! Nakręcono aż 440 odcinków. I to jakich! Starsi telewizyjni pamiętają, że także w Polsce czas emisji „Bonanzy” zapędzał przed telewizory miliony. W nowej serii „Bonanza” — druga generacja — występować będą już wnuki Bena Cartwrighta. Sam Ben nie może być już bohaterem filmu, ponieważ niedawno zmarł Loren Green, aktor tak wspaniale kreujący postać ojca sławnej rodziny kowbojskiej. W filmie wystąpi jednak córka Loren — Gillian Green oraz syn Michaela Landona — Michael Landon junior.

Na ekran wrócić też „Aniołki Charliego”. Będą to tym razem 4, a nie 3 ładne panny i nie te, które pamiętamy. W nowej wersji 4 panienki po stracie posad postanowiły założyć własne biuro prywatnych detektywów. W przygodach związanych z tym przedsięwzięciem będzie film. Czy przyniesie on nowym aktorom pieniądze i sławę — zobaczymy.

Również Telly Savalas, czyli Kojak, podpisał umowę na nowy serial wracający do przygód dobrze znanego światu inspektora. Sławna ogolona głowa zabłyśnie więc znów na ekranach i to na żądanie widzów. Pisali oni liczne listy do stacji TV z żądaniem powrotu Kojaka na ekran.

Podobnie stało się z osłanym u nas serialem „Korzenie”. Na życzenie widzów powstaje jego nowa wersja, wykorzystująca wątki z książki Alexa Haleya, wedle której tworzone kiedyś scenariusz tak udanych odcinków filmu telewizyjnego. Nowe „Korzenie” opowiadać będą o walce Murzynów o prawa w końcu XVIII w. Widzowie w USA mogli już obejrzeć 4 pierwsze odcinki nowej wersji.

Kiedy my zobaczymy nowe wydania „Bonanzy”, „Korzeni”, „Kojaka”, „Colombo” i „Aniołków”? To już zależy od tego, jak szybko nasza TV będzie stać na zakup. Jeśli nawet dotrą do nas trochę później — nie szkodzi. To nie buleżnik, nie czerstwieja. Czekajmy więc cierpliwie...

TERESA CEBRZYŃSKA



DIAMENT NA STULECIE

W Jakucji znaleziono ogromny diament (77,35 karatów), który nazwano imieniem wielkiej poetki Anny Achmatowej. Znalezienie diamentu zbiegło się bowiem ze stuleciem urodzin poetki, która przyszła na świat 23 czerwca 1888 r. (NRAID)

NIGDY SOLO

Irańska agencja prasowa IRNA poinformowała o warunkach występowania kobiet w radiu i przed kamerami TV. Otóż mogą one jedynie śpiewać w chórze. Nagrania solistek są sprzeczne z duchem kodeksu radiowo-telewizyjnego, podporządkowanego regułom islamu. (NRAID)

Bieg wsteczny

Proszę o rachunek

Amerykańskie powiedzenie głosi, że nie ma takiej rzeczy jak darmowy obiad. Przed czy później trzeba za niego zapłacić rachunek. Powiedzenie to odnosi się zarówno do gestów indywidualnych, jak właśnie zaproszenie kogoś na obiad lub kolację (w przypadku kobiet czasami ze śniadaniem), ale również do działań publicznych. Tam gdzie polityk coś obiecuje, płaci w ostatniej instancji szary człowiek. Przecież polityk, w dzisiejszych czasach, nie czerpie z własnej szkatuły, ale sięga zwykle do kieszeni publicznej. Dlatego łatwo mu być hojnym, bo to nie jego, a i majątek większy nawet od dawnych fortun magnackich.

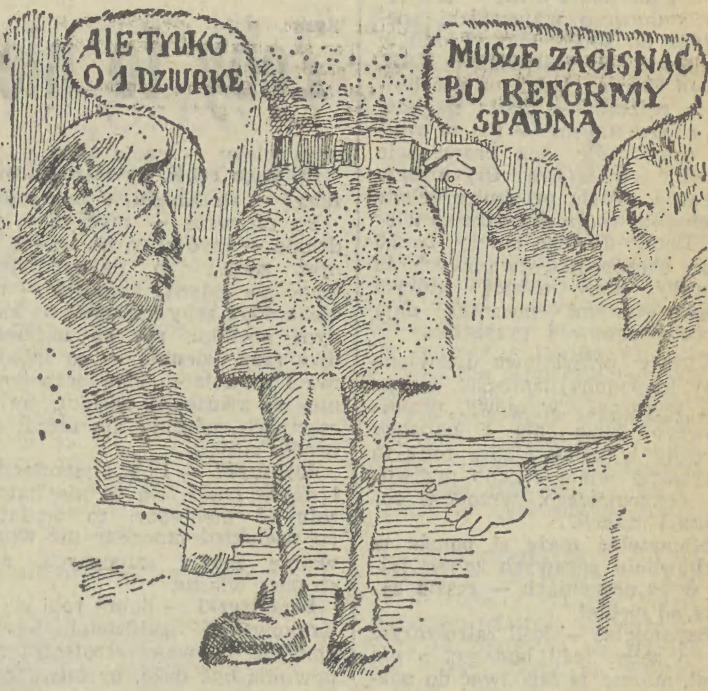
„Okraść stół” się skończył, pora więc obliczyć rachunek. O ile kilka podziałów ustalało rozwiązania głównie polityczne, gdzie koszty ekonomiczne są stosunkowo niewielkie, to przecież kilka podziałów, choćby górniczy, ekologiczny, zdrowia, nie mówiąc już o samym stoliku ekonomicznym, przyjęło ustalenia zarówno słusze społecznie, jak i niezwykle kosztowne ekonomicznie. Szkoda uprzedzić, że nie próbowano ich szacować w czasie obrad, ale przecież z utyskiwania teraz nic nie wynika. Pora jednak na planowanie działań, a te wymagają szczegółowego rachunku kosztów.

I to nie tylko, albo raczej nie tyle w pieniądzu, bo czy w naszym kraju złotówka w ogóle jest pieniądzem, tzn. uniwersalnym miernikiem towarów, których nie ma? Rachunek musi być dokonany w materiałach, energii, zatrudnieniu.

Nie znając się na ekonomii, nie mogę ocenić rzetelności pierwszych szacunków przedstawionych obecnie przez stronę rządową. Jedynie zdrowy rozsądek podpowiada, że każde z przyjętych rozwiązań coś kosztuje, a ponieważ żyjemy w gospodarce, wedle określenia węgierskiego ekonomisty, „permanently braku”, powstaje pytanie skąd zdobyć środki. I tutaj zalecam test realizmu — każdy kto proponuje nowe działania powinien, choćby ogólnie powiedzieć, skąd mogą pochodzić środki na jego realizację. A więc na przykład, z oszczędności związanych ze zwolnieniem tylu a tylu pracowników, z kredytów, krótko- czy długoterminowych (ale mających pokrycie w towarze, więc przede wszystkim w walutach wymiennych), w zdobyciu nowych dochodów, np. przez zwiększenie zysków, wpływów itp. Inaczej mamy to co mamy, koncert życzliwych. Co gorsze, realizacja niektórych postulatów, np. ograniczenia pracy w górnictwie, bez równoczesnej realizacji np. programu oszczędnościowego energii, prowadzi do katastrofy energetycznej. A co mi się zdaje, że ten niemiły, konkretny, w gruncie rzeczy słuszny postulat, aby górnik pracował jak urzędnik pięć dni w tygodniu, jest łatwiejszy i szybszy do zrealizowania niż przebudowa całej gospodarki tak, aby mniej zużywać węgla, stali, cementu czy prądu. Reforma to miało być właśnie najpierw to drugie, a potem dopiero to pierwsze. No, ale przez siedem lat się tylko gadało o reformie, a robiło antyreformę. Teraz Rakowskiemu trudno to odrobić.

Wiem muszę, że ów koncert życzliwych będzie jeszcze trwał ponad miesiąc, kiedy nikt nie będzie miał ochoty powiedzieć, że cudów nie ma i za wszystko ktoś czymś musi zapłacić. Na razie będzie się szafowało obietnicami i nieokreślona wizja lepszej przyszłości. Ale ja się już pytam, kiedy się ona zacznie i ile będzie kosztować. I kto za to zapłaci: dotychczasowi nieroby, cwaniacy, czy też, jak dotąd, głównie porządnie pracujący?

TOMASZ GOBAN-KLAS

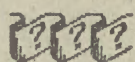


Rys. Piotr Bielecki

ZACZAROWANY ŚWIAT KOMPUTERÓW

Elektroniczna wróżka

Oczy można przewidzieć przyszłość? Chyba nigdy nie będzie to możliwe. Nasze usiłowania w tym względzie przypominają nie tyle czytanie w księdze dziejów przyszłych, co podglądanie ich przez dziurkę od klucza...



Aby odgadnąć przebieg jakiegos procesu trzeba stworzyć jego model. Od dawna budowano modele samolotów, maskiety miast, manekiny ludzkie. Owe fantomy były następnie poddawane rozmaitym próbom po to, by poznać zachowanie ich prawdziwych odpowiedników. Metoda ta, choć nadal stosowana, jest kosztowna i czasochłonna. A poza tym nie sposób zbudować materialnego modelu np. gospodarki lub sytuacji meteorologicznej. Jedynym wyjściem jest budowa modelu matematycznego. Taki model jest po prostu układem równań, w których zawarto całą wiedzę o danym zjawisku. Jeśli do owych równań wprowadzimy dane o stanie aktualnym to po przeliczeniu otrzymamy opis stanu przyszłego. Nietrudno się domyśleć, że komputery są znakomitym narzędziem przy modelowaniu. Za pomocą modeli komputerowych jest prognozowana pogoda, koniunktura gospodarcza, przebieg działań wojennych, etc. Rzecz jasna, im model bardziej skomplikowany i rozbudowany tym wiarygodniejsze daje wyniki. Z drugiej strony takie złożone obliczenia wymagają więcej czasu (lub szybszego komputera). Dlatego też do liczenia modeli stosuje się największe maszyny w tym superkomputery.

Amerkańska służba meteorologiczna dysponuje najpotężniejszymi superkomputerami. Dzięki nim można uzyskać dobrą prognozę na 10 dni. Wydłużenie tego czasu tylko o 2 dni wymaga maszyn 10 razy szybszych. Prognozy krótkoterminowe dla niektórych regionów o szczególnie korzystnej orografii są na tyle dokładne, że niemal daje się według nich regulować zegarki!

Spokrewnione z meteorologicznymi są modele rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń przemysłowych. Z ich pomocą można przewidzieć powstanie szczególnie silnych stężeń szkodliwych substancji w powietrzu i np. wyłączyć część emitorów. Obecnie powstaje taki model na Śląsku, być może zafunduje go sobie Kraków.

Modelowanie jest przydatne w diagnostyce maszyn. Do pracującego nieprzerwanie komputera podłączony jest zestaw czujników. Na podstawie wyników pomiaru prognozowany jest przyszły stan urządzenia. Możliwe jest przykładowo wyliczenie momentu zatarcia silnika lub określenie żywotności zaworów.

Modele komputerowe pracują także dla celów politycznych. Klasycznym przykładem są tu wybory. Wiadomo, że ich wyniki zależą m. in. od wytęczenia granic okręgów wyborczych. Dokonując odpowiednich zmian można dodatkowo zyskać do kilkunastu procent głosów. Jeśli jednak nastąpi błąd w obliczeniach albo dane są niezbyt pewne, to owe dodatkowe procenty dostanie strona przeciwna.

Maciej Łabno

Wreszcie kwestia prawna. Wiadomo, że ustawa w proponowanym kształcie zaprowadziłaby kilkaset tysięcy kobiet za mury więzienia. Wiadomo, że to prawo nie byłoby przestrzegane, bo tak było w każdym kraju, który próbował je wcielić w życie. Wiadomo też, że drastycznie

To prawo byłoby bezsilne od chwili jego ustanowienia. Bo czy jego propagatorzy wyobrażają sobie budowę więzienia dla kilkuset tysięcy kobiet, które zgłosiłyby się do sądu, uławniając swój czyn. Pisał już o tym Tadeusz Boy-Zelencki przed kilkudziesięciu laty, i oto znowu ma-

ki życia rodzinnego wycofuje się z czystego fanatyzmu ze szkoły.

Oczywiście, oczywiście — życie trzeba chronić. Zabieg przerywania ciąży jest ostatecznością, ale przedtem należy uczynić wszystko, by do niepożądanego zalecia w nią nie doszło. By macierzyństwo stanowiło świadomy wybór.

I jeszcze jedna kwestia, wybiegająca trochę ponad granice naszego kraju — regulacji urodzin. Wiadomo, że znacząca część Kościoła, i to wbrew papieżowi, jest przeciwko niekontrolowanemu przyrostowi naturalnemu, zwłaszcza ta rodzina z Ameryki Południowej, Afryki, niektórych krajów Azji, nie mówiąc o sporych odłamach społeczeństw Zachodu. Rozumie się tam, że niekontrolowany przyrost jest zarzewiem nędzy. Dlatego gdy słucham naszych propagatorów zakazu przerywania ciąży, zastanawiam się, czy kiedykolwiek dotarli do ich świadomości fakt, że po wojnie, biorąc pod uwagę przyrost ludności, zafundowaliśmy sobie ni mniej ni więcej tylko drugą Czechosłowację, bo tyle przybyło nam ludności, ze wszystkimi konsekwencjami materialnymi (przedszkola, szkoły, uczelnie, mieszkania, miejsca pracy) ile liczy sobie mieszkańców ten sąsiadujący z nami kraj.

A poza tym ucieczka pod osłonę paragrafów prawa jest przyznaniem się do porażki. Do faktu, że nakazy moralne okazały się nieskuteczne. Ale prawo w tej kwestii też poniosłoby klęskę. Po prostu — nie tędy droga.

STEFAN CIEPŁY

Cwiczenia pod równoważnią

Prawo nie wyręczy moralności

poroszyłyby się warunki sanitarne dokonywanych zabiegów, bo odbywałyby się one w niełagalnych warunkach, u różnych „rzeźników” i „akuserek”, przed którymi chroń nas Panie. Wiadomo wreszcie, że dość już mamy ustaw, które są nierealne, a to jest pierwszy krok w kierunku lekceważenia prawa. Życie zresztą zawsze było silniejsze od paragrafu, i tak byłoby także tym razem.

my nawet Ciemnogrodu. A kto zająłby się w międzyczasie dziećmi zamkniętych do więzienia matek, które zdecydowały się na przerywanie drugiej, trzeciej czy czwartej ciąży? Zapewne projektanci ustawy.

No i jest jeszcze kwestia niebagatelna. A gdzie są środki antykoncepcyjne? Gdzie jest ich propaganda? Gdzie oświata dotycząca życia seksualnego? — skoro nawet rozumne podreczni-

Trzeba mieć niedobrze w głowie — proszę wybaczyć dosadność określenia, ale rzecz na to zasługuje — żeby w kraju, który charakteryzuje się najwyższym przyrostem naturalnym w Europie, propagować bezwzględny zakaz przerywania ciąży

Z wielu przyczyn, dawno opisanych przez prawo, medycynę, nauki społeczne i literaturę piękną. Trzeba żyć w świecie wymaganych wartości i tak naprawdę nie rozumieć czym powinno być życie godne człowieczeństwa.

Zacznijmy od losu dziecka „niechcianego”. Czy chodzi o kolejne tysiące sierot społecznych, jakby ich dotąd mało było? O dzieci pozbawione domu rodzinnego, matczynej reki i ojcowskiej troski? O przywrócenie do życia zapomnianego już w Polsce pojęcia „podrzutek”? Bo przecież taki los spotkałby dziesiątki maleństw rodzinnych w kręgach marginesu społecznego i nie tylko. Czy o to chodzi?

A kobiety — czy one nie mają praw do wyboru czasu swego macierzyństwa? Czy to są mechaniczne roboty? No a jeśli medycyna czy ściślej mówiąc diagnostyka lekarska mówi że poród zagraża życiu matki, to mają być skazane na wybór między więzieniem a samobójstwem? Czy ewentualność urodzenia dziecka kalekiego, mongolowatego, debilowatego — jeśli wiadomo to ze sporym prawdopodobieństwem — też nie powinna nas wstrzymywać? A te młode dziewczyny nastolatki, dalekie jeszcze od dojrzałości psychicznej, też mają opuszczać szkoły, żegnać się ze swoimi marzeniami, bo przydarzyła im się niechciana ciąża?

Wielka Włama

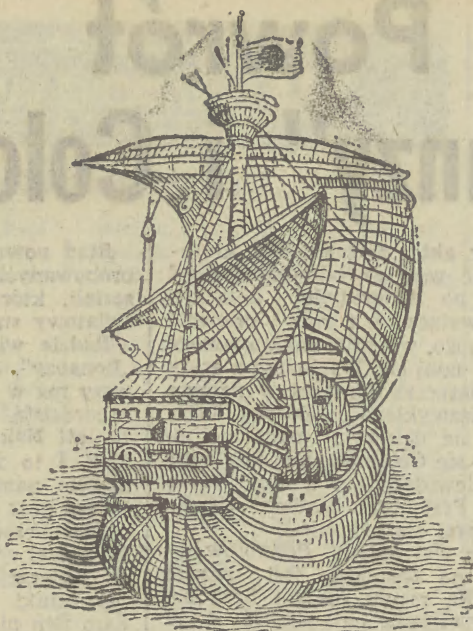
NIEDAWNE obchody stulecia wieży Eiffla stały się dla paryskich rzemieślników i cukierników okazją do wykonania tysięcy replik słynnej budowli. Do najciekawszych należała niewątpliwie widoczna na naszym zdjęciu 5-metrowa konstrukcja z czekolady, którą wykonał znany cukiernik Pierre Stohrer. Jubileusz wieży stał się też okazją do przypominania wielu rekordów, które związane są z jej powstaniem. Oto jej twórca inż. Gustave Eiffel wygrał przetarg na budowę spośród 700 konkurentów. Wieżę zbudowano w rekordowym czasie 2 lat. Zużyto 12 tys. żelaznych belek, 2,5 mln nitów, a cały projekt zawierał 12 tys. szkiców. Na szczyt ponad 300-metrowej wieży ważyła 7,175 ton prowadząca 1792 schody, a do jej malowania zużyła się co 7 lat ponad 35 ton farby. Wieża Eiffla jest, obok Disneylandów miejscem spotkań największej liczby turystów. Dla odwiedzających Paryż obejrzenie panoramy tego miasta z jednego z tarasów wieży jest niemalże obowiązkiem, chyba bardziej niż zwiedzenie Luwru. Warto wiedzieć, iż wieża stała się własnością Paryża dopiero 9 lat temu. Gustave Eiffel zapewnił sobie bowiem na 20 lat prawo użytkowania budowli, a potem jego spadkobiercy uzyskali przedłużenie tego kontraktu na dalsze 70 lat. Eksploatując budowlę od 1980 r. Towarzystwo Wieży Eiffla dba o jej konserwację i czerpie 90 procent zysków ze sprzedaży biletów wstępu — w roku ubiegłym sprzedano ich prawie 5 milionów. Wieża ściąga także amatorów dostania się do księgi rekordów Guinnessa. Chętnie skakali z niej spadochroniarze, wdrapywali się na nią alpinści, a rowerzyści czy motocykliści jeździli po jej schodach. Nie brakowało także samobójców. Wzorem Paryża także w innych miastach powstawały gigantyczne wieże, nierzadko większe, ale nigdy sławniejsze. I pomyśleć, iż wielu fachowców z czasów powstawania tej budowli wróżyło jej krótki żywot, miała być jedynie ozdoba światowej wystawy, a tymczasem na trwałe została z panoramą miasta nad Sekwaną i do dziś stanowi jej symbol...

WITOLD GRZYBOWSKI

Fot. CAF

Niedawno w Barcelonie odbyła się nie- zwykła i egzotyczna uroczystość. O- to niemal w 500 lat po sławnej po- droży Krzysztofa Kolumba, który zamiast dopłynąć od zachodu do In- dii odkrył Amery- ke, rozpoczęto bu- dowę wiernych kopii okrętu „San- ta Maria”.

Egzotyka uro- czystości związanej z położeniem step- ki polegała na tym, że kapłan szintoistyczny (re- ligia japońska) od- dał od budowa- nego statku zie- duchy. Kapłanem był japoński wy- dawca i producent filmowy p. Haru- ku Kadokawa. Bę-



Śladem Kolumba

dzie on zarazem kapitanem statku, który w 1991 r. wyruszył z Barcelony do Ameryki. Pan Ka- dokawa publicznie oświadczył na konferencji prasowej w Nowym Jorku, że on i 25-osobowa zało- ga nie popełnia błąd Kolumba i zawina wzrost na Karaiby i da- lej do miasta nad Potomakiem.

Cała impreza jest organizowa- na oficjalnie po to, żeby uczcić zbliżającą się 500. rocznicę od- krycia Ameryki (12 października 1492 r.). Haruku Kadokawa jest prezesem japońskiego komi- tetu obchodów tej rocznicy. Ze swoich kapitałów dał na budo- we statku „Santa Maria II” (w wyprawie Kolumba brały udział jeszcze dwa statki „Pinta” i „Ni- na”) 3,2 mln dolarów. Ogółem statek będzie kosztował ponad 10 milionów. Impreza utrwalona zo- stanie na filmie. Żegluga po ko- lumbowej trasie, z dodatkowym kursem na Nowy Jork, będzie bowiem doskonałym przedsię- wzięciem reklamowym. Wpływ z tej reklamy przekroczyć mają znacznie wydatki. Wprawdzie p.

Kadokawa głosi publicznie, że je- go cel to „szerzenie pokoju i zgody między ludźmi”, ale przedsię- wzięcie to ma też handlowo-pro- pagandowy charakter.

„Santa Maria II” skorzysta z dróg, które były niedostępne żeglarzowi sprzed pięciu wieków. Po przepłynięciu Kanału Panamskie- go i Pacyfiku uda się na „od- krywanie Japonii”. Po 17 tysią- cach mil morskiej żeglugi „Santa Maria II” wypłynie do portu Ko- be na wyspach japońskich. Tam zakotwiczona będzie na stałe przy brzegu, na którym specjali- ści wzorując się na pomysłach Disneylandu wzniosą „indiańskie pueblo”. Oczywiście i ta wioska i statek mają być atrakcją dla turystów. Znowu na historii naj- sławniejszego rejsu sprzed 500 lat będzie się zarabiał pieniądze. Ale tak już jest na tym świecie. W tym przypadku dochodowa im- preza reklamowa służyć będzie dodatkowo upowszechnianiu histo- rii.

TERESA CEBRZYŃSKA



Trupia główka

Coraz rzadziej spotyka się kolekcjonerów motyli. Poznałem ta- kiego pasjonata, który całe mieszkanie ma zawieszane gab- lotami pełnymi pięknych, kolorowych okazów, sztywno tkwią- cych za szklaną szybą.

Nie lubię oglądać martwych motyli, choć obiektywnie przyznaję, że inż. S. ma kolekcję imponującą. Padają nazwy i opowieści, gdzie i jak inżynier zdobył poszczególne eksponaty, a ja zatrzymałem się na dłużej przed zmiernie trupa główką. Miała umiejętnie wypreparowana, wysunięta do przodu jak dzida, żółtawą trąbkę bodaj dziesięciocentymetrowej długości. Ta ostra, nadzwyczaj sil- na ssawka — powiedział kolekcjoner — służy motylowi tylko do wypijania nektaru kwiatów. Także przebija sprawnie miodne ko- mórki. Żywi się również sokiem zranionych drzew.

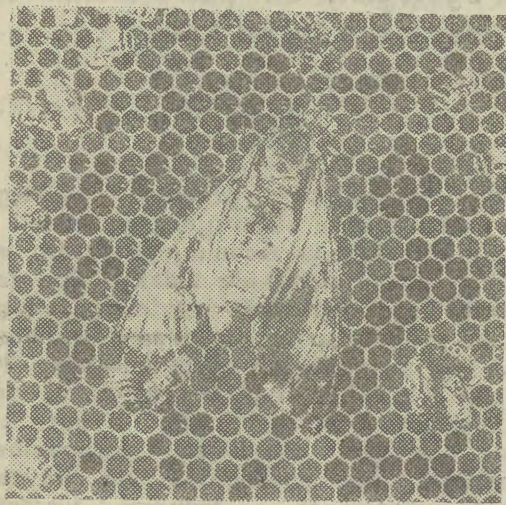
Zaintrygowany zająłem do książki Andrzeja Trepi- Agresyw- me — często udane — najścia trupiej główki na ul. gdzie brzy- otworze wlotowym czuwa straż gotowa do walki i obrony pszcze- lej społeczności i jej słodkiego skarbu, przez długie lata pozosta- wały zagadką. Pszczelarze głowili się, czemu przypisać, że ten duży motyl z poszumem skrzydeł przecisnąwszy się do ula, buszuje tam kilka minut, syty jest miodem i często bezkarnie odrzuca tą samą drogą. Dziś przypuszczają się, że ostre piski trupiej główki ma- ją niemal hipnotyczny wpływ na pszczoły. Wywołane jest to po- dobiństwem dźwięków, jakie wydaje ten motyl do głosu młodej pszczelej matki. Jeśli społeczność ula oczekuje wyklucia się kró- lowej, sukces trupiej główki wydaje się pewny. Gorzej dla intru- za, jeśli w ulu nie panuje bezkrólowie. Wprawdzie i wtedy swoi- ste ćwierkanie napastnika działa z początku na pszczoły jak ma- giczne zaklęcie, lecz wkrótce przytomnieją. Jeśli motyl uczuł, że zbyt długo i oziębiał zmierzając do wyjścia, pszczoły mobilizują się do walki i zabijają go. Wówczas konserwują motyla, oblepiając go woskiem. Nieraz spotyka się w ulach całe kolekcje zmumifikowa- nych trupich główek.

Trupia główka należy do nielicznych motyli wydających dźwięk na tyle głośny, że daje się on słyszeć w promieniu kilkudziesięciu metrów. Dźwięk żałosny, przypominający pisk myszy. Nie powstaje on na skutek tarcia twardych powłok trąbki czy skrzydeł, jak bywa to na przykład u świerszczy. Głos trupiej główki wydobywa się z gardzieli, podobnie jak u kregowców. Gardziel tego motyla zaopatrzona jest w wyjątkowo silne, kurczliwe mięśnie. W locie, pszczelek trupiej główki wlatcza i wypycha powietrze. Dobrze wi- doczny na górnej wardze chitynowy płatek, wprawiony pędem po- wietrza w drganie, wydaje ten donośny dźwięk.

Już w dawnych czasach motyl ten intrygował i niepokoił ludzi niebanalnym deseniem na grzbiecie, któremu zawdzięcza swa na- zwę. Indyjskie legendy dopatrują się w nim zakletego mnicha. Wy- stępuje on także w greckich mitach. Według jednego z nich kie- dy umarł Pan, patron lasów i pasterzy, morze jęknęło tak prze- mieniając, że ziemia pękła aż do pieczar Hadesu. Pierwszy raz w dziejach świata wdarło się tam powietrze przesycone aromatem ziół.

Podniecony tym uświecony motyl zerwał się z czoła Plutona, wy- nosząc na grzbie- cie pierścień z godłem podziemi: trupia czaszka. Zwarła się skalna szczelina, a motyl pozostał na ze- wnątrz. Odtąd la- ta nocami, które przynosiły mu ciemności Hadesu i kwili żałosnie. Być może z tesk- noty za utracio- ną ojczyzną, za mrocznym pań- stwem cieni? Albo onlakuje osoby, które tej nocą przepląną Styks?

ALEKSANDER



Smiech to zdrowie, ale jak się śmiać gdy bola zęby? Ludzie nie doceniają zębów i nie dbają o nie — stwier- dza stanowczo wojewódzki spe- cjalista do spraw stomatologii w Krakowie, dr ZBIGNIEW ŻAK. Ponad 90 proc ludzi ma próchni- cę, a reszta? — Reszta na ogół już zębów nie ma — tak to moż- na drastycznie, acz prawdziwie określić. Światowa Organizacja Zdrowia uznata próchnicę zębów za chorobę społeczną naszego wie- ku. Dodać do tego należy, że 2,3 proc. chorób nowotworowych to choroby jamy ustnej, którym między innymi początek dają choroby zębów i przyzębia.

Zdrowe, prawidłowo ustawione zęby to ozdoba uśmiechu, waru- nek wyraźnej wymowy, praw- dliwego żucia, ale i warunek zdrowia w ogóle. Chore zęby to przyczyna wielu chorób przewo- du pokarmowego, wrzodów żo- ładka i innych.

Stomatolog może ci pomóc w zachowaniu zdrowych zębów tyl- ko w 30 procentach — reszta za- leży od ciebie!

Zapamiętaj — jeśli zatroszczysz się o zęby, jeśli bedziesz o nie dbał, możesz je zachować do póź-

Patent na zdrowie

Zęby to nie tylko ozdoba

nego wieku — swoje własne.

Co więc robić, by mieć zdrowe zęby? — Dr Zbigniew Żak radzi:

Po pierwsze — myć zęby, po- drugie — myć zęby, po trzecie — myć zęby... To najważniejszy (choć nie jedyny) warunek — hi- giena. Myć zęby najlepiej po każ- dym posiłku, ale co najmniej dwa razy dziennie — po śniada- niu i po kolacji. Myć bezpośrednio po zjedzeniu posiłku, by w resztkach jedzenia nie zaczął się proces gnijny.

Jak myć? — Dobra szczoteczka i dobra pasta. Na to nie należy żałować pieniędzy, to wydatek po wielokroć mniejszy niż wpra- wianie zębów sztucznych, gdy stracił własne.

Szczoteczki — dobre robi się w Krakowskiej Spółdzielni Niewi- domych. Główna szczoteczki nie powinna być duża, by łatwo było

nia poruszać w ustach: 2,5—3 cm dla dorosłych i 2—2,5 dla dzieci. Szczoteczkę należy wymieniać co 2—3 miesiące. Myć zęby dokład- nie przez ok. 2 min. małymi okrężnymi ruchami po zewnętrz- nej stronie, po wewnętrznej i po- wierzchnie żującą zębów. (Na te- mat mycia zębów powstała już — można powiedzieć — cała nauka).

Pasta do zębów: najlepsza jest z dodatkami fluoru, który zwięk- sza odporność zębów na próchni- cę. Niestety, nie wszystkie na- sze pasty — wytwarzane zgodnie z normą polską (obowiązująca od 40 lat) — zawierają łatwo roz- puszczalne jony fluoru. Pasta przy- leży do zębów, dlatego nale- ży ją dokładnie zmywać szczot- teczką i płukać dokładnie, wiele razy wodą. (Temat to pilny dla Federacji Konsumentów).

Kontrola zębów u dentysty —

nawet gdy nie boli należy co 4—6 miesięcy zgłaszać się do den- tysty na kontrolę profilaktyczną. Najłatwiej zaradzić jest w pierw- szym stadium rozpoczynających się zmian chorobowych. Pamię- taj, że chorobowe zmiany w ze- bie czy przyzębiu powodują dro- bnoustroje, bakterie, które zatra- wiają cały organizm.

Właściwe odżywianie — ma ogromny wpływ na zachowanie zdrowych zębów (i to już od sta- dium płodu, a więc odżywiania się matki w okresie ciąży). Najbardziej szkodliwe dla zębów są słodycze. Szczególnie lepkie — czekolady, cukierki toffi, irysy, ciastka nugaty itp. Nie wolno jeść słodyczy między posiłkami. Kor- zystnie dla zębów są pokarmy za- wierające: wapń, białko, witami- ny z gr. A, D i B czyli mleko i je- go przetwory, chleb razowy gru- boziarnisty (ma wręcz właściwo- ści czyszczące zęby), jaja, mięso, fasola, orzechy oraz z gr. witamin A i C — owoce, warzywa (szcze- gólnie surowe).

Ważne dla dzieci — przyzwycz- ajać je do mycia zębów od 3 roku życia, najpierw przez płu- kanie zębów, a potem mycie szczoteczką. (Oprac. joa)

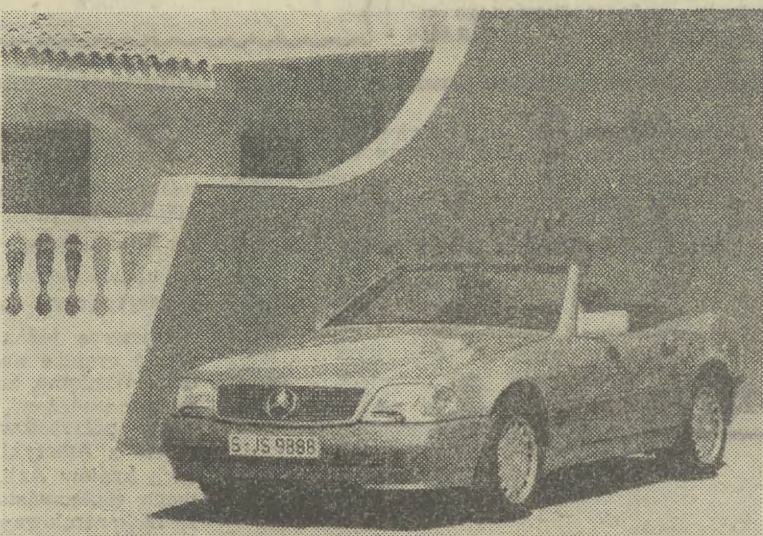


150 MLD DOLARÓW

Według źródeł pochodzących z krajów Trzeciego Świata, z su- my całkowitego zadłużenia ze- wnętrznego tych krajów, wyno- szącego bilion dolarów, ok. 15 procent — tj. 150 mld dolarów — stanowią zobowiązania wynikają- ce z kredytowych zakupów u- zbrojenia i materiałów wojsko- wych. Obliczono, że wydatki na wojsko w budżetach krajów na- zywanich także „rozwijającymi się” wzrastały średniorocznie w latach osiemdziesiątych „o 15 proc.” (PAD)

NAJDROŻSZA WÓDKA ŚWIATA

15 milionów dolarów zapłaci rządowy USA największy koncern naftowy „Exxon” tylko za opra- cowanie dokumentacji związanej z programem likwidacji szkód spowodowanych niedawną awarią tankowca u wybrzeży Alaski a także za studium, opracowane z udziałem wielu ekspertów, a re- czyzujące bezpośrednie i pośrednie następstwa tej katastrofy ekolo- gicznej. Następstwa te trwać be- dą, zdaniem fachowców, do 10 lat. Jak podawano swego czasu w środkach masowego przekazu, po- średnia przyczyna awarii tankow- ca była wódka wypita przez jego dowódcę.



„FIAT” X-1 79 to kryptonim małodrożowego auta, które będzie w latach dziewięćdziesiątych produkowane w Polsce według licencji turyńskiego koncernu.

„Iks” istnieje dotychczas w kilku prototypowych egzemplarzach, ale konstruktorzy z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej już teraz pilnie pracują nad udo- skonaleniem włoskiego pierwowzoru.

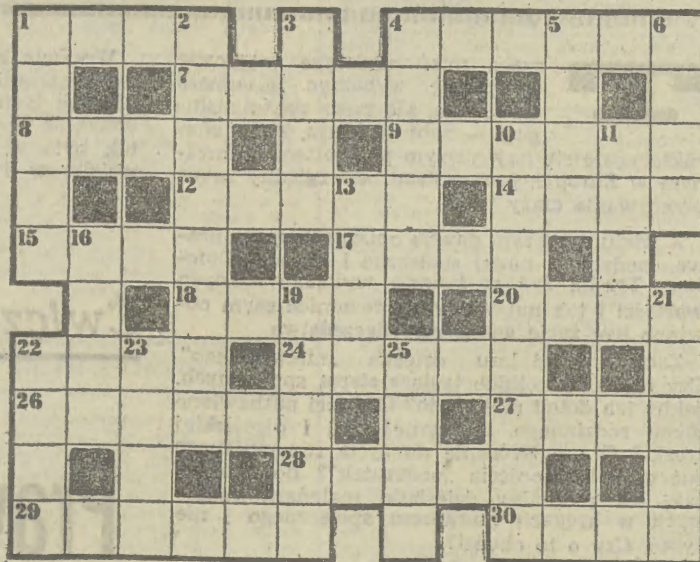
Model podstawowy ma długość 3,20 m (dla porównania — „polo- nez” jest dłuższy o 1,27m). Przygotowano koncepcję siedmiu mody- fikacji nadwoziowych. Pierwsza z nich będzie mieć karoserię trój- drzwiową, ale o długości około 3,35m. Druga ma konstrukcję pięcio- drzwiową. Kolejne trzy wersje mają charakter bagażowy: jest to furgon towarowy, furgon towarowo-osobowy i odkryty pick-up. Te listę bielskich propozycji uzupełnia odmiana kombi oraz nadwozie tzw. dwupółbrylowe (z niewielkim bagażnikiem z tyłu).

Tak czy inaczej wszystko to brzmi dość zgrzebnie, toteż na pociechę zamieszczamy zdjęcie najnowszego mercedesa SL sport (sil- niki 8 albo 6 cylindrów). (G)

KRZYŻÓWKI NR 148

POZIOMO: 1. jednostka na- tężenia oświetlenia, 4. obniżka, ubytek, 7. żeglarska kamizelka ratownicza, 8. miasto w Holan- dii, siedziba Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, 9. rodzaj figury wykonywanej przez łyżwiarzy, 12. czaple pło- ro używane dawniej do ozdoby kapeluszy, 14. rzymski bóg woj- ny, 15. figura geometryczna, 17. słynny hiszpański malarz i gra- fik, 18. tytułowa bohaterka po- wieści E. Zoli, 20. sportowy swe- ter z wysokim, przylegającym do szyi kołnierzykiem, 22. panu- jąca księżniczka hinduska, 24. jednostka natężenia prądu elek- trycznego, 26. starożytny filozof grecki zajmujący się głównie etyką, 27. środek tamujący krwawienie, 28. duża drapieżna jaszczurka, 29. broń o wygiętej jednosiecznej kłindze, 30. drze- wo iglaste o regularnej, stoż- kowatej koronie.

PIONOWO: 1. węglerski kom- pozytor, twórca znakomitych o- peretek, 2. kasjer, 3. nałogowy pijak, 4. zewnętrzna powłoka ciała, 5. poczucie godności oso- bistej, 6. proces rozpuszczania skał przez wody powierzchniowe i podziemne, 10. wychódka, 11. koronowany władca, 13. mia- sto w Holandii słynne z pro- dukcji sera, 16. daszek z wy- ciągiem nad paleniskiem, 19. es-



tońskie miasto leżące w pobli- zu Zatoki Fińskiej, 21. uzupeł- nia wizję w telewizorze, 22. po- dróż statku, 23. lewy dopływ górnej Wisły, 25. pomost w por- cie służący do przeladunku to- warów.

ADAM

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 147

POZIOMO: Bekas, Uraza, Odeon, Ojców, Ikona, Auto- kar, Tito, Kuba, Huragan, A-

gape, Opole, Dinar, Rolka, A- mant.

PIONOWO: Brontozaur, Ka- cet, Sowa, Belt, Unik, Amor, Apartament, Kask, Ustka, Or- ka, Okup, Uroda, Hall, Reda, Gang, Nora.

Nagrody książkowe wyloso- wali: Antoni Grabacki, Kra- ków; Maria Nawara, Wielicz- ka; Ewa Książek, Kraków; Je- rzy Szostak, Kraków; Teresa Hus, Przemyśl.

TEATRY

Piątek

Slowackiego 19 Mąż i żona (premiera prasowa) — abonamenty nieważne. **Miniatura** (ul. Szeroka 16) 19.15 Annie Wobler, **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** — niecz. **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14.19.30 Pamiętnik wariata. **Kameralny** 19.15 Bądźmy poważni na serio. **Bagatela** 19.15 Pułapka na myszy. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 Pani prezesa. **Maszkaron** — **Scena Studio** (ul. Boh. Stalingradu 21) 19.08.15 Ostatnia noc Sokratesa. **STU** 19.30 Ostatnia noc Sokratesa. **Filharmonia** 19.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, Krzysztof Missona — dyrygent, Jerzy Godziszewski — fortepian. **Kabaret „Staniec”** (Hotel „Pod Różą”) 21.30 Swojskie ostatki.

Sobota

Slowackiego 19 Mąż i żona. **Miniatura** (ul. Szeroka 16) 19.15 Annie Wobler, **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Stuchaj Izraelu (abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14.19.30 Pamiętnik wariata. **Kameralny** 19.15 Bądźmy poważni na serio (abonamenty nieważne). **Bagatela** 19.15 Pułapka na myszy. **Ludowy** 11 Kikeriki. **Operetka** 19.15 Pani prezesa. **Groteska** 10.15 Hej na smoka. **Maszkaron** — **Scena Studio** (ul. Boh. Stalingradu 21) 19.08.15 Ostatnia noc Sokratesa. **STU** 19.30 Ostatnia noc Sokratesa. **Filharmonia** 19.30 Koncert symfoniczny: orkiestra PFK, **Kabaret „Staniec”** 21.30 Swojskie ostatki.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Slowackiego) 12.00 Pasquale. **Slowackiego** 19 Mąż i żona. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19.15 Stuchaj Izraelu (abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej** 14.19.30 Pamiętnik wariata. **Kameralny** 19.15 Bądźmy poważni na serio. **Bagatela** 19.15 Pułapka na myszy. **Ludowy** 11 Kikeriki. **Groteska** 17.00 O śmiechu, co strach zwycięży. **Maszkaron** — **Scena Studio** (ul. Boh. Stalingradu 21) 19.08.15 Ostatnia noc Sokratesa.

KINA

Piątek

Kijów 16 Wirujący seks — Dirty Dancing (USA 4-15), 48 Przemienię z wiatrem (USA 4-12), **Leiche** 16, 18 Piłkarski poker (pol. 1. 15), 20.15 Czarownice z Eastwick (USA 1. 18 — przedpremierowy). **Warszawa** 16.13 Co lubią tygrysy (pol. 1. 16), 20 Malone (USA 1. 18), **Wolność** 15.15 Uciekinierzy (fr. 1. 15), 17 Ostatni cesarz (ang. 1. 15), 20.15 Mała Wiera (radz. 1. 15), **Iluzjon** — **Związkowiec** (ul. Grzegorzewska) 18 Zagubione dni (USA 1. 15), 18, 20 Umrzyć z miłości (fr. 1. 15), **Wanda** 16 Kosmiczne jaja (USA 1. 12), 18 Śmiercionośna ślicznotka (USA 1. 18), 20 Obywatel Piszczek (pol. 1. 15), **Wrzós** (ul. Zamajskiego) 16 Kłasztor Shaolin (Hongkong 1. 15), 17.45 Wielkie żarcie (fr. 1. 18 — film z pogranicza), 20 DKF: Lotnierz (RFN) **Świt** (os. Teatrálne) 15.45 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II (USA 1. 15), 18 Cobra (USA 1. 15), 20 Nietykali (USA 1. 16), **Światłow** (os. Na Skarpie) 15.45 Interkosmos (USA 1. 12), 18 Krótki film o miłości (pol. 1. 15), 20 Śmiercionośna ślicznotka (USA 1. 13), **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego) 15.50, 17.30 Lotnierz (RFN 1. 18), 20.15 Awangarda brytyjska — pokazy VII—VIII, **Kultura** (Rynek Główny 27) 14. Lecą żurawie (radz. 1. 15), 15.45, 18, 20.15 Nietykali (USA 1. 18), **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 15.45 Harry Angel (USA 1. 18), 13, 20.30 DKF: Retrospektywa Liliany Cawani — Poza dobrem i złem. **Podwawelskie** (ul. Komandorskiej) 15.15 Pan Kleks w kosmosie, cz. I (pol. b.o.), **Pasaż** (Pasaż Bielska) 13.30, 15.30 Indiana Jones (USA 1. 15), 17.30 Kogel mogel (pol. 1. 12), 19.15 Gabriela (braz. 1. 18).

Sobota

Kijów 16 Wirujący seks — Dirty Dancing, 18 Przemienię z wiatrem, **Uciecha** 16, 18 Piłkarski poker, 20.15 Czarownice z Eastwick, **Warszawa** 16.18 Co lubią tygrysy, 20 Malone, **Wolność** 8.30 Dawid i Sandy (pol. b.o.), 10 Krokodyl Dundee (austral. 1. 12), 12 Most na rzece Kwai (ang. 1. 15), 15.15 Uciekinierzy (fr. 1. 15), 17 Ostatni cesarz, 20.15 Mała Wiera, **Iluzjon** — **Związkowiec** 9 DKF dla młodzieży 11.30, 13.45 Książę i żebrak (pamamski b.o.), 16, 19 Ojciec chrzestny (USA 1. 12), **Wanda** 10 Obywatel Piszczek, 12 Krokodyl Dundee, 16 Kosmiczne jaja, 18 Śmiercionośna ślicznotka, 20 Obywatel Piszczek, **Wrzós** 16 Kłasztor Shaolin 17.45 Cienie (pol. 1. 15), 19.30 Wielkie żarcie, **Świt** 15.45 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II, 18 Cobra, 20 Nietykali, **Światłow** 15.45 Interkosmos, 18 Krótki film o miłości, 20 Śmiercionośna ślicznotka, **Mikro** 15.45, 20.15 L. Cawani — retrospektywa twórczości: Franciszek z Asyżu (wł. 1. 13), **Kultura** 14, 18, 20.15 Nietykali, 16.15 Przepraszam czy tu biją, 18 Sfinks 15.45 Harry Angel, 13, 20.15 DKF: Retrospektywa Liliany Cawani — Skóra.

Niedziela

Kijów 16 Wirujący seks — Dirty Dancing, 18 Przemienię z wiatrem, **Uciecha** 16, 18 Piłkarski poker, 20.15 Czarownice z Eastwick, **Warszawa** 16.18 Co lubią tygrysy, 20 Malone, **Wolność** 10 Magiczny warok (chiń. 1. 15 — karate), 12 Most na rzece Kwai, 15.15 Uciekinierzy, 17 Ostatni cesarz, 20.15 Mała Wiera, **Iluzjon** — **Związkowiec** 11.30, 13.45 Książę i żebrak, 16, 19 Ojciec chrzestny, **Wanda** 10, 16 Kosmiczne jaja, 12 Krokodyl Dundee, 18 Śmiercionośna ślicznotka, 20 Obywatel Piszczek, **Wrzós** 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Kopalnie króla Salomona (USA 1. 12), 16 Kłasztor Shaolin, 17.45 Cienie, 19.30 Wielkie żarcie, **Świt** 13.45 Kosmiczne jaja, 15.45 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II, 18 Cobra, 20 Nietykali, **Światłow** 13.45 Rozkaz 027 (KRLD 1. 15), 15.45 Interkosmos (USA 1. 12), 18 Krótki film o miłości, 20 Śmiercionośna ślicznotka, **Mikro** 16, 20 L. Cawani — retrospektywa twórczości: Galileusz (wł. 1. 18), **Kultura** 14, 18, 20.15 Nietykali, 16.15 Przepraszam czy tu biją, 18 Sfinks 15.45 Harry Angel, 13, 20.15 DKF: Retrospektywa Liliany Cawani: Franciszek z Asyżu, **Podwawelskie** 12 Bajki, 13 Spółna na wakacje Bolka i Lolka (pol. b.o.), 15 Pan Kleks w kosmosie, cz. II (pol. b.o.), 17 Oby — decydują o starcie (USA 1. 15), **Pasaż** 10.30, 11.30, 12.30 Bajki, 13.30, 15.30 Indiana Jones, 17.30 Kogel mogel, 19.15 Gabriela.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17 sob. niedz. 10—15), **Skarbiec i Zbrojownia** (10—15), **Muzeum Katedrale** (10—15), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (10—15.30), **Muzeum Lenina**, Topolowa 5: **Lenin w Polsce**, **Lenin w Paryżu** (1906—1912) (piąt. 9—16, sob. niedz. 10—16 wst. wol.), **ul. Królowej Jadwigi 41**: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, **Lenin a niepodległość Polski** (9—15), w **Poroninie** (8—16 wst. wol.), w **Białym Dunaju** (9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **św. Jana 12**: Militaria i zegary (9—15), **Krzysztofory**, **Rynek Gł. 35**: Z dziejów i kultury Krakowa (9—15), **Franciszkańska 4**: Rodem krakowianin sercem Polak (E. Kwiatkowski) (9—15), **Ściebka 4**: Oficyna introligatora R. Jany (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-93) (9—15), **Muzeum Judaistyczne**, **Szeroka 24** (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), **Wieża Ratuszowa**, **Rynek Gł. (9—15)**, **Muzeum Narodowe** — Oddziały: **Sukiennice**: Galeria pol. mal. i rzeźb 1764—1900 (10—15.30), **Dom Matejki**, **Floriańska 41** (piąt. 12—17.30, sob. 10—15.30, niedz. niecz.), **Szosałskich**, pl. Szczepański 9: **Galeria pols. sztuki do 1764 r.** (10—15.30), **Czartoryskich**, **św. Jana 19**: **Zbiory Czartoryskich** (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30), **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego**, **ul. Kanonicza 9** (10—15.30), **Archeologiczne**, **Poselska 3**: **Starożytność i średn. Małopolski**, **Przedziele N. Hut**, **Mumie egip. w świetle promieni X** (piąt. 10—14, sob. niedz. 11—14), **Przyrodnicze**, **Sławkowska 17** (10—13), **Elonograficzne**, **Krakowska 46**: **Tradycyjna sztuka Afganistanu** (piąt. 10—15, sob. niedz. 10—14), **Pałac Sztuki**, pl. Szczepański 4: **Poszukiwanie Ameryki** (10—17), **Dworek J. Matejki w Krzeszawicach**, **ul. Kruczkowskiego 15** (10—17), **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki**, **Czyżyny (9—15)**, **Międzynarod. Salon Fotografii**, **Rynek Gł. 17 (9—21)**, **Kopalnia Soli**, **Wieliczka** (niecz.) **Zamek Żupny**, **Wieliczka**: **Kopalnia wielicka w dawnych wiekach** (8.30—18), **Ośrodek Teatru Cricot 2**, **Kanonicza 5 (11—14)**, **KDK**, **Rynek Gł. 27**: **Galeria „Pod Baranami”**: Z. Bajek — przedmioty sztuki, T. Boruta — mal. i rys. (14—18, sob. niedz. niecz.), **KMPiK**, **Mały Rynek 4**: **Mal. i pastele Rity Frąnczy Karrer** (RFN) (piąt. 13—18, sob. 14—18, niedz. niecz.), **KMPiK**, **pl. Centralny**: **Mal. M. Węgrzynowskiego** (piąt. 10—20, sob. 10—18, niedz. niecz.), **Salon Wystawowy**, **al. Róż 3**: **Prace stypendystów HIL** (10—17), **NCK**, **Galeria**, **pl. Centralny**: **Wyst. KFA pt. Nowa Huta — miasto i ludzie** (10—18, niedz. niecz.), **SOK**, **Mikołajska 2**: **Mal. Urszuli Mosur-Nowak** (piąt. 12—15, sob. niedz. niecz.), **„Przymat”**, **Łobzowska 2**: **Mal. M. Skórka** (piąt. sob. 13—19, niedz. niecz.), **Galeria Krzysztofory**, **ul. Szczepańska 2**: **Gwiazda Alfreda Desy (1899—1977)** (11—17), **Galeria**, **ul. Floriańska 34** (piąt. 11—19, sob. 9—15, niedz. niecz.), **Galeria „Inny Świat”**, **Floriańska 37** (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niecz.), **Galeria Desy**, **św. Jana**: **Mal. T. Kotkowskiej-Rzepeckiej** (piąt. 11—15, sob. 10—14, niedz. niecz.), **Galeria Plakatu**, **Desa**, **ul. Stolarska 8—10** (11—18), **Galeria Desy „Pawilon 2”**, **ul. Stolarska 17**: **Współczesne mal. pol.** (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niecz.), **Galeria „B”**, **ul. Solskiego 21**: **Graf. i rys.** (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niecz.), **Galeria Kramy Dominikańskie**, **ul. Stolarska 8**

GAZIE WIEDY

PIĄTEK

19

MAJA
Celestyna
Piotra

SOBOTA

20

MAJA
Bazylego
Piotra

NIEDZIELA

21

MAJA
Tymoteusza
Wiktora

—10 (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niecz.), **Galeria ZPAF**, **ul. św. Anny 3**: **Fot. J. Parslow** (10—18, niedz. 10—14).

DYŻURY

Piątek - Sobota - Niedziela

Pogot. MO tel. 997, **Straż Pożarna** 998, **Teł. Ochrony Środow.** 21-33-64, (7-20), **Ośr. Inf. Inwalidów**, **ul. 1 Maja 5** tel. 22-26-11 (pon. sr. 15—17), **Pomoc Drogowa PZMoT**, **ul. Kawiory 3**, tel. 37-55-75 (7-22), **Pogotowie techniczne „Polmozyb”** al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22), **Centrum Informacji Turystyczne**, **Pawia 8** tel. 22-60-91, 22-04-71 (3-16), **Inf. o usługach**, tel. 930 (codz.), **Skawiny 999**, **Wieliczka 78-12-89**, a-4/6 (8-15), tel. 34-37-77 w. 170.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania **Łazarza 14**: wypadki, telefon 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, **Rynek Podgórski 2** 66-69-99, **ul. Teligi 6** 55-59-99, **Krówdrza** **ul. Kazimierza Wielkiego** 11-33-99-99, **ul. Białopradnicka 6** 34-39-99, **Nowa Huta** 44-40-99, **Lotnisko Balice** 11-19-99, **Niepołomice** 21-02-09 dla m. Niepołomice 193, **Iwanowice** 99, **Skawina** 76-14-44 dla m. Skawiny 999, **Wieliczka** 78-12-89 a-4-6-99.

DYŻURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA

Piątek

Chir., **Chir. uraz.**, **Trynitarska 4**, **Chir. dzieci**, **Pradnicka 35**, **Laryng.**, **Kopernika 23a**, **Okulist.**, **Witkowiec**, **Urolog**, **Grzegorzewska 18**, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., **Chir. uraz.**, **Laryng.**, **Okulist.**, **Urolog**, **Nowa Huta**, **os. Na Skarpie 65**, **Chir. dzieci**, **Prokocim**, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

PRZYCHODNIE

Śródmieście: **ul. Skawińska 3** (8-14) tel. 66-34-52, **ul. Długa 33** (8-14) tel. 22-86-77, **al. Pokoju 4** (8-14) + stomatolog, tel. 11-88-95, **ul. Ułanów 29a** (8-14) tel. 11-53-33, **ul. Radomska 36** (8-14), tel. 11-26-44, **Nowa Huta** — **os. Na Skarpie 6** (8-14) tel. 44-19-30, **os. Wzgórze**, **Krzysztofory** (8-14), tel. 44-57-77, **os. Jagiellońskie 1** (9-14) + stomatolog, tel. 48-00-44, **os. Złoty Wiek 23** (8-14) tel. 48-20-70, **Krowdrza** — **ul. Krasifskiego 26** (8-14) tel. 22-52-66, **ul. Wójtowska** (8-14) + stomatolog, tel. 33-21-97, **ul. Rusznikarska 17** (8-14), tel. 34-01-27, **os. Widok** tel. 37-07-40, **Podgórze** — **ul. Szwedzka 27** (8-14) tel. 66-38-72, **ul. Gen. Karłowicza 4** (8-19) + stomatolog, tel. 66-51-11, **ul. Niemcewicz 1** (8-14), tel. 66-87-00, **ul. Na Kozłowie 19** (8-14) tel. 55-16-11, **ul. Teligi 6** (8-14) tel. 55-40-55.

Gabinet zabiegowy (iniekcje lek. w wym. przychod. czynne są w godz. 8—11).

Niedziela

Chir., **Chir. uraz.**, **Pradnicka 35**, **Chir. dzieci**, **Nowa Huta**, **os. Na Skarpie 65**, **Laryng.**, **Kopernika 23a**, **Okulist.**, **Witkowiec**, **Urolog**, **Grzegorzewska 18**, **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba), **Punkt Inf. Apteczny** tel. 11-07-65 (8-15), **Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach**, **Inf. Toksyk.**, **Kopernika 28** tel. 11-99-99

Spółdzielczy punkt pediatr. kardiolog i chirurg, (wizyty domowe), tel. 12-20-38, 12-41-64 (8—22), **Pomoc Psycholog.**, **ul. Sołtyka 9** tel. 21-54-14 (10—18), **Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów**, tel. 66-80-00 (9—20), **Domowa pomoc lekarzy specjalistów**, tel. 55-56-64 (9—20), **Domowa pomoc medyczna Spółdzielni „Zdrowie”** (wiz. lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka), tel. 11-20-51 (9—21.30, sob. niedz. 11—18), **Krakowskie Towarzystwo Świadomości Macierzyństwa**, **Młodzieżowa Poradnia Lekarska**, **ul. Boh. Stalingradu 13** tel. 22-70-08 (9—18), **Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny**, **ul. Dietla 90 IV p. tel.** 22-28-72 **porady psych.**, **seks.**, **ginek.**, **dermat** (piąt. 15—18), **Gabinet Gastrokropii** (diag. choroby wrzodowej), **ul. Szewska 4**, tel. 47-02-75 (9—12) **lub osob. 8—20**, **Specjalistyczna pracownia lekarska — diagnostyka ultrasonograficzna**, **ul. Sienka 14/5** (pon. — piąt. 15—22, sob. 9—14), **Telefon zaufania** 33-71-57 (16—22), **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14—18), **Telefon zaufania dla narkomanów** 34-08-08 (8—19), **Telefon zaufania w sprawie AIDS**, tel. 21-38-91 (czw. 10—12), **Telefon**

zaufania dla osób z problemem alkohol. 66-39-81 (10—20), **Spółdz. Porad. Psycholog.** — **Psychiatryczna** **Kraków** **ul. Jasińskiego 34/1**, tel. 55-90-66 (8—14), tel. 43-50-89 (19—20), **„Sonomed”**: diagnostyka USG jamy brzusznej tel. 11-20-51 (pon. — piąt. 9—21.30, sobota, niedziela 11—18), **Pracownia analiz lekarskich „Społem”** **Podgórze** **os. Piaski**, **Nowe** **ul. Łużycka 55** (codz. 8—15), **Diagnostyczna Pomoc Medyczna** (ultrasonografia, pielęgnacja) tel. 66-30-00 (pon. — piąt. 11—17), **Pogotowie, wet. matych zwierząt** — tel. 12-51-90 (pon. — piąt. 15—20), **Schronisko dla bezdomnych zwierząt**, **ul. Włodarska 24b**, tel. 22-04-72, **Ambulatorium Weterynaryjne** w godz. 9—19 tel. 66-33-02, **Akupunktura, elektroakupunktura** — **gabinet lek.**, **Królowej Jadwigi 137 C**, tel. 22-20-11 w. 156 (16—18), **Pogotowie „Medica”** — wizyty internistów, kardiologów, pediatrów i laryngologów, tel. 37-73-81 (14—20) (sob., niedz. 10—18), **Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne „Sophia”** — badania USG jamy brzusznej i ciąży, gastroscopia, konsultacje onkologiczne, kardiologiczne i gastrologiczne, **ul. Głowacka 16**, tel. 66-05-23 w. 21 (8—15), tel. 66-14-80 (15—20).

APTEKI

Piątek - Sobota - Niedziela

Rynek Gł. 42 — tel. 22-23-71, **Pstrowskiego 94**, tel. 66-69-50, **Kazimierza Wielkiego** tel. 37-44-01, **Długa 88**, telefon 33-42-90, **Kozłówek** — **pawilon**, tel. 55-51-87, **Nowa Huta**, **Centrum A**, bl. 3, tel. 44-17-36, **os. Kazimierzowskie**, tel. 48-59-57.

rózne

Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku, **skłarnie** 10—14.

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.

Rejsy statkiem po Wiśle do Białan piąt., — 9, 11, 13, 15, 17; sob. niedz. od 9 do 18 co godz.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 14.10—15.50 **Magazyn muzyczny „RYTM”** — w tym: 15.00, 15.30 **Relacja z trasy XI etapu WP**, 15.50 **Transmisja z zakończenia XI etapu WP**, 16.15 **Muzyka i aktualności**, 17.00 **Vademecum** **Interesujące Piosenki**, 17.30 **Ludzkie losy**, 18.05 **STUDIO WYBORCZE** PR. 18.30 **Koncert dnia**, 19.30 **Radio dzieciom**: **Radiowe nutki**, 20.15 **Koncert** **życzeń**, 20.45 **Bohumil Hrabal** — „Obsługiwałem angielskiego króla”, 21.00 **Komunikaty**, 21.05 **Kronika sport**, 21.30 **STUDIO WYBORCZE** PR. 22.15 **Muzyka wokalna** **Baroku**, 23.30 **Na rockową nutę**, 24.00 **Koniec programu i hymn**.

Piątek II

Wiadomości: 20.35, 0.55, 15.00 **Album operowy**: **Opery St. Moniuszki** — „Hrabina”, 15.30 **Przebieg płytowy**, 16.00—17.45 **Kraków na antenie** w tym: 16.00 **Prognoza pogody**, 17.00 **Co niesie dzień** — wydanie popołudniowe, 17.15—17.45 **STUDIO WYBORCZE**, 17.45 **Dziela**, **style**, **epoki**, 18.15 **Tim O'Brien** — „W pogoni za Cacciatem”, 18.30 **Klub stereo** — nowości płytowe, 19.30 **Instrumentalne wersje piosenek z kabaretu Starszych Panów**, 20.00 **Wieczór w filharmonii**: **Transmisja koncertu z Sali Filharmonii Berlińskiej**, 21.45 **Wł. Zawistowski** — „Stąd do Ameryki”, 22.20 **Stuchajmy razem**, 23.00 **Wł. Terlecki** — „Hrabina Jakubowa”, 23.20 **Noce na dywanku**, 24.00 **Noce muzykowanie**, 1.00 **Koniec programu i hymn**.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05, 15.05 **Wakacje na dwóch kółkach**, 15.10 **Po XXV Studenckim Festiwalu Piosenki**, 15.40 **Wielkie wietrzenie**, 16.00—19.00 **Zapraszamy do Trójki**, 19.00 **Codz. pow.** w wyd. **dźwięk.**: **K. Przerwa-Tetmajer** — „Legenda Tatr”, 19.30 **Złota lata** **Pata Bone**, 19.50 **A. Szczypiorski** — „Początek”, 20. **Wspomnienia z kompaktu** — **Moody Blues**, 20.45 **Klub Trójki**, 21 **Trzy kwadransy jazzu**, 21.45 **Klub Trójki**, 22.15 **Miejsce punkiem** z **funkiem**, 22.45 „**He-reje**” — nowy numer „Literatury na świecie”, 23 **Opera tygodnia**: **R. Wagner** — „Tannhäuser”, 23.15—24.00 **Zapraszamy do Trójki**.

Piątek IV

Wiadomości: 19.30, 23.30, 14.00—16.20 **Popołudnie młodych** **sluchaczy**, 16.20 **Muzyka oratoryjna**, 1

Piątek I

16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 Mieszkać — wazehnica budowlana
16.25 Dla młodych widzów: Rambit — teleturniej
16.50 Dla dzieci: Okienko Pan-kracego
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu — Studio Wyborcze TVP
18.00 Studio sport: Wyścig Pokoju
18.35 Rok 1939: Demonstracja sił — program publicystyczny
19.00 Dobranoc: Sąsiedzi
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Telewizyjny Teatr Rozma-łości — Zdenek Sverak. „Sprawa Platfusa” — reż. Frantisek Filip. W roli głównej — Vlastimil Brodsky, spektakl TV czesłowski
21.50 Kto w twoim imieniu — Studio Wyborcze TVP
22.05 Kronika Wyścigu Pokoju
22.15 Otwarte studio — program publicystyczny („na żywo”)
23.20 DT — echa dnia

Piątek II

16.55 Język angielski (58)
17.25 Program dnia
17.30 Wzrostowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Magazyn „102”
19.30 Dookoła świata: W Babilonie
20.00 Komedia — spotkanie przy-jaćli
20.50 Brawo dla Marka i Miche-ła
21.30 Panorama dnia
21.50 Filmy Johna Hustona: „Skłócenie z życiem” — film prod. USA. Wyk.: Clark Gable, Marilyn Monroe, Montgomery Clift i inni
23.50 Komentarz dnia

Sobota I

7.00—8.00 TTR
8.00 Tydzień na dziale
8.20 Na zdrowie — program rek-reacyjny
8.55 Program dnia
9.00 Drops — magazyn dla dzieci i młodzieży oraz „Fragles” (38)
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.20 Kolobrzeg zaprasza — pro-gram rozrywkowy
11.50 Telewizyjny koncert życzeń
12.20 Studio sport: Wyścig Poko-ju — XII etap (Trutnov — Praga) i zakończenie
13.40 Telewizyjny Teatr Prozy: Roman Bratny — „Trzech w linii prostej”. Reż. Zygmunt Huebner. Wyk.: T. Białoszczyński, M. Wal-czewski, P. Garlicki, W. Pszonik i inni
14.40 Flesz — program rozryw-kowy
15.00 Komedia, komedia, koma-dia — „Żona dla Australijczyka”. Reż. Stanisław Bareja. Wyk.: W. Golas, E. Czyżewska i inni
16.30 Losowanie Dużego Lotka
16.40 Oset '89 — reportaż
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? — Studio Wyborcze TVP

PRACA

PARKIECIARZY (układaczy) — za-trudnienie. Tel. 46-32-38.
PANI do dziecka — potrzeba — re-tencje koniżne. — Oferty 21006 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZATRUDNIĘ krawcową — chalu-pnika (praca w domu). Tel. 43-20-94.
PIEKARZA zatrudni na bardzo do-brych warunkach. — Tel. 37-92-58, w godz. 17—19.
ZATRUDNIĘ technologa — (produk-cja kilmilom). Wyczerpujące oferty 23662 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
RENCISTĘ do naprawy detek — za-trudni zakład prywatny. Możliwość przyuczenia. Tel. 47-46-70, do 16.
CUKIERNIKA zatrudni. Tel. 22-16-23.
POSIADAM samochód osobowo — do-stawczy, 3 osoby + tona lub 8 osób. Podejmy pracę. Oferty 23922 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
STOLARZA przyjmie do wykonania domu. Tel. 78-22-29.

MURARZY, tynkarzy, pomocników przyjmie rzemieślnik. Tel. 66-21-70.
POMOC do dwójga dzieci pilnie po-trzebna. Wysokie wynagrodzenie. 120 P. Kraków, telefon 11-40-33, wew. 278. g-37177

PARKIECIARZY — cykliniarzy zatrudni. Tel. 37-85-97. g-33090

MATRYMONIALNE

DWUDZIESTOKILKULETNI, szczupły, reprezentujący wysoki poziom in-tellectualny i moralny, bez nałogów, dzielny, bez dzieci — pozna pana do lat 50, inteligentnego, wrażliwego uczuciowo, atrakcyjnego, zgrabnego, szczupłego, 164—176 cm wzro-stu pannę zdecydowaną domatorkę, poważnie myślącą o życiu. Zapew-niam szybka odpowiedź. Oferty 26798 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ROSJANKA, mieszkająca na stałe w Polsce na Podhalu, lat 36, rozwie-dzona, bez dzieci — pozna pana do lat 50, inteligentnego, wrażliwego uczuciowo, subtelny, z poczuciem humoru. Cel matrymonialny. Oferty 22851 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WDOWA, lat 36, syn 13 — pozna od-powiedniego pana. Cel matrymonial-ny. — Oferty 23140 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SYMPATYCZNA i ujmująca panna, 160 cm wzrostu — pozna w celu ma-trymonialnym mężczyznę swego zwi-cia” koniecznie kawalera, dobrego charakteru, w wieku 30—34 lat. Oferty 22916 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
DOMICELLA — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Kraków, Poczta Główna, skrytka 649. K-4762

18.00 Prezydenci: James A. Gar-field
18.35 Butik
19.00 Dobranoc: Podróż kapita-na Klipera
19.10 Z kamera wśród zwierząt: Jak zwiadać Zoo
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Konkurs Piosenki Eurowi-zji '89
20.35 Kto w twoim imieniu? — Studio Wyborcze TVP
21.30 Kronika Wyścigu Pokoju
21.50 DT — Wiadomości
22.40 Kino sensacji: „Śmiertelny pocałunek” — film prod. USA
Reż. Robert Aldrich
1.20 Zakończenie programu

Sobota II

10.00—13.00 Telewizja Kraków — „TELE 9”
14.40 Bariery — problemy ludzi niepełnosprawnych
15.05 Program dnia
15.10 Małe kino: Ksary i oazy: „Oblicza Sahary” — film dok. R. Czajkowskiego
15.30 „5 — 10 — 15” — program dla dzieci i młodzieży
17.00 „Najdłuższa wojna nowo-czesnej Europy” (3) — „Nowa broń szwoleżerów” — serial TP
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Marianna Wróblewska i Włodzimierz Nahorny — standardy jazzowe
19.30 „Integracja” — film dok. Franciszka Kuduka
20.00 Festiwal Muzyki — Łańcut '89: Irina Archipowa
21.00 Wokół górskich schronisk
21.20 W 170 rocznicę urodzin Sta-nisława Moniuszki
21.30 Panorama dnia
21.45 „Chateauvallon” (2) — se-rial prod. francuskiej
22.40 Goście Daniela Passenta
23.10 Komentarz dnia
23.15 Studio festiwalowe — Łań-cut '89

Niedziela I

7.15 Program dnia
7.20—9.00 Blok programów rol-nych
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film „Kto, ja, panie psorze?” (2)
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Wawel gotycki” — film dok. Artura Janickiego
11.20 Kraj za miastem
11.50 Telewizyjny koncert życzeń
12.40 Morze — magazyn publi-cystyczny
13.00 Teatr Młodego Widza: Wi-told Okleń — „Helenka”. Reż. Ta-deusz Rytko. Wyk.: Małgosia Pru-dio, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Jan Peszek i inni
14.00 Marek Sierocki zaprasza
14.30 Miejsce pod niebem — wspomnienie o Stanisławie Pięta-ku
14.50 Pieprz i wanilia. Nieznany kraj: Dziwy, nie dziwy...
15.35 „Katarzyna” (3) — serial prod. francuskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Agromarket — program publicystyczny
18.10 Antena
18.30 „Panna dziedziczka” (1) —

KUPNO

KUPIĘ części — Honda Accord, rok prod. 1981, pol. 1.600 cm³. — Tel. 11-17-53, 11-51-33.
PRZYCEPĘ do Junaka — kupię. Tel. 49-41-26. g-33015
KUPIĘ kuchenkę, lodówkę oraz wy-posażenie 2 łazienek. Tel. 12-71-86.

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR Neptun, 23 cale, czar-no-biały, rower Rometa „Alka” z prze-rzutką, nowe, z gwarancją — prze-dam. Tel. 34-57-86, wieczorem. g-26461
SKODA 105/82 — sprzedam. Kraków, Topolnickiego 28. g-26188
LODÓWKĘ Mińsk — sprzedam. Tel. 21-46-91.
LEYLAND SW-400 — sprzedam. Gwa-rancja. Tel. 55-19-48.
PEUGEOTA 205 — sprzedam, tel. 33-88-30.
SPRZEDAM sygnet złoty. Tel. 12-62-68. g-22384
FOSZTY dębowe, 4-letnie — prze-dam. Myślenice, tel. 0-115, 237-04.
FLIZY — sprzedam. — Tel. 44-02-06, g-26596
SPRZEDAM Jowiszka. Tel. 11-43-27.
SPRZEDAM używane telewizory — Siemens 27 cali Grundig 26 cali. Tel. 22-20-11, wewn. 250.
ELEGANCKI garnitur ślubny — sprzedam. Tel. 33-86-44.
SPRZEDAM komputer C-64, stacje dyskowne C-1541, drukarki Citizen 120 P. Kraków, ul. Bojki 6/34 — po południu. g-23569
PRZYCEPĘ kempingową — prze-dam. Tel. 34-51-87.
SPRZEDAM koparko — spycharkę — Blaustron. Jedroka. Jawornik 352.
PILNIE sprzedam komplet części do 126 p. Tel. 12-95-81.
TELEWIZOR kolorowy Rubin 714 — rok 1980 — sprzedam. Tel. 11-94-84.
MOTOCYKL Yamaha XS 750, prze-bieg 2.400 km — sprzedam lub za-mienie na samochód. Tel. 11-61-48.

tygodniowy program TV

(od 19 do 25 maja 1989 r.)

serial prod. brazylijskiej. Reż. Rey-naldo Boury i Jayme Monjardin. Wyk.: Lucelia Santos i Rubens de Falco
19.00 Wieczorynka: Smurfy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Ucieczka z miejsc uko-chanych” (1) — serial TVP. Reż. Julian Dziedzina. Wyk.: Rafał Wieczyński, Marian Dziędziel, Mi-rosława Marcholuk
21.05 7 dni — świat
21.35 Sportowa niedziela
22.25 „Sławne kobiety i ich cza-sy” (4) — „Wigilia Woolf” — serial prod. francuskiej
23.20 DT — Wiadomości

Niedziela II

9.25 Przegląd tygodnia (dla nie-słyszących)
10.00 Film dla niesłyszących: „U-cieczka z miejsc ukochanych” (1) — serial TP
11.00 Żołnierska scena — film dok.
11.45 Jutro poniedziałek
12.15 Powitanie
12.20 Polska Kronika Filmowa
12.30 100 pytań do...
13.10 „Polacy” — Jerzy Trela — film dok.
13.55 Kino rodzinne: „Powrót na wyspę skarbów” (5) — „Polowa-nie na człowieka” — serial prod. angielskiej
14.50 Podróż w czasie i prze-strzeni: „Życie codzienne w staro-żytnym Egipcie” (4) — serial dok. prod. angielskiej
15.40 Spotkanie z „Poznańskimi Słowikami” Stefana Stulgrosza
16.10 Być tutaj — gawęda prof. Wiktora Zina
16.25 Kalejdoskop filmowy „Ki-no-Oko”
17.05 Studio sport: Wyścigi kon-ne na Szlęwcu o nagrodę Rulera oraz Wiosenną
17.30 Bliżej świata — przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic — prof. Stanisław Kwiatkowski
19.30 Galeria Dwójki: Antoni Fa-zat
20.00 Festiwal Muzyki — Łańcut '89: Koncert finałowy (transmisja z Łańcuta)
21.30 Panorama dnia
21.45 „Wichry wojny” (10) — se-rial prod. USA
22.35 Gość Dwójki — Joseph Papp
22.50 Komentarz dnia
22.55 Dobranoc tylko dla doro-słych: Żywoty kurtyzan

Poniedziałek I

13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Biologia
15.30 NURT
16.20 Program dnia. DT — Wia-domości
16.25 LUZ — program nastolat-ków
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu — Studio Wyborcze TVP
18.00 Echa stadiów oraz „Z

wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
18.30 Laboratorium: Niezwykłe światło
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc. Zajac i jeż
19.10 Gorące linie
19.30 Dziennik telewizyjny

20.05 Teatr Telewizji: Pavel Lan-dovsky — „Pokój na godziny”. Reż. Aleksander Bardini. Wyk.: Henryk Borowski, Zdzisław Mrożewski, Jan Englert, Pola Raksa
21.40 Kto w twoim imieniu? — Studio Wyborcze TVP
21.55 Z polskiej fonoteki
22.05 Socjalizm tak, ale jaki — spotkanie z prof. Marianem Orze-chowskim
22.20 XXV Festiwal Jazz nad Odrą
22.50 DT — echa dnia
23.10 Język niemiecki (27)

Poniedziałek II

16.55 Język niemiecki (27)
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliż-szy tydzień
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 Czarno na białym — prze-gląd PKF
19.30 Życie muzyczne — koncert roku
20.00 Teletrans
20.30 Osadzi sami
21.15 Zamyślenia — program Halszki Wasilewskiej
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Emil Zola, czyli ludzkie sumienie” (3 — ostatni) — serial prod. francuskiej
23.05 Studio X Łódzkie Spotkań Baletowych
23.20 Komentarz dnia

Wtorek I

8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 DT — dodatek gospodarczy
9.40 „Synowie i córki Jakuba Szklarsza” (8) — „Wiosna” — serial TV CSRS
10.50 Domator: Rady na życzenie
12.50 Wiedza o społeczeństwie (kl. VII)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
16.00 Program dnia. DT — Wia-domości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz „Cudowna podróż” (31)
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? — Studio Wyborcze TVP
18.00 „Następny proszę” (4) — „Usłyszeć panny morskie śpiew” — serial prod. angielskiej
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Dwa małe trzmie-le
19.10 Stop — telewizyjny klub konsumenta

LOKALE

ROZPOCZYNAJĄCA działalność spółka z kapitałem zagranicznym wy-najmie dom z garażem lub duży lo-kal, na pomieszczenia biurowe — w Krakowie albo najbliższej okoli-ty. Telefon konieczny. Oferty, z opi-sem, kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dia nr 21719.
KUPIĘ stych na pracownię, mie-szkanię 100—200 m², w centrum. Tel. 21-25-50. g-23884
M-4, 62 m², w Częstochowie — za-mienie na Kraków. Może być w sta-rym budownictwie. Oferty 23383 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIEŃIĘ 2 mieszkania 2-pokojowe — na 4-pokojowe. Oferty 23408 „Pra-sa” Kraków, Wiślna 2.
POSZUKUJĘ garsonieri na rok. Tel. 44-73-38. g-22359
4-POKOJOWE, spółdzielcze i dwupo-kojowe, własnościowe, w Katowicach — zamienie na duże mieszkanie w Krakowie. Tel. 21-10-34, po 16.
„PERFECT” szybkie kupno — prze-daż — wynajmowanie. Bastowa 18.
MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju z kuchnią. Tel. 44-73-56, 47-50-35.
WARSZAWA — Ochota, M-3 własno-ściowe, telefon — zamienie na du-że w Krakowie, Rabce, Zakopanem lub dom. Miejscowość — obojętna. Tel. 37-00-45. g-22926
DWUPOKOJOWE, 52 m², osiedle Na Skarpie — zamienie na mniejsze. Tel. 44-01-38. g-26544
DWUPOKOJOWE, kuchnia, 40 m², I piętro, pełny komfort, stare budo-wnictwo, dzielnica Śródmieście (oko-lice Skałki) — zamienie na min. 3 pokoje duże. Może być stare budo-wnictwo. Oferty 23006 „Prasa” Kra-ków, Wiślna 2.
3-POKOJOWE, ok. 70 m², stare bu-downictwo lub międzywojenne. Śró-dmieście, Krowodrza — kupię. Oferty 23445 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPÓŁDZIELCZE M-5 w Jaśle (I pię-tro, telefon) — zamienie na podob-nie spółdzielcze lub inne w Krako-wie, Jasło. Tel. 47-11. g-22978
NA bardzo korzystnych warunkach mieszkanie, 36 m², kwaterekowe, parter, Śródmieście, nie komfortowe — zamienie na większe lub inne może być do remontu. Tel. 33-90-02.
POSZUKUJĘ małego mieszkania, Czynsz płatny z góry. Tel. 47-30-09.
DABE — pokój z kuchnią i garso-nierą — zamienie na większe, w tym samym rejonie. Tel. 11-30-14, wieczorem. g-23888
ZAMIEŃIĘ mieszkanie spółdzielcze, 53 m², superkomfortowe, z telefo-nem, w centrum Częstochowy — na podobne lub mniejsze w Krakowie. Kraków, tel. 55-02-55. g-23718
KUPIĘ mieszkanie do remontu. Tel. 24-01-90. g-33719

19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Synowie i córki Jakuba Szklarsza” (8) — „Wiosna” — serial TV CSRS
21.15 Kto w twoim imieniu? — Studio Wyborcze TVP
21.30 Konferencja prasowa rzec-z-nika rządu
21.45 Zawsze po 31-szej — maga-zyn reporterów
22.25 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej — „S”
23.05 DT — echa dnia
23.25 Język angielski (29)

Wtorek II

10.00—12.00 Telewizja Kraków — „TELE 9”
16.55 Język angielski (29)
17.25 Program dnia
17.30 „Szokujące nowości. U pro-gu sztuki współczesnej” (11) — sz-rial dok. prod. angielskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 „Wojna domowa” (2) — „Bi-let za fryzjera” — serial TP
19.30 Blisko nieba — magazyn al-pinistyczny
20.00 Marcel Ayme — 67.000 ko-chanków Sabiny Lemaunier
21.00 Powtórka z historii
21.30 Panorama dnia
21.45 „Bartłomiej Farrar” (2) — film fab. prod. angielskiej
22.35 Studio „Solidarność”
23.20 Komentarz dnia

Środa I

8.35 Domator: Nasza poezja
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Szalony las” — fab. film o-byczajowy prod. rumuńskiej. Reż. Nicolae Corios
11.00 Domator: Przyjemne z po-żytecznym
12.00 Biologia z higieną (kl. VII)
12.50 Historia (kl. III lic.)
13.30 TTR. Mechanizacja rolnic-twa
14.00 TTR. Produkcja roślinna
15.30 NURT
16.10 Program dnia. DT — Wia-domości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 Dla młodych widzów: Sce-na TDC
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Kto w twoim imieniu? — Studio Wyborcze TVP
18.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.20 Dawniej niż wczoraj: Ar-chiwum XX wieku
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc: Proszę, Monia
19.10 Program publ.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Studio sport: Finał Pucharu Europy w piłce nożnej, AC Milan — Steaua Bukareszt
22.05 Kto w twoim imieniu? — Studio Wyborcze TVP
22.20 Raport
22.50 DT — echa dnia
23.10 Język rosyjski (30)

Środa II

16.55 Język rosyjski (30)
17.25 Program dnia
17.30 Wiem wszystko — teletur-niej

18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Lokalne Studio Wyborcze
19.00 „Harlem story” (2) — pro-gram rozrywkowy TV RFN
19.30 Rewelacja miesiąca: Galo-wy Koncert Gwiazd Opery — Ma-dryt '89
21.30 Panorama dnia
21.45 Telewizja nocą
22.30 „W labiryncie” — serial TP
23.00 Komentarz dnia

Czwartek I

8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: „Dzie-ci kapitana Granta” — film prod. angielskiej
10.35 „Wznowy rodzi się Bóg” — film dok. Zofii Haloty
10.50 Wedrówki dalekie i bliskie: „Hiszpania przed Rzymianami” — film dok. prod. belgijskiej
11.25 Między wiosną a latem (1). Turniej gmin: Stryszawa i Kiliń-wiki z woj. bielsko-bialskiego
12.25 Teatr dla dzieci: Junji Ki-no-shita — „Wieczorny żuraw”. Reż. Ewa Złotowska
13.20 Na cyrkowej arenie — wi-dowsko cyrkowe
14.25 Między wiosną a latem (2)
15.25 „Pięćdziesiąt” — film dok. o wizycie Papieża Jana Pawła II w Polsce w 1979 r.
16.45 Między wiosną a latem (3)
17.15 Teleexpress
17.30 „Orchard Lake” — „Semi-narium Duchowne Polskie” — film dok. Jerzego Passendorfera
18.10 Pod pomnikiem Chopina — gra Jerzy Romanuk
18.35 „Byłaś wtedy młodsza, ma-mo...” — film dok. Mariana Kube-ry
19.00 Wieczorynka: Bracia Mow-gliego — film prod. angielskiej
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „07 zgłoś się” (3) — „Prze-rwany urlop” — serial TP. Reż. Krzysztof Szmagier
21.50 Pegaz
22.35 Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy

Czwartek II

13.45 Program dnia
13.50 „Mama” — film obyczaj-o-wy prod. rumuńskiej. Reż. Eugen Todoran
15.20 „Polacy” — film dok.
16.20 „Wielkie interpretacje” — Władysław Kłosiński gra IV par-tię D-dur Jana Sebastiana Bacha
16.50 Być tutaj — gawęda prof. Wiktora Zina
17.05 Umieranie wieku — poezje Osipa Mandelstama w wykonaniu Anny Dymnej i Jerzego Treli
17.45 Aktualności kulturalne
18.05 Legendy filmu: Dustin Ho-fman
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Galeria Dwójki
20.00 Wolfgang Amadeusz Mozart — Wielka Msza C-moll kw. 427. Wyk.: Soliści, Chór i Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina pod dyr. Hansa Gebharda
21.00 Studio sport: Piłka w grze
21.30 Panorama dnia
21.50 Kino Studyjne Dwójki: „Brzemie marzeń” — film dok. prod. USA. Reż. Les Blanc
23.20 Komentarz dnia

ZGUBY

W NOCY z 15/16 maja — zaginął pies dalmatyńczyk, wabi się Kadot. Pies jest chory na padaczkę. Dwa razy dziennie musi zażywać leki: re-lanium, mizodol i luminal. Znalazę serdecznie proszę o natychmiastowy kontakt: Kraków, Czarnowiejska 53/4, tel. 33-78-14. g-27673
DABROWSKI Michał, zam. Kraków, ul. Kopalińska 8 A — zgubił legityma-cję studencką, wydaną przez AE.

USŁUGI

AMSIO studio video — usługi video kamera. Najniższe ceny! Realizacja nietypowych zamówień. Tel. 37-46-90.
MALOWANIE — tapetowanie — Ziemia, tel. 48-11-89 (10—12).
JATUM — żaluzje, zamki, okapy, drzwi harmonijkowe, tapicerki i bo-ardzie drzwi, zaczepy okienne. Tel. 21-55-51 (7—9, 20—22). g-21938
KONSERWACJA antykorozyjna sa-mochodów osobowych dostawczych — Kłoczek, tel. 78-25-87. g-23442
CHARAKTERYZATORKA i kosme-tyczka — prowadzi usługi w zakre-sie kosmetyki leczniczej, upiększają-cej i specjalistycznego makijażu w domu u Klientów (rozniez termi-nowe uroczystości). Zgłoszenia tele-foniczne — Gwizd 33—37-03.
TOMEK, Romek — posprząta ogród i Twój domek. Tel. 55-62-78.
ZAKŁAD instalacji wod-kan-gaz, oferuje swoje usługi. Ficek, tel. 11-85-98, poniedziałki, po 17. g-24325
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Zurek, tel. 47-33-74. g-24938
MALOWANIE, tapetowanie, montaż boazerii — krótkie terminy. Tel. 22-27-82. g-25998
ANTENY rttv montuje — krótkie terminy — Garbarski, telefon 47-00-12 (17—20). g-22576
CYKLINOWANIE, lakierowanie nie-toksyczne — Kłamka, tel. 48-48-03.

RÓŻNE

GARAŻU poszukuję. Tel. 11-85-09, po południu. g-23153
WYPOŻYCZALNIA desek windsur-fingowych (Kryspinów). Tel. 11-41-66 (wieczorem)
GABINET USG. Stawy biodrowe u niemowląt. Narządy jamy brzusznej. Ul. Falecka 37, tel. 66-48-91. g-24274
CHCESZ założyć spółkę, która przy-niesie Ci dobro? USA Napisał! Oferty 22413 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZABIEGI regenerujące, odchudzające połączone z masażem „Bio-Sauna” gabinet, Kraków, ul. Stroma 2.

„Auto-kram” zdaje egzamin

Pierwszy w Krakowie szogun

Z OKROJONEJ już giełdy samochodowej na placu Imbramowskim coraz więcej klientów przynosi się 2 km dalej, na ul. Wyki. W kolorowej, lśniącej czystością halą PTHW przez 6 dni w tygodniu (prócz niedziel) funkcjonuje tam „Auto-kram” oferujący najlepsze w naszym mieście warunki do handlu. Komisy samochodowy. — „Ta forma sprze-

daży zdała egzamin — twierdzi kierownik KRZYSZTOF WOZNICKI. — Z powierzonych nam w komis samochodów w krótkim czasie nabywców znalazło 17 pojazdów. Poszła m. in. „skoda favoritka”, 3 duże „fiaty”, „wartburg”, „maluchy”. — „Nie mieliśmy dotąd żadnych reklamacji — dodaje JANUSZ DUDA — natomiast były przypadki, kiedy po kilku dniach przychodził klient dziękując nam za udany zakup”.

W hali stoj kilkanaście samochodów wystawionych na sprzedaż. Każdy zaopatrzony w niezbędne informacje: rok produkcji, przebieg, cenę. Każdy przebadany jest przez mechaników, a ekspertyza techniczna dysponują pracownicy „Auto-kramu”. O kupowaniu kota w worku nie ma więc mowy. Pojazdy są czyste, wymyte. Te najdroższe podświetlono dodatkowo kolorowymi reflektorami. Klienci oglądają samochody, mogą też sprawdzić ich stan techniczny na kanale skoryzstając z podnośnika hydraulicznego.

Wczoraj kupił było można m. in. „poloneza” — składaka z 85 r. za 1750 bonów, „poloneza” z listopada 87 r. za 3750 bonów. Bardzo wysoka poprzeczka finansowa postawił jego właściciel, ale prócz idealnego stanu auta oferował kubelkowe siedzenia, zachodnie radio, antyradar, autoalarm i inne dodatkowe wyposażenie. Do kupienia był także „mercedes” z 76 r. za 2700 bonów i kilka małych fiatów.

„Auto-kram” zaczął w tych dniach dokonywać przeglądów rejestracyjnych oraz ustawiać pełną geometrię zawieszenia za pomocą pierwszego w Krakowie elektronicznego urządzenia nazywanego tu szogunem... (sul)



DZIECI malują, rysują, lepia, śpiewają i mówią po angielsku. Czy są nieprzeciętnie uzdolnione?

Nie, rodzice zapisali je po prostu do klubu „Muminek”, który działa w Dworcu Białoprądnickim.

„Nie ma dzieci całkowicie pozbawionych talentu — mówi prowadząca zajęcia plastyczne absolwentka ASP, EWA MARLEWICZ — urozumiem plastyczną można wykształcić. Pracując z dziećmi od dwóch lat, u tych które prowadzę od początku, już widzę efekty”. Wczoraj członków klubu, wśród których 5-latek jest już seniorem, zastaliśmy przy układaniu prac na dzisiejszy, pierwszy w historii „Muminka” wernisaż. Wszystkie prace dzieci wykonały całkowicie samodzielnie. Znały już wiele technik plastycznych — olej, techniki wodne, rzeźbę, płaskorzeźbę, tkaninę, rysunek, collage — i radzą sobie z nimi zupełnie dobrze. Oto co powiedziała nam jedna z autorek, Hania (na zdjęciu od lewej): „Uwielbiam malować, a także rysować komiks, ilustrowane bajki. W domu też maluję, sama wymyślam historyjki obrazkowe bo chce wydać książkę...”. Do klubu „Muminek” zapisanych jest obecnie 40 dzieci. W wakacje — przerwa w zajęciach, później „Muminek” wznowia działalność. Dzieci oprócz rozwijania zdolności artystycznych znajdują tu fachową opiekę codziennie w godz. 8—16. (kk)

Fot. Jacek Bednarczyk

Czego wyborcy oczekują od posłów?

(Dokończenie ze str. 1)

nowania prawa już ustanowionego. Świadczyłyby o tym sygnalizowane wczoraj przypadki pijactwa w zakładach pracy i protesty przeciw ekscesom młodzieży w czasie ostatnich manifestacji w Krakowie. Kandydat odebrał telefony od swoich krajan z okolic Ślabosowa, mieszkających obecnie w Krakowie, podziękowania za załatwienie już sprawy, obietnice oddania na niego głosów, poparcia dla podjętej inicjatywy budowy krakow-

skiego Centrum Rehabilitacji i dla dawnych decyzji w sprawie hut aluminium. Jeszcze przed wyjściem z redakcji J. Gajewicz rozpoczął załatwianie niektórych spraw m. in. przedłużenia trasy autobusu „143” w Bieżanowie-Gaju. (Joa)

Stanisław Mazur — kandydat na posła w okręgu wyborczym nr 49, prezes Krakowskiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i poseł aktualnej kadencji, czekał wczoraj po południu na telefony od swych potencjalnych wyborców ze świątomości, iż na 100 mieszkańców krakowskich wsi zaledwie dwóch ma telefon.

— W marcu ub. roku IX kongres ZSL podjął uchwałę o telefoniczacji i gazyfikacji wsi a my jako posłowie tak przeformułowaliśmy naszą uchwałę w Sejmie, że stała się ustawą. Obowiązują od 1,5 miesiąca — powiedział nam Stanisław Mazur, a z mieszkańcem Nowej Huty, który zadzwonił domagając się, by ZSL „przestała się dać wozić na sznurku” wymienić poglądy na rolę jaką w ruchu ludowym pełni Wincenty Witos.

— ZSL powinno być samodzielną partią, ale nie zamierza zrezygnować z ideologii Witos, koncepcji silnego państwa. Rolnik chce silnego państwa, stabilnego, bo tylko takie umożliwi mu spokojną pracę. Kto wie czy rolnik nie jest przedstawicielem jedynej grupy społecznej w naszym kraju, która gotowa jest jeszcze swe interesy poświęcić dla dobra państwa jako całości? — mówił Stanisław Mazur.

Sztab wyborczy kandydata miejscy się przy ul. Batorego 2 telefon: 33-74-30 oraz 33-72-36 czynne są od godz. 8 do 16.

Chcesz zobaczyć nowoczesną garbarnię — masz okazję

JUTRO i w niedzielę w godz. od 10 do 13 będzie można zwiedzić najnowocześniejszą garbarnię, wybudowaną w Niepołomicach przez Zakłady Garbarsko-Kuśnierskie „Garbarz” Spółka z o.o.

65 bebnów garbarskich, 4 hektary hal produkcyjnych, nowoczesność i automatyzacja — przecząca tradycyjnym pojęciom o warunkach pracy w garbarni. Dobia właśnie końca rozruch technologiczny garbarni i już niedługo produkcja ruszy pełną parą. Przewiduje się, że dziennie garbarnia będzie przerabiała 10 ton surowych skór świńskich a roczna produkcja to aż 600 tysięcy metrów kw. wyprawionych skór, przeznaczonych na tak poszukiwane torby, torebki, walizki. Nowoczesny zakład dysponuje również stołówką, kioskiem spożywczym i gabinetem lekarskim. W tej chwili w garbarni pracuje już 200 osób, ale to za mało, by wykorzystywać wszystkie moce przerobowe nowoczesnego zakładu. W Dniach

Otwartych Garbarni w Niepołomicach odbędzie się więc również giełda pracy. Warto pójść, zwiędzić i może podjąć życiową decyzję. (es)

PS. Dni Otwarte Garbarni organizowane są przez sam zakład, a więc ewentualna wycieczka, z własnej inicjatywy...

Nasz telefon 22 89 87

CZYTELNICZY mówią, że:

• Przed Przedszkolem nr 16 przy ul. Mazowieckiej mieszkańcy sąsiadnego bloku budują parking. Czyżby uznali, że dzieci oddychają zbyt czystym i świeżym powietrzem?

• Przed Szkołą Podstawową nr 13 przy ul. Świerczewskiego od wtorku leży sterta popiołu. Trudno wejść i wyjść, a dzieci bawią się zrucając w siebie żużlem.

• Od czterech tygodni nie jest oświetlona ul. Kolejowa w Niepołomicach. (t)

Która z dziewcząt zostanie Najmilszą?

WYBORY najmilszej studentki Krakowa mają w naszym mieście długą tradycję. Zawsze towarzyszyły studenckim Juwenaliom i niestety, gdy impreza ta zniknęła z życia kulturalnego miasta również o wyborach jakby zapomniano. Reaktywowało je Akademickie Biuro Kultury i Sztuki „Alma-Art”. Dwa lata temu znówu koronowano najmilszą.

Również w tym roku dowiemy się, kto podbije serca krakowian. Oto kandydatki:



Monika Świątek

Jolanta Martynańska

Edyta Piątkowska reprezentuje AWF, wydział nauczycielski, interesuje się piłką ręczną, trenuje w AZS-ie. Poza sportem lubi poezję, teatr, botanikę.

Marta Kalmus — studentka wydziału aktorskiego w PWST pochodzi z Lublina. Jej ulubiony film to „Dawno temu w Ameryce”. Największe wrażenie zrobił na niej Bogusław Linda grający w filmie „Kobieta samotna”.

Jolanta Kura z Politechniki Krakowskiej, wydział transportu, lubi sport, trenowała pływanie, kocha muzykę, uwielbia tańczyć.

Jolanta Martynańska z WSP studiuje na wydziale matematyczno-fizycznym, lubi gotować, słuchać muzyki.

Katarzyna Siwiec z AGH, zdobywa wiedzę na ceramicie, interesuje się chemią, lubi czytać książki i robić na drutach.

Monika Świątek z Akademii Rolniczej z I roku wydziału ogrodnictwa, lubi podróże, przegaduje, dużo kwiatów i sport, zwłaszcza narty i jeździectwo.

Akademia Ekonomiczna na najmilszą dopiero się decyduje. Co będzie z UJ i Akademii Muzyczną — zobaczymy.

Wielki show przygotowany przez Marcina Dańca z „Alma-Artu” odbędzie się w poniedziałek 22 maja. Dziewczeta będą

musiały z gracją i wdziękiem sprostać wielu testom i konkurencjom. Na scenie będą im towarzyszyć m. in.: Andrzej Sikorowski, Jacek Chmielnik, Marek Strzysowski, Tadeusz Kwinta.

Sponsorami imprezy są „Alma-Art”, Turystyczna Agencja Usługowa, RO ZSP, Biuro Turystyczne „Barbakan”, Pewex, Frutaroma, Galeria Mirage, którzy proponują wiele nagród.

Bilety można jeszcze kupić w „Alma-Arcie”. (kk)

Fot. Jacek Bednarczyk



Marta Kalmus



Jolanta Kura



Edyta Piątkowska

W KRAKOWIE

Przed 70 laty
19 V 1919 r.

▲ KRAKÓW obiegają rozmaite plotki — pomyślnie i nie. Moim zdaniem najprzyjemniejszą ze wszystkich jest pogłoska o wznowieniu przez Wojciecha Kossaka reprodukcji owych wojennych planów, przedstawiających naszych legionistów. Planz istotnie wojennych. Żaden inny polski malarz jak dotąd nie namalował nic z dziejów minionej wojny, jedynie Kossak utrzymywał batalistyczne sceny. Mal-kontenci biadają, że niezbyt dokładnie, bo w pełnej krasie polskiego munduru, ale co tam! Wojna rzeczywiście prowadzona była pod taktycznym hasłem: „Kryj się przed wrogiem!” co zmusiło do zarzucenia pięknych, kolorowych mundurów, błyszczących guzików — wszystkim narzucono gliniasto-bury kolor. U Kossaka polscy żołnierze są jednak w polskich mundurach, a dzisiejsza rzeczywistość wykazuje, że miał rację malując tak, bo ulice Krakowa znowu zdobija barwne ulaskie mundury...

▲ WOJNA prowadziła się przez 5 lat... — zdawało się, że na zawsze znikną operetkowe stroje żołnierskie. — Tymczasem obecnie widzimy naszych żołnierzy z lamposami, kutasami, sznurami, białymi obywatelkami, w pełnym bogactwie barw. Snać Polacy zawsze będą gotowali i pawlami; zawsze muszą się bawić i błyszczeć, wydają pieniądze za granicą na te stroje, bo to wszystko sprowadzane!

Zapis Klemensa Bakowskiego

Rkps
▲ 8.000 kamienie w Krakowie ma 17.000 właścicieli. 25.000 administratorów i aż 97.000 stróżów!!! A wszystko przez plotkę zapewnijającą, że przewidziany spis nieruchomości wiąże się z podatkami, które zmniejszą jedynie ilość służby zatrudnionej przy utrzymaniu posesji w należytym porządku.

„Ilustrowany Kurier Codzienny”

Dojazd przez trawnik i po chodniku

Ugorek dusi się...

PRZY projektowaniu osiedla Ugorek nie uwzględniono parkingów i dojazdów do domów. Do niektórych bloków w ogóle nie można dojechać, chyba że po chodniku i trawnikach (na przykład ul. Fiołkowa 3 i 11) Koło domu przy ulicy Ugorek 16 postawiono zakaz wjazdu z wyłączeniem mieszkańców tego bloku. Oczywiście, innej drogi nie ma, więc obowiązuje zasada „przepręć się po to, by je łamać”. Przy tej samej ulicy, przy bloku nr 8 naprawiany jest chodnik, który szybko zostanie zniszczony — prowadzi przez niego najlepsza droga do sąsiedniego budynku przy Fiołkowej.

Samochody parkują na chodnikach, przed śmietnikami. Ten problem próbowano rozwiązać ustawiając znaki zakazu parkowania w dniach wywozu śmieci. Sprawdziliśmy — ten zakaz jest także łamany i trudno się dziwić. Nieliczne osiedlowe parkingi są bardzo małe, a między domami 7 i 8 przy ulicy Włodkowica — olbrzymie kałuże, dziury i zajęzione trawniki. Problemem jest również brak dojazdu do kina „Ugorek” (już zlikwidowane).

Co mówią mieszkańcy? „Co roku naprawia się chodniki, sadzi nowe drzewka i krzewy. Potem to wszystko ulicąją w czynsze”.

W przeciwieństwie do starych osiedli Nowej Huty, na Ugorku jest dużo miejsca, gdzie można zrobić parkingi, ułatwić dojazd. Może w SM „Wspólnota” do której należy osiedle, ktoś spróbuje załatwić ten problem. (Jgh)

Notes reportera

UWAGA! Nie stawać w tramwaju na stopniach. Drzwi od wewnątrz są wysmarowane a ostatnio prawie we wszystkich wagonach z obudowy nad drzwiami kapie tłusta czarna ciecz. Wczoraj z tramwaju linii „13” pewna pani wysiadła ze łzami w oczach. Był tłok, stała na stopniach. Miała śliczną białą bluzkę. Spadło na nią kilka kropli smaru.

JAKIS dowiecniś pojeździł lub zamiast wszystkie znaki drogowe w rejonie przystanku tramwajowego koło os. Kalinowego. I tak kilka tablic ze znaków leży na ziemi, a znak zakazu wjazdu zamiast przy pobliższym przejeździe przez torstol na przystanku odwrócony tyłem do kierunku jazdy samochodów.

Wczoraj ustawiła się długa kolejka w dolarowym sklepie — róg Rynku i Siennej. Po półtora dolara sprzedawano chińskie szmaciane buty na sznurkowej podeszwie. Niektórzy kupujący brali po kilka par. Interes dobry. Na tandecie liczą sobie za takie kapcie 9 tys. zł. (Jgh)

ECHO
KRAKOWA

— DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31 007 Kraków skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefon: 22-75-88, REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdon; 22-46-78 zastępcy redaktora naczelnego: 22-94-99, 22-41-11, sekretarz odpowiedzialny: 22-51-11, dział informacyjny publicystyczny: 22-19-43, 22-11-87 i 22-41-39, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, 22-92-32, dział depeszy: 22-51-11, 22-70-89, WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-20145-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”, oraz urzędy pocztowe. Prenumeratę indywidualną w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały br.

Redaktor dyżurny:
ANDRZEJ MAGDON
Redaktor wydania:
LECH KŁECZEK
Redaktor techniczny:
WOJCIECH DORA
Kierownik korekty:
ANTONINA DYCEK

NA 50 KM przed metą 10-etapu kolarskiego Wyciągu Po-koju od peletonu oderwała się czwórka zawodników. W Trutnowie, doborowy kwartet zwyciężył Olaf Jentsch (NRD) przed Joachimem, Halupczakiem, Uwe Amplerem (NRD) i Zenonem Jaskulą, uzyskał 3.30 min. przewagi nad dziesięcioosobową grupą pościgową oraz ponad 6 min. nad zasadniczym peletonem.

Doborowy kwartet

W klasyfikacjach zaszły istotne zmiany. Nowym liderem został Olaf Jentsch, który wyprzedza swego rodaka Uwe Amplera i o 49 sek. Zenona Jaskulę. Joachim Halupczok awansował na czwarte miejsce, ze stratą 1,32 min. do prowadzącego.

Drużynowo prowadzi NRD przed Polską (3,17 min. straty) i Bułgarią (10,15 min.).

Dzisiaj zostanie rozegrany przedostatni etap Wyciągu, indywidualna jazda na czas, długości 35 km.



Wczoraj w Parku Jordana odbyła się doroczna uroczystość złożenia kwiatów pod pomnikiem twórcy tego wielkiego krakowskiego ogrodu. Uroczystość była to szczególnie, jako że minęło właśnie 100 lat od chwili przekazania krakowianom prywatnej fundacji doktora, wielkiego spo-

łecznika, popularyzatora kultury fizycznej.

W ciepłe, słoneczne, majowe popołudnie pod pomnikiem twórcy parku, zebrali się młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 31, noszącej imię doktora Jordana, z Pałacu Młodzieży przy ul. Krowoderskiej, który też obrał sobie jego za patrona oraz przedstawiciele różnych innych organizacji jordanowskich w tym Towarzystwo Przyjaciół Parku Jordana.

Były kwiaty, wspomnienie o Henryku Jordanie, recytacje poezji i występy chóru z Pałacu Młodzieży, piękny, zielony park dobrze służy krakowianom choć jeszcze wiele w nim do zrobienia, był taki, jaki wymarzył sobie jego fundator. Ale do tej sprawy powrócimy.

(lang)
Fot. Jacek Bednarczyk

telegraficznie

CALGARY. W drugim finałowym meczu hokejowego Pucharu Stanleya zespół Calgary Flames przegrał z Montreal Canadiens 2-4. Stan rywalizacji 1-1, gra się do czterech zwycięstw.

WARSZAWA. Floreistka Matgorzata Bręś i tenisista stołowy Andrzej Grubba zostali laureatami nagród „Fair play”, przyznawanych przez Polski Komitet Olimpijski.

Najmłodszy wiślacy pod wieżą Eiffla

W PARYŻU rozegrano ostatni turniej piłkarski... jedenastoletków. Uczestniczyło w nim 16 zespołów m. in. z tak sławnych klubów jak Real Madryt, Dundee United, Feyenoord, Kaiserslautern, Napoli. Była tam także drużyna młodych wiślaków. Krakowianie zajęli w zawodach ósme miejsce (wygrał Feyenoord) i zdobyli puchar fair play. Taką samą nagrodę uzyskał trener Wisły — Stanisław Chemicz.

NA KRAKOWSKICH BOISKACH PIŁKARSKICH

W PIŁKARSKIEJ klasie określonej lider tabeli, Kabeł podejmować będzie w sobotę, o godz. 17 drużynę myślenickiego Daliu. Sułkowiak Gościć czeka w niedzielę trudna próba w wyjazdowym spotkaniu z rezerwą Wisły. Początek o godz. 17. Poza tym zmierzą się: jutro, o godz. 17. Świt Krzeszowice z Prokociem (na boisku w Zabierzowie) i Tramwaj z Borkiem, pojutrze, o godz. 11. Hutnik II z Grębaliwką, o godz. 17. Clepardia z Piłkarzem Podlęże i Cracovią II z Bronowianką.

Odbędą się w Krakowie także cztery mecze klasy m.kr. regionalnej juniorów, wszystkie w sobotę: o godz. 12. MKS Krakus — Stal Rzeszów, o godz. 13. Wisła — Stal Sanok, o godz. 13.30. Hutnik — Igloopol Kolbuszowa i o godz. 14.30. Cracovia — JKS Jarosław.

Rozeszli się niechętnie, a ja zająłem się myśleniem, z początku niezbyt konstruktywnym. Myślałem o tym starym lisie, pułkowniku Raine, ale bez specjalnej sympatii. Przypuszczam, że po dwudziestu pięciu latach pracy w tej branży jego prawica nie wiedziała, co robi lewica. Ważniejsze jednak, że niezwykle trafnie udało mu się określić charakter Bentalla. Jeżeli coś takiego w ogóle istniało.

Darowałem sobie pytanie, czy wszyscy oni odpowiedzieli na ogłoszenia prasowe. To było oczywiste. Planując ściśle tajną operację rząd nie mógł dopuścić do tego, żeby ośmiu czołowych naukowców brytyjskich zniknęło nagle w niewyjaśnionych okolicznościach. Ci ludzie zostali wytypowani do tej pracy dużo wcześniej, a ogłoszenia w prasie miały tylko uzasadnić ich wyjazd z kraju. A skoro wszyscy oni demonstracyjnie wyjeżdżali na stałe, to bezwarunkowo musieli zabrać ze sobą żony. Mimo że kobiet lepiej do takich spraw nie mieszać. Nie mieli jednak wyboru — opuszczając kraj na zawsze, nawet najbardziej rozstraszony naukowiec nie zapomni o żonie.

Rzecz jasna, Raine musiał o tym wiedzieć, skoro był to projekt rządowy. Pewnie nawet sam opracował ten plan. Przypomniałem sobie, jak gładko przebiegała jego historia, i skłamałem w duchu za pokretny umysł.

Widocznie jednak ta mistyfikacja była konieczna. Mając niezliczone kontakty i tyluż informatorów, Raine pewnie dowiedział się, że żony naukowców, którzy odeszli na Waddu, zniknęły ze swych nowych australijskich domów. Odgadł, że uwięziono je w charakterze zakładniczek, domyślił się dlaczego i doszedł do tego samego wniosku, co ja przed chwilą.

Do głowy by mi jednak nie przyszło, że są na Waddu, bo pewnie to właśnie on, wspólny z nieżyjącym już profesorem Witherspoonem, obmyślił plan wykorzystania tej wyspy pod

MEDIOLAN. Przed sześciu laty zmarł, nie odzyskawszy przytomności włoski alpejczyk Leonardo David. Rodzice zawodnika wystąpili do sądu o odszkodowanie, twierdząc, iż ich syn, po wypadku, uziębł głowę, zbyt szybko powrócił na alpejskie trasy. Oskarżenie skierowane zostało pod adresem Włoskiego Związku Narciarskiego, Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz ówczesnego trenera kadry. Sąd w Mediolanie odrzucił roszczenia rodziców i obciążył ich kosztami procesowymi w wysokości 114 mln. lirów.

MEDELLIN. Co najmniej 10 osób poniosło śmierć, a 50 zostało poważnie rannych w wyniku zamieszek po piłkarskim meczu miejscowego Nacionalu z urugwajskim zespołem Danubio, w ramach rozgrywek o puchar Libertadores.

RZYM. Niespodzianką 1/8 tenisowych mistrzostw Włoch była porażka rozstawionego z numerem 5 Jimmiego Connorsa z 18-letnim Hiszpanem Sergiem Brugue-1:6, 1:6.

RYBNIK. Polscy żużlowcy pokonali w towarzyskim meczu Włochów 86-21.

Czarterem w Himalaje

TREKINGI w Himalajach (przekładając to na nasz język — długie wyprawy wokół gór, u ich podnóża, bez wspinania się na szczyty) cieszą się wciąż rosnącą popularnością. Zainteresowanych wyjazdami informujemy, że oddział akademicki PTTK organizuje od września do listopada loty czarterowe do Katmandu. Szczegółowe informacje można uzyskać w oddziale, przy ul. Westerplatte 5, tam też do końca czerwca przyjmowane będą zgłoszenia kandydatów na wyprawy samolotowe w Himalaje. (dag)

TOTEK

DUŻY LOTEK: I. losowanie I: „6” po 4.098.753 zł, „5” po ok. 70.000 zł, „4” po ok. 1400 zł, „3” po 111 zł; losowanie II: „5” po ok. 112.000 zł, „4” po ok. 2300 zł, „3” po 181 zł.

Właśnie szykowałem jakieś podchwytliwe pytanie, by ją zdemaskować, gdy podszeł do mnie Hargreaves, a za nim pozostali. Wszyscy byli już ubrani i zmartwieni jak cholera.

— Doszliśmy wspólnie do wniosku, że nasze żony są w niewoli i że grozi im niebezpieczeństwo — oświadczył Hargreaves bez zbędnych wstępów. — W tej chwili one są naszą jedyną troską. Co powinniśmy według pana zrobić? — Trzymał się w ryzach, lecz zdradzały go zaczerwienione usta i pięści.

— Do diabła, człowieku! — Emerytowany rzeźnik znowu kipiał gniewem. — Uratujemy je, oto co zrobimy!

(C.d.n.)

(68)

Zaranie krakowskiej szermierki sportowej (I)

„Bij się ze mną“!

MIMO upowszechnienia się w czasach nowożytnych broni palnej, bardzo długo jeszcze uprawiano szermierkę przede wszystkim w celach wojskowych. Ponadto wykorzystywano ją też do rostrzygnięcia rozmaitych waśni w formie pojedynków. Tego typu szermierka cywilna także miała charakter ostrej walki, której celem było zranienie lub nawet zabicie przeciwnika.

Zaś początków szermierki sportowej możemy się doszukiwać gdzieś w pierwszej połowie XVIII stulecia. Wtedy to szermierka przestała służyć wyłącznie fizycznemu unicestwieniu przeciwnika, stając się również sztuką ruchowej sprawności, z czasem ujętej w odpowiednie przepisy sportowe. Przełomowe znaczenie w tej kwestii miało pojawienie się skórzanej maski, osłaniającej twarz szermierza, z otworami na oczy i usta oraz kulki na końcu floretu, który najpierw był używany tylko w ćwiczeniach, a potem także w spotkaniach zawodniczych. Dlatego też „maska i kulka na florecie”, ozdabiające głoszą podrecznik **Domenica Angelo** pt. „Szkoła szermierki”, wydany w Londynie w 1763 roku, wyraźnie już dowodzą pojawienia się w Europie załazków szermierki sportowej.

W tym czasie w Polsce nie było jeszcze jakichś specjalnych placówek nauczania szermierki. Natomiast bardzo rozpowszechnioną wśród młodzieży szkolnej

formą zaprawy szermierczej była walka na „kije, zwane palcatami, w które pojedynkowali studenci, dwaj a dwaj ze sobą. Ten sposób wielce był potrzebny dla stanu osobliwie szlacheckiego, jako uprawiający młodzież do zrzeczenia w swoim czasie użycia szabli. Jakoż było się czemu przypatrzeć, kiedy się dwaj do brali do palcatów. Bili się aż do zmodowania, a tak sztucznie każdy się palcatem swoim układał, zastawiając się ze wszystkich stron oraz wzajemnie odwracając swoim przycięciem sięgając, że żaden żadnego ani w głowę, ani po bokach nie mógł dotknąć. I tacy to byli już metrowie do uprawiania i uczenia drugich. Co się trafo i między profesorami młodszymi, jak jezuitami, jak pijarami, że się w kije arcyprzecznie bili“.

Szermierka na palcaty była także dość popularna wśród młodzieży szkolnej na ziemiach polskich po roku 1795. Dotyczy to również Krakowa, w którym do tej zabawy używano też drewnianych palcatów. Świadcza o tym pamiętniki **Kazimierza Girtlera**, w których przy roku 1812 czytamy: „Bij się ze mną“ — oto była racja. Mieli też nauczyciele i zwierzętnicy wiele do czynienia, hamowali ogień często burzliwej młodzieży, która drewnianymi palcatami i karabinami zabijać się mogła. Tak przecież te wojenne zabawy szły gładko, że nie pamiętam wydarzenia, iżby się o złego kumu stało“.

Jesienią roku 1817 w Uniwersytecie Jagiellońskim wprowadzono po raz pierwszy zajęcia wychowania fizycznego dla studentów, tworząc w nim szkoły: jazdy konnej, pływania, tańca i fechtunku. Ta ostatnia funkcjonowała w latach 1817—1821 i 1827—1831. Zaś w tym pierwszym okresie nauczał w niej zdemobilizowany kapitan kawalerii francuskiej, uczestnik kampanii napoleońskiej, **Aleksander Tavernier**, który udzielał także

„100 imprez dla wszystkich“

PODCZAS najbliższego weekendu krakowskie TKKF proponuje:

SOBOTA:
* turniej tenisa stołowego — os. Stalowe 16 (DMH), Nowa Huta — godz. 10.

* festyn sportowo-rekreacyjny — zalew w Nowej Hucie, ul. Bulwarowa — godz. 10.

* zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana (obok sadzawki) — godz. 11.

* turniej brydżowy par — ul. Spółdzielców 3 — godz. 17.

NIEDZIELA:
* Bieg po zdrowie — Park Jordana (obok sadzawki) — godzina 8.

* zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11.

lekcji szermierki prywatnie. Stąd też możemy przyjąć, że był on niewątpliwie pierwszym fechtmistrzem w porzoborowym Krakowie!

Po nim w Szkole Fechtunku UJ pracowali również Francuz, **Jan Chrzyciel Remy**, na przełomie lat 1830/1831 prowadzący dodatkowe lekcje „robienia palaszem” ze studentami tej uczelni, którzy powodowani „szlachetnymi zamiarami służenia swojej Ojczyźnie”, zasilił nieoficjalnie szeregi Powstania Listopadowego. Jednak owa działalność spowodowała, że zaraz po upadku tego powstania, Szkoła Fechtunku Uniwersytetu Jagiellońskiego, z którą chyba należałoby wiązać propagandę szermierki sportowej w Krakowie, została zlikwidowana. Natomiast wiele „cienionych i lubianych przez młodzież nauczycieli Remy opuścił Kraków, otrzymawszy od Senatu Rządzącego 300 złp na drogę powrotną do Francji“.

RYSZARD WASZTYL

Notatnik sportowca



PODCZAS mistrzostw okręgu juniorów w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w Gorlicach tytuły wywalczyli m. in. w kat. 60 kg 15-letni **Jan Kozłowski** z Agro Czernichów, który uzyskał w dwuboju — 155 kg i w kat. 90 kg **Jan Rygielski** z Juwenii z rezultatem 132,5 kg. Na 2. miejscu w kat. 82,5 kg uplasował się inny zawodnik Juwenii, **Tomasz Bartosik** z wynikiem 132,5 kg.

W SKAWINIE, z udziałem sześciu zespołów, odbyły się mistrzostwa szkół podstawowych specjalnych w koszykówce chłopców. Pierwsze miejsce zajął **Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 3**, wygrywając w finale z SP nr 71 z Nowej Huty. Trzecie miejsce przypadło w udziale SP nr 5 ze Skawiny. Królem strzelców turnieju został zdobywca 75 pkt, **Adam Kamiński** z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 3 a obok niego w zwycięskim zespole występowali: **Mariusz Woźniczka, Marek Główna, Mariusz Rączka, Marek Surga**.

M. Pyjas w czołówce
MŁODY kolarz Krakusa Swożowice, **Marcin Pyjas**, który reprezentował barwy naszego kraju w międzynarodowym wyścigu juniorów pn. „Błękitna wstęga Poznania” zajął 7. miejsce w klasyfikacji ogólnej. Zawody składające się z 5 etapów wygrał Włoch **Davide Taroni**, Startowało 150 zawodników z Polski, ZSRR, NRD, Włoch, Holandii, RFN.

Weekend na sportowo

Derby przy Kałuży

PODCZAS nadchodzącego weekendu, w Krakowie, jedyną wartą obejrzenia imprezą będą piłkarskie zawody na stadionie przy ul. Kałuży, w których Cracovia zmierzy się z lokalnym rywalem Garbarnią. Stawką meczu jest przodownictwo w VIII grupie III ligi.

Piłkarze nożni

Po zwycięstwach nad Widzewem i Górnikiem Zabrze, piłkarze Wisły awansowali na 11. miejsce w tabeli, znacznie oddalając od siebie groźbę degradacji. W tym tygodniu zmierzą się w Poznaniu z tamtejszą **Olimpią**. Oba zespoły zgromadziły dotychczas po 19 pkt, remis powinien więc satysfakcjonować tak jedną jak i drugą stronę. Szczególnie jednak krakowian.

W programie najbliższej serii gier ekstraklasy znajdują się ponadto mecze: Katowice — ŁKS, Górnik Zabrze — Stal Mielec, Szombierki — Jagiellonia, Legia — Ruch, Górnik Wałbrzych — Lech, Widzew — Pogoń, Śląsk — Jastrzębie.

W zwycięskim spotkaniu z Igloopolem, **Hutnik** zasygnalizował zwykłą formę. Zdobył dwa cenne punkty, ale nadal nie może być pewny miejsca w pierwszej czwórce. Na górze tabeli różnice pomiędzy poszczególnymi zespołami są bowiem minimalne. Zajmując trzecią lokatę Stal Rzeszów od dziewiętej Resovii dzieli zaledwie 3 punkty. W najbliższej kolejce gier **Hutnik** złoży wizytę przedostatniemu zespołowi rozgrywek, radomskiej **Broni**.

Pozostałe mecze grupy II: Bełchatów — Avia, Zagłębie Sosnowiec — Motor, Stal Rzeszów — Stal St. Wola, Igloopol — Lechia, Boruta — Resovia, Górnik Łęczna — Górnik Knurów, Karpaty — Stomil.

Bardzo ciekawa sytuacja wytworzyła się w VIII grupie III ligi. Na czele znajdują się dwa zespoły krakowskie, **Cracovia** z przewagą 2 punktów nad **Garbarnią**. I właśnie w najbliższą niedzielę obie drużyny stoczą bezpośredni pojedynek na stadionie przy ul. Kałuży. Wysoka stawka zawodów sprawia, że emocji nie powinno zabraknąć. **Wawel** jedzie do Debicy na bardzo trudny mecz z **Wisłoką**.

BOISKO CRACOVII — niedziela — godz. 11 — Cracovia — Garbarnia — III liga.

BOISKO WISŁY — sobota — godz. 10 — niedziela — godz. 10 — turniej trampkarzy o puchar im. **Józefa Kałuży** z udziałem Nadwislana, Jagiellonii Białystok, Polonii Bytom, Stali Rzeszów oraz gospodarzy.

Wioslarstwo

PRYZYSTAN AZS — sobota — godz. 16 — niedziela — godz. 10 — regaty z okazji jubileuszu 80-lecia AZS.